ROZPRAWY

C. K. GALICYJSKIEGO

TOWARZYSTWA GOSPODARSKIEGO.

TOM DWUDZIESTY SZÓSTY.



WE LWOWIE.

W DRUKARNI ZAKŁADU NARODOWEGO IM. OSSOLIŃSKICH.

1860.

PPZEGLĄD RZECZY

w XXVI tomie Rozpraw zawartych.

PROTOKÓŁ

czynności 27. ogólnego zgromadzenia c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego,

które się odbyło we Lwowie w dniach od 10—17 lutego 1860 r.

POD PRZEWODNICTWEM

JO. Xiążęcia Leona Sapiehy

Prezesa Towarzystwa.

W skutku wezwania Prezesa z dnia 24 grudnia 1859 r. do l. 675 zgromadzili się dnia 10 lutego b. r. zrana w sali wydziału Stanów następujący członkowie:

1 Pan Abancourt Franc. Xaw.
2 « Andruszowski Ignacy.
3 « Augustynowicz Bolesław.
4 « Baczyński Michał.
5 « Bartmański Józef.
6 « Bartmański Oswald.
7 Hr. Baworowski Włodzimierz.
8 Pan Biesiadecki Franciszek.
9 « Bochdan Hipolit.
10 « Bocheński Aloizy.
11 « Bocheński Józef
12 « Boczkowski Kasper.
13 « Bogdanowicz Marcel.
14 « Bogdanowicz Felix.
15 « Borkowski Włodzimierz.
16 « Cybulski Adam.
17 Hr. Czacki Alexander.
18 Pan Czajkowski Hipolit.
19 « Czajkowski Jan, Dr. pr.
20 « Czajkowski Jan.
21 « Czermiński Juliusz.
22 « Czerwiński Jan.
23 « Dolański Ludwik.
24 Baron Doliniański Seweryn.
25 Pan Drzewiecki Józef.
26 Hr. Dzieduszycki Włodzimierz.
27 « Fredro Alexander.
28 Xdz Kanonik Gałdecki Juliusz.
29 Pan Gnoiński Alexander.
30 « Gnoiński Michał.
31 Hr. Golejowski Adam.
32 Pan Hefern Robert.
33 « Hensel Tadeusz.
34 « Horoszkiewicz Julian.

35 Pan Jabłonowski Antoni.
36 « Jahn Fryderyk.
37 « Jaruntowski Jan.
38 Xdz Bisk. Przem. Jasiński Ad.
39 Pan Jaworski Apolinary.
40 « Kielanowski Tytus.
41 « Kluczeńko Konstanty.
42 « Komarnicki Ludwik.
43 Hr. Komorowski Adam.
44 « Komorowski Piotr.
45 Pan Korytowski Erazm.
46 » Kövess Korneli.
47 Hr. Krasicki Kazimierz.
48 Xdz Kanonik Krynicki Onufry.
49 Pan Krzeczunowicz Ignacy.
50 « Krzeczunowicz Korneli.
51 « Krzeczunowicz Walery.
52 « Krzeczunowicz Zenon.
53 « Kunaszowski Władysł.
54 « Kutschera Tomasz.
55 « Laskowski Felicyan.
56 « Lehr Józef.
57 JEx. Hr. Lewicki Kajetan.
58 Pan Lipiński Mikołaj.
59 « Lityński Jan.
60 « Łobarzewski Jacenty.
61 Hr. Łoś Włodzimierz.
62 Pan Majer Józef.
63 « Malczewski Henryk.
64 « Malisz Władysław.
65 Xdz Infułat Manastyrski Ant.
66 « Merunowicz Eustachy.
67 Pan Micewski Edward.
68 « Mosch Karol Prez. Nam.
69 « Niezabitowski Włodzim.
70 « Noel Adam.
71 Pan Obertyński Henryk.
72 « Orłowski Kalixt.
73 « Orzechowicz Jędrzej.
74 Xdz Infułat Ostrawski Andrzej.
75 Pan Paidly Franciszek.
76 « Podlewski Alexander.
77 « Przyłęcki Stanisław.
78 « Puchalski Narcyz.
79 « Rogojski Karol.
80 Baron Romaszkan August.
81 Pan Rubczyński Alfred.
82 « Rudyński Adolf.
83 Hr. Russocki Włodzimierz.
84 Pan Runge Jan.
85 Xżę Sapieha Adam.
86 « Sapieha Leon.
87 Pan Sartyni Mateusz.
88 Xdz Sawczyński Grzegorz.
89 Hr. Siemieński Wilhelm.
90 Pan Skrzyński Ludwik.
91 « Smolka Franciszek.
92 « Śmiałowski Szczęsny.
93 « Sobota Karol.
94 Hr. Starzeński Michał.
95 Pan Starzewski Tadeusz.
96 « Strzelecki Felix.
97 « Studziński Wojciech.
98 Xdz Stupnicki Jan.
99 Pan Suchodolski Leon.
100 « Sznajder Józef.
101 « Tarnawiecki Marceli.
102 « Tchorznicki Konstanty.
103 « Torosiewicz Emil.
104 « Torosiewicz Franciszek.
105 « Torosiewicz Michał.
106 « Treter Hilary.

107 Pan Tytz Karol.
108 « Ulanicki Władysław.
109 « Wachtel Kalixt.
110 « Wasilewski Piotr.
111 « Wierzbicki Julian.
112 « Wiktor Tadeusz.
113 « Witowski Hipolit.
114 « Wolański Mikołaj.
115 « Wolf Adolf.
116 « Wybranowski Leoncyusz.
117 Pan Wysłobocki Hieronym.
118 « Zawadzki Władysław.
119 « Żelkowski Maxymilian.
120 « Ziemiałkowski Floryan.
121 « Żmurko Wawrzyniec.
122 « Darowski Mieczysław, członek korespondujący Towarzystwa rolniczego krakowskiego, jako gość.

Z delegatów od Towarzystw rolniczych byli obecni:

Hr. Kazimierz Krasicki od Styryjskiego, Kraińskiego i Czeskiego.

Hr. Jan Krasicki od Krakowskiego.

P. Józef Lehr od Morawsko-Szląskiego.

P. Jacenty Łobarzewski od Bukowińskiego.

P. Stanisław Przyłęcki od Karyntyjskiego i Czeskiego.

Xiążę Leon Sapieha, Prezes Towarzystwa, zagaił posiedzenie krótką przemową, w której wyraził radość swoją z powodu, iż po kilkuletniej niebytności w kraju może dzisiejszemu zgromadzeniu przewodniczyć. Nieobecność swoją wymawiał zajmowaniem się sprawą kolei żelaznej w Wiedniu, która również ważną i pożyteczną jest dla krajowego rolnictwa i handlu. Staraniem jego będzie nadal poświęcać się sprawom rolnictwa krajowego i Towarzystwa naszego, które mu mocno na sercu leżą; ale prosił, aby obywatele kraju wspierać chcieli usiłowania naszego Towarzystwa przez przystąpienie do niego i pełnienie przyjętych na siebie obowiązków.

Następnie na wezwanie Prezesa, Sekretarz odczytał sprawozdanie z czynności Towarzystwa gospodarskiego za rok 1859. *(obacz niżej.)*

Xiążę Prezes zwraca uwagę na zaległości ratalne, wynoszące przeszło 5.900 zł. a ztąd na słabe fundusze Towarzystwa. Dobrze więc byłoby, gdyby obecni członkowie zechcieli nieobecnych tutaj nakłonić do uiszczenia zaległych wkładek rocznych.

P. Laskowski przytacza w tym przedmiocie ze sprawozdania

tegorocznego zebrania ogólnego Towarzystwa rolniczego w Królestwie polskiem następujące cyfry: W drugim roku istnienia swego Towarzystwo tamte liczyło 2538 członków a w tym roku jest nowych kandydatów przeszło 800. Wpływy Towarzystwa w r. 1859 wynosiły sumę 48,645 r. s. wydatki wynosiły r. s. 36.450 kop. 45, remanentu pozostało na rok bieżący r. s. 12.194 kop. 55, prócz zalegającej składki r. s. 1860 od 124 członków. Ogólne teraźniejsze zebranie składało się z 635 członków. U nas na 498 członków płacących, zalega niestety 284 w opłacie wkładek rocznych, a zaległość ta wynosi 5997 zł. 60 kr. w. a.

Xżę Prezes dodaje uwagę, że królewstwo Polskie biedniejsze jest od Galicyi; majątki ziemskie są tam rozdrobnione, gleba po największej części piasczysta, mniej jest od naszej urodzajną, a przecież Towarzystwo rolnicze jest tam i liczniejsze i większe posiada fundusze od naszego. Wysoki Rząd żąda od nas opinii w wielu ważnych rzeczach, obchodzących dobro powszechne; trzeba daty zbierać, aby zdanie nasze oprzeć na pewnej podstawie, a tu nie stać nas nawet na dyurnistę. Wszystko potem odbija się na samem obywatelstwie, bo o ich mienie chodzi.

Na wezwanie Prezesa pan Wojciech Studziński dyrektor odczytał zdanie sprawy o stanie Zakładu naukowo-gospodarskiego w Dublanach za rok 1859. (*Obacz niżej.*)

Xżę Prezes. Nie można zaprzeczyć, iż postęp jest w Dublanach ku lepszemu; postęp ten jest wprawdzie wolny, ale nie mając dostatecznych funduszów, nie można pospieszać. Obora Dublańska jest teraz dobra, a do roku przeszłego musieliśmy trzymać bydło bardzo biedne. Toż samo można powiedzieć i o innych gałęziach gospodarstwa. Nie można przemilczeć i tego także, że uczniowie Dublańscy, kształcący się dalej za granicą w wyższych zakładach naukowych agronomicznych, chwaleni są powszechnie. Tego roku mamy 35 uczniów, na większą liczbę nie mamy już pomieszczenia. Dom szkolny w Dublanach okazał się być za szczupłym. Na budowanie gmachu szkolnego nie mamy dostatecznego funduszu, musimy więc poprzestać na tej małej liczbie ludzi dla kraju użytecznych, jaką Dublańska szkoła wydać może. Brak funduszów i tu nam kładzie tamę nieprzełomaną.

Następnie Xżę Prezes zawiadomił, iż P. Laskowski ułożył regulamin dla obrad ogólnego zgromadzenia i dla czynności Komitetu, a to w depełnieniu uchwały przeszłorocznngo ogólnego zgromadzenia. Ponieważ ten projekt składa się z 95 paragrafów, więc może byłoby za długo rozbierać go szczegółowo w całości. Może lepiej byłoby wyznaczyć komisyę, która go z uwagą przejdzie i ogólnemu zgromadzeniu przejrzany już przedłoży. Gdy się powszechnie dały słyszeć głosy za tem, aby komisya trutynowała regulamin, Xżę Prezes zapytuje: z jak wielkiej liczby członków ma się składać pomieniona komisya, i kto ją ma wybierać i jakim sposobem? Zdaje się, iż sześciu członków prócz referenta należałoby wybrać do komisyi. Wzywa przeto zgromadzenie, aby zaraz przystąpiło do wyboru przez podanie na kartkach nazwisk sześciu osób, a do obliczenia głosów wyznacza Xżę Prezes Hr. Czackiego Alex. P. Jana Czajkowskiego i Hr. Siemieńskiego Wilhelma.

Rezultat wyborów okazuje uchwała poniższa.

Uchwała I. *Komisyę do przejrzenia regulaminu mają składać PP. Hr. Krasicki Kazimierz, Hr. Russocki Włodz. Xżę Sapieha Ad. Darowski Mieczysław, Abancourt Xawery i Jaruntowski Jan, prócz referenta w komitecie* P. *Laskowskiego. Komisya będzie odbywać swoje posiedzenia oddzielnie i ma przedłożyć ogólnemu Zgromadzeniu przejrzany już regulamin do potwierdzenia.*

Xżę Prezes wnosi, ażeby dla skuteczniejszego obradowania nad przedmiotami tegorocznego posiedzenia, Zgromadzenie podzieliło się na sekcye i sekcyami obradowało, tak jak to już projekt regulaminu naszego, który wprawdzie nie jest jeszcze przyjęty, przepisuje. Można na ten raz zastosować się do regulaminu, z którego dotyczące §§. (18, 19, i 20.) na wezwanie Prezesa odczytane zostały przez p. Laskowskiego.

Xżę Prezes radzi, aby sekcyę chowu zwierząt domowych podzielić na trzy sekcye, to jest na chów bydła, na chów koni i chów owiec. Chów koni i chów owiec mają wielką przyszłość przed sobą, i mogą krajowi naszemu przynieść nie małe pożytki. Do owiec trzeba nam koniecznie wrócić się: bo przy zmniejszeniu owczarni w Niemczech wełna nasza będzie i nadal poszukiwaną, a chów koni jest u nas w upadku; gdy wysoki Rząd w ostatnich leciech

wezwał o dostarczenie koni, pokazał się wielki brak zdatnych dla wojska koni. Należałoby zastanowić się nad temi dwoma gałęziami dochodu z gospodarstwa wiejskiego, nad przyczynami upadku ich i nad sposobami podniesienia ich z tego upadku. To byłoby głównem zadaniem obrad obu tych sekcyj. Przytem każda sekcya zechce podać pytania do rozbioru na przyszłe ogólne Zgromadzenie.

Uchwała II *Ogólne zgromadzenie postanawia, aby stosownie do powyższego wniosku Xcia Prezesa podzielić się na sekcye i sekcyami obradować. Sekcye również mają wygotować pytania do rozbioru na przyszłe ogólne zgromadzenie.*

Xżę Prezes wzywa, aby członkowie zapisywali się na osobnych arkuszach, dla każdej sekcyi przygotowanych, i wnosi, aby dzień jutrzejszy i niedzielny poświęcone były na obrady po sekcyach, a a w poniedziałek odbędzie się posiedzenie ogólne, na którem sekcye przedłożą swoje sprawozdania. W poniedziałek odbędą się także wybory na wiceprezesa, 3 członków Komitetu i 5 zastępców. Na wyborze wiceprezesa bardzo wiele zależy, również na członkach Komitetu. Z odczytanego sprawozdania Komitetu mogło się ogólne Zgromadzenie przekonać, że mamy dużo do czynienia, terazniejsi członkowie bardzo wiele pracują. Z tego względu doradza, aby każdy podług własnego przekonania wybierał, i aby przy wyborach uważano na to, iżby do komitetu więcej weszło gospodarzy, zwłaszcza takich co bliżej Lwowa mieszkają, lub częściej w nim przebywają. Dobrze więc byłoby, ażeby wybory nie z przypadku, ale z namysłu odbyły się, po poprzedniem porozumieniu się członków między sobą. Chodzi tu nam o rzecz wspólną, o dobro rolnictwa krajowego, i o przysporzenie Komitetowi sił pracujących. Aby członkowie mogli się z sobą porozumieć, zaprasza wszystkich do siebie w niedzielę na wieczór.

Następnie P. Kornel Krzeczunowicz na wezwanie Prezesa odczytał wniosek w sprawie katastralnej: «Zważywszy ważność tej sprawy, zważywszy dalej że wysokie Prezydyum Dyrekcyi finansowej w odezwie z d. 13 marca 1859 l. 774 upoważniło i niejako zachęciło nasze Towarzystwo do przedkładania wysokiemu rządowi uwag nad pojedyńczemi operacyami kadastralnemi; zważywszy nakoniec, iż ułożenie takich uwag zyskałoby na powadze i na grun-

łowności, gdyby wyszło z grona obywateli z rozmaitych obwodów przez ogólne zgromadzenie Towarzystwa obranego wnoszę: aby ogolne zgromadzenie obrało specyalną do tej sprawy komisyę, lub komitetowi takową wybrać pozwoliło, a w pierwszym wypadku Komitet żąda upoważnienia do powoływania zastępców w miejsce tych członków komisyi, którzy nie będą mieć w niej ciągle udziału.»

Potem p. Krzeczunowicz zwrócił uwagę członków na szereg artykułów przez siebie w tej sprawie napisanych, które gazeta Czas pod napisem: «Rzecz o kadastrze w Galicyi» począwszy od Nru 6 b. r. ogłasza. Z tego co dotąd ogłoszone zostało, można się dostatecznie przekonać, jak wielkiej wagi jest przeprowadzenie tej sprawy odpowiednio stosunkom naszej prowincyi, a nie podług formularzów układanych przed 36 laty według stosunków innych prowincyj monarchii. Trzeba, aby do rozwiązania tej sprawy służyły za podstawę uwagi i postrzeżenia, oparte na zdaniu od grona obywateli z rozmaitych stron kraju wychodzącem.

Xżę Prezes potwierdza, iż wybór takiej komisyi bardzo jest ważny, w sprawie bowiem tej, którą komisya będzie się zajmować, chodzi o nasz majątek; należy więc dostarczyć wys. Rządowi objaśnień naszych stosunków, które są odmienne bardzo od stosunków innych prowincyj.

Uchwała IV. *Ogólne zgromadzenie postanowia, aby do sprawy kadastralnej wybrana była osobna komisya z grona członków Towarzystwa.*

P *Skrzyński* wnosi, aby komisya kadastralna wnioski swoje podawała Komitetowi do dalszego użytku.

Hr. Russocki popiera zdanie P. Krzeczunowicza, aby Komisya taka była zebrana z obywateli kraju z różnych stron. Komisya ta będzie zapewne przedkładać swoje wnioski do Komitetu, a ten jako organ Towarzystwa przedłoży je wyższym władzom. Nie wątpi że mieszkający we Lwowie obywatele mają bardzo dobre chęci, ale tu trzeba zasięgnąć zdania z różnych okolic kraju; dla tego byłby tego zdania aby wybierać strefami członków do komisyi.

P. *Laskowski* sądzi, ażeby podług obwodów zamianować komisyę, która tym sposobem składałaby się z 12 członków. Każdy obwód ma swoje stosunki odmienne.

P. *Darowski* radzi, aby wybrać strefami po dwóch członków do komisyi, z gór, podgórza i równin, razem 6 członków.

Hr. Russocki mniema iż 6 członków będzie za mało, że należałoby wybrać 12 podług stref kraju, jak P. Darowski wskazał.

P. *Abancourt* wnosi, aby w każdym obwodzie zamianować komisyę z trzech członkow złożoną, i punkta, które P. Krzeczunowicz mógłby ułożyć, wydrukować i do każdej komisyi obwodowej rozesłać. Tym sposobem kraj obeznałby się należycie z całą tą sprawą, a sprawozdania pojedyncze komisyi centrolizowałyby się w komitecie, i rzecz cała byłaby wszechstronnie wyjaśniona.

P. *Krzeczunowicz Waleryan* uważa, iżby to rzecz podało w odwłokę, a sprawa jest nagła.

P. Krzeczunowicz Kornel mniema, że tu chodzi głównie o wybranie komisyi, która zastanowi się nad tem co dalej z tą rzeczą zrobić; zdaje się mu więc, aby komisyi zostawić wolność zgłaszać się do obwodów, jeżeli to uważać będzie za potrzebne. Radzi wybrać komisyę, i zostawić jej prawo mianowania zastępcow członków komisyi, na przypadek, gdyby w niej udziału mieć nie mógł jeden lub drugi członek.

Hr. Russocki. Są dwa wnioski, jeden P. Krzeczunowicza aby wybrać komisyę we Lwowie, drugi p Abancourt'a, radzącego wybrać w każdym obwodzie komisyę z 3 członków złożoną. Sądzę, iż gdyby takie komisye wybrane zostały, powinnością ich byłoby przesyłać swoje sprawozdania do Komitetu, a nie do komisyi we Lwowie zebranej: Komitet jest organem Towarzystwa w obec władz rządowych. Co się tycze rozesłania pytań w tym przedmiocie, uważam iż tego nie masz potrzeby.

P. *Abancourt* obstaje przy swoim wniosku, aby wybrane były komisye obwodowe z 3 członków złożone: gdyż tą tylko drogą można mieć dokładne wiadomości o stosunkach różnych okolic kraju. Komisye bowiem obwodowe mogłyby powołać do siebie obywateli kraju obeznanych należycie z przedmiotem lub zasięgać pisemnie ich zdania. Trudności nie ma w wyborze komisyi obwodowych. Co do wybrania centralnej komisyi we Lwowie, którą P. Krzeczunowicz proponuje, zgadza się na to, aby ta komisya teraz wybraną została, i aby miała prawo mianować komisye obwodowe.

Hr. Krasicki Kazimierz. Nie powinno nam tu chodzić o formę, ale o rzecz; przez mianowanie komisyj obwodowych rzecz całą naraziłoby się na niepotrzebną zwłokę. Wnoszę więc, aby wybrać 6 członków do komisyi, któraby podała do Komitetu swoje wnioski, mogące posłużyć do załatwienia sprawy kadastralnej.

Xżę Prezes. Są dwa zdania, jedno P. Krzeczunowicza, aby wybrać jedną komisyę centralną we Lwowie, drugie P. Abancourt'a który radzi wybrać komisye po obwodach, jako też wyznaczyć komisyę centralną. Kto jest za wybraniem komisyi obwodowych, raczy powstać! Z obliczenia okazało się, iż trzy tylko głosy były za wnioskiem P. Abancourt'a.

P. *Krzeczunowicz* dodaje, że komisya centralna będzie mogła lepiej i prędzej się nad całą sprawą zastanowić, i w krótszym czasie rzecz załatwić. Nic także nie ma przeciw temu, aby do komisyi wybrano po trzech członków z każdego obwodu, albo żeby komisya centralna udawała się w razie potrzeby do obywateli w obwodzie

Z wotowania względem wyznaczenia komisyi i liczby jej członków, jakoteż sposobu wybierania ich, okazała się

Uchwała V. *Ogólne zgromadzenie postanawia aby komisya kadastralna wyznaczona była we Lwowie i składała się z 12 członków, wybranych podług obwodów, a wybór tej komisyi ma się odbyć w poniedziałek przyszły.*

Po załatwieniu tej sprawy przystąpiono do wybrania komisyi do wzmocnienia komitetu przy wyborach nowych członków Towarzystwa. Ogólne Zgromadzenie zdało wybór członków do komisyi na Xcia Prezesa, który wybrał wymienionych w poniższej uchwale członków.

Uchwała VI. *Do komisyi mającej przedsięwziąć wybory nowych członków Towarzystwa, wyznaczeni zostali PP. hr. Włodz. Russocki, hr. Kaz. Krasicki, Michał Torosiewicz, Karol Sobota, radca Józef Lehr, Alexander Podlewski, Xdz Jan Stupnicki, Xdz Infułat Manastyrski Antoni, Józef Drzewiecki, Jan Jaruntowski, Konstanty Tchorznicki i hr. Włodzimierz Łoś.*

Wybór nowych członków przeznaczono w sobotę o godzinie 5tej po południu w sali radnej Towarzystwa kredytowego.

Poczem P. Ludwik Komarnicki na wezwanie Prezesa odczytał sprawozdanie o jedwabnictwie. (*Obacz niżej.*)

Uchwała VII. *Ogólne zgromadzenie przyjmuje je z wdzięcznością do wiadomości i poleca wydrukować w Rozprawach Towarzystwa.*

O godzinie 5 po południu pod przewodnictwem Xcia Prezesa przedsięwzięty został podział czynności Towarzystwa na Sekcye, których porządek jest następujący:

I. Sekcya administracyjno-ekonomiczna.

Przewodniczący: P. Piotr Wasilewski.

Sprawozdawca P. Kornel Krzeczunowicz.

Posiedzenie w Sobotę dn. 11 lutego od godziny 10—12 rano.
w Poniedz. d. 13 lutego o godzinie 4 po południu.
w Środę d. 15 lutego o godzinie 6 wieczór.

II. Sekcya rolnicza.

Przewodniczący: Hr. Włodzimierz Russocki.

Sprawozdawca: P. Wojciech Studziński.

Posiedzenie w Niedzielę, 12 lutego.
we Wtorek 14 lutego o godzinie 10 zrana.
we Czwartek 16 lutego o godzinie 10 zrana.

III. Sekcya chowu bydła.

Przewodniczący: P. Alexander Gnoiński w zastępstwie P. Wal. Krzeczunowicza.

Sprawozdawca: P. Mieczysław Darowski.

Posiedzenie we Czwartek 16 lutego o godzinie 4 popołudniu.

IV. Sekcya chowu koni.

Przewodniczący i Sprawozdawca: P. Narcyz Puchalski.

Posiedzenie w Niedzielę 12 lutego o godzinie 5 po poł.

V. Sekcya chowu owiec.

Przewodniczący: Hr. Michał Starzeński.

Sprawozdawca: P. Miecz. Darowski.

Posiedzenie we Wtorek, 14 lut. o godzinie 6 wieczór.

VI. Sekcya technologiczna.

Przewodniczący i Sprawozdawca: P. Mich. Torosiewicz

Posiedzenie w Niedzielę 12 lutego o godzinie 3 popołudniu.

VII. Sekcya sadownicza.

Przewodniczący: P. Narcyz Puchalski.

Sprawozdawca: P. Ludwik Komarnicki.

Posiedzenie w Niedzielę, 12 lutego o godzinie 11 zrana.

VIII. Sekcya jedwabnicza.

Przewodniczący: Hr. Michał Starzeński.

Sprawozdawca: P. Ludwik Komarnicki.

Posiedzenie we czwartek 16 lutego; z rana.

Na tem zakończyło się dzisiejsze posiedzenie i protokół tymczasowo zamknięty został.

W Sobotę i w Niedzielę odbywały się posiedzenia Sekcyj.

W poniedziałek dnia 13 lutego 1860 r. o zwykłej godzinie i w zwykłem miejscu zgromadzili się na drugie walne posiedzenie następujący Członkowie:

1	P. Abancourt Franc. Xaw.	20	P. Czajkowski Jan, Dr. O. P.
2	« Andruszowski Ignacy.	21	« Czajkowski Waleryan.
3	« Augustynowicz Bolesław.	22	« Czajkowski Jan z Sarnek.
4	« Bartmański Józef.	23	« Czermiński Juliusz.
5	« Bartmański Oswald.	24	« Czerwiński Jan.
6	« Bauer Karol.	25	« Darowski Miecz.
7	Hr. Baworowski Włodzimierz.	26	« Deyma Antoni.
8	P. Biesiadecki Franciszek.	27	» Doliniański Bron Seweryn.
9	« Biliński Dominik.	28	P. Drzewiecki Józef.
10	« Bocheński Aloizy.	29	« Dubs Marek.
11	« Bocheński Józef.	30	« Dylewski Maryan.
12	« Boczkowski Kasper.	31	Hr. Dzieduszycki Włodzimierz.
13	« Bogdanowicz Felix.	32	« Fredro Alexander.
14	« Borkowski Włodzimierz.	33	Xdz Kanon. Gałdecki Juliusz.
15	« Brzozowski Jan.	34	P. Gnoiński Alexander.
16	« Chwalibóg Jan.	35	« Gnoiński Michał.
17	« Cybulski Adam.	36	« Gnoiński Wincenty.
18	Hr. Czacki Alexander.	37	Hr. Golejowski Adam.
19	P. Czajkowski Hipolit.	38	P. Hefern Robert.

39 P. Hensel Tadeusz.
40 « Horoszkiewicz Julian.
31 « Jabłonowski Antoni.
42 « Jabłonowski Józ z Dołhego.
43 « Jahn Fryderyk.
44 « Jałowicki Wenanty.
45 « Januszewski Teofil.
46 « Jaruntowski Jan.
47 « Jaruntowski Antoni.
48 Xdz Ad. Jasiński, Bisk. Przem.
49 P. Jaworski Apolinary.
50 « Kabat Maurycy.
51 « Kaczkowski Antoni.
52 « Kluczeńko Konstanty.
53 « Komarnicki Ludwik.
54 Hr. Komorowski Adam.
55 « Komorowski Piotr.
56 P. Korytowski Erazm.
57 « Kövess Kornel.
58 « Krajewski Nikazy.
59 Hr. Krasicki Kazimierz.
60 P. Kroebl Franciszek.
61 « Krzeczunowicz Ignacy.
62 « Krzeczunowicz Kornel.
63 « Krzeczunowicz Zenon.
64 « Kunaszowski Władysław.
65 « Kunaszowski Maciej.
66 « Kutschera Tomasz.
67 « Laskowski Felicyan.
68 « Lehr Józef.
69 JExc. Hr. Lewicki Kajetan.
70 P. Link Franciszek.
71 « Lipiński Mikołaj.
72 « Lityński Jan.
73 Hr. Łoś Włodzimierz.
74 P. Madejski Marceli.
75 P. Majer Józef.
76 « Malczewski Henryk.
77 « Malisz Antoni.
78 Xdz Infułat Manastyrski Ant.
79 P. Micewski Edward.
80 « Niezabitowski Napoleon.
81 « Niezabitowski Włodzimierz.
82 « Noel Adam.
83 « Obertyński Henryk.
84 « Olszewski Tyburcyusz.
85 « Orłowski Felix
86 « Orzechowicz Jędrzej.
87 « Osmolski Władysław.
88 Xdz Infułat Ostrawski Jędrz.
89 P. Paidly Franciszek.
90 « Petrowicz Xawery.
91 « Pietrzycki Felix.
92 « Podlewski Alexander.
93 « Polanowski Alexander.
94 Xżę Poniński Kalixt.
95 P. Przyłęcki Stanisław.
96 « Puchalski Narcyz.
97 « Rodecki Czesław.
98 « Rogojski Karol.
99 Baron Romaszkan August.
100 « Romaszkan Zygmunt.
101 P. Rubczyński Alfred.
102 « Rudyński Adolf.
103 Hr. Russocki Włodzimierz.
104 Xżę Sapieha Adam.
105 « Sapieha Leon
106 P. Sartyni Mateusz.
107 « Schwarz Franciszek.
108 Hr. Siemieński Wilhelm.
109 P. Skrzyński Ludwik.
110 « Smolka Franciszek.

111 P. Śmiałowski Szczęsny.
112 « Sobota Karol.
113 Hr. Starzeński Michał.
114 P. Starzewski Tadeusz.
115 « Strzelecki Felix.
116 « Studziński Wojciech.
117 « Studziński Apolinary.
118 Xdz Stupnicki Jan.
119 P. Suchodolski Leon.
120 « Sznajder Józef.
121 « Tarnawiecki Marceli.
122 « Tchorznicki Konstanty
123 « Torosiewicz Emil.
124 « Torosiewicz Franciszek.
125 « Torosiewicz Michał.
126 « Treter Hilary.
127 « Tustanowski Michał.
128 « Tustanowski Władysław.
129 P. Tytz Karol.
130 « Ulanicki Władysław.
131 « Wachtel Kalixt.
132 « Wasilewski Piotr.
133 « Wereszczyński Michał.
134 « Wierzbicki Julian.
135 « Wiktor Tadeusz.
136 « Witowski Hipolit.
137 « Wolański Franciszek.
138 « Wybranowski Leoncyusz.
139 « Wybranowski Roman.
140 « Wysłobocki Hieronym.
141 « Zawadzki Władysław.
142 « Żelkowski Maxymilian.
143 « Ziembicki Grzegorz.
144 « Ziemiałkowski Floryan.
145 « Żmurko Wawrzyniec.

Dzisiejsze posiedzenie pod przewodnictwem Xcia Prezesa, rozpoczęte zostało odczytaniem przez Sekretarza protokołu posiedzenia komisyi, wyznaczonej do wyboru nowych członków, odbytego dnia 11 lutego 1860 r. o godzinie 5 popołudniu. (*Obacz niżej.*)

Xiążę Prezes zawiadamia, iż Komitet otrzymał trzy odezwy od obywateli z różnych stron kraju, w których wyrażone jest uznanie usiłowań naszych, a oraz objawione życzenie, aby te odezwy były podane do wiadomości szanownego zgromadzenia. Mogą zatem być tu odczytane z opuszczeniem jednak wyrazów, któreby mogły dotknąć osobistości, czego nam unikać należy: gdyż nie chodzi nam o osobistości ale o rzecz. Możemy pobłądzić jako ludzie, ale chęci nasze są najlepsze; prosimy wytknąć nam drogę lepszą, chętnie pójdziemy nią. Tymczasem uznanie naszych dobrych chęci przez współobywateli jest dla nas miłą nagrodą.

Sekretarz odczytał potem wspomnione adressa zaufania. (*Obacz niżej.*)

Uchwała VIII. *Ogólne zgromadzenie podzielając uczucia w tych odezwach wyrażone, poleca ogłosić je drukiem w Rozprawach Towarzystwa.*

Z porządku dziennego następował wybór wiceprezesa Towarzystwa. Xiążę Prezes jeszcze raz zwrócił uwagę zgromadzenia na ważność tego wyboru, który ma się odbyć kartkami i większością bezwzględną. Przed rozdaniem kartek Hr. Michał Starzeński przemówił do zgromadzenia, aby pamiętając na obowiązki i odpowiedzialność, jakie ciężyć będą na Wiceprezesie, nie zważało przy wyborze na osobiste względy, ale na dobro naszego Towarzystwa, i wybrało męża, któryby obok dobrych chęci miał zdrowie i siły do pracy i mógł zawsze w razie potrzeby przewodniczyć w Komitecie.

Poczem rozdane zostały kartki pomiędzy obecnych członków, a Xiążę Prezes wyznaczył PP. JEx. Hr. Kajetana Lewickiego, Jana Czajkowskiego i Jana Chwaliboga do obliczenia głosów.

Liczba wszystkich głosujących była 141

Większość bezwzględna głosów była 71

Największą ilość głosów 97 otrzymał Hr. Kazimierz Krasicki.

Uchwała IX. *Hr Kazimierz Krasicki wybrany został Wiceprezesem Towarzystwa na lat sześć.*

Po ogłoszeniu przez Xcia Prezesa wyboru Wiceprezesa, Sekretarz odczytał odezwę l. 124 Komitetu Towarzystwa ubezpieczeń od ognia w Krakowie, następującego brzmienia:

„Wysoki Komitecie! Wysokie Ministeryum spraw wewn., rozporządzeniem z dnia 3 września 1859 do l. 26324, udzieliło pozwolenia do rozpoczęcia kroków przygotowawczych w celu zawiązania Towarzystwa wzajemnego zabezpieczenia od szkód ogniowych.»

«Opierając się na tem pozwoleniu wybrany przez założycieli Komitet rozesłał załączoną tu odezwę i program w celu zbadania życzeń obywateli ziemskich, w skutek czego nadesłano dotąd 420 deklaracyj z sumą 5,400.000 zł. w. a. zabezpieczać się mających wartości.»

«Mając w ten sposób zawiązanie stowarzyszenia zapewnione, pragnęlibyśmy wszelkich starań dołożyć, żeby to krajowe stowarzyszenie, zabezpieczając majątki jak najtańszym kosztem, stało się rzeczywistą ulgą dla właścicieli ziemskich, a co tem pewniej osiągniętem będzie, im większa ich ilość w temże weźmie udział.»

«Zawiadamiając o tem naszem przedsięwzięciu wysoki Komi-

tet Towarzystwa galicyjskiego rolniczego, udajemy się z prośbą, by raczył przyjąć opiekę i pośrednictwo w rozszerzeniu myśli zawiązania Towarzystwa ogniowego i na zgromadzeniu rolniczem, wkrótce we Lwowie odbyć się mającem, polecił odczytanie niniejszej odezwy zgromadzonym członkom — poparł ją swą powagą i swoim wpływem, i do licznego przystąpienia zachęcił.»

«Równocześnie przesyłamy 100 exemplarzy projektu do statutów i 100 blankietów deklaracyjnych, a razem donosimy, jako Zgromadzenie ogólne członków Towarzystwa ogniowego, któremu statuta do poprawienia i przyjęcia przedłożone zostaną, odbędzie się dnia 1 marca b. r.«

«Znając usilne dążenia wysokiego Komitetu do podniesienia bytu materyalnego naszego rolnictwa, a razem długoletnie prace w celu uzyskania pozwolenia założenia Towarzystwa ogniowego, niepłonną mamy nadzieję, że nasza prośba przyjętą zostanie, i że za pośrednictwem i opieką wysokiego Komitetu większość obywateli ziemskich użyteczność takiego stowarzyszenia uzna i jak najliczniejszem przystąpieniem przyszłe istnienie tegoż ustalić zechce» Kraków, dnia 7 lutego 1860 roku — Karol Lariss, H. Wodzicki, Franciszek Trzecieski.

Następnie Hr. Russocki, na wezwanie Prezesa, odczytał swoje wnioski treści następującej:

«Ze względu, że kraj nasz od przeszło dwudziestu lat z niecierpliwością oczekiwał pojawienia się krajowego Towarzystwa dla zabezpieczenia mienia naszego od szkód elementarnych; ze względu, że utworzenie tego Towarzystwa trafiało na nieprzeliczone przeszkody, stawiane już przez istniejące u nas tego rodzaju obce Towarzystwa już przez ówczesne przepisy, już przez inne miejscowe okoliczności; ze względu, że dla pokonania tych wszystkich przeszkód potrzeba było kilkanaście lat niezmordowanej pracy i wytrwałości; ze względu, że Towarzystwo rodzinne, zabezpieczające od szkód elementarnych, jest wielkiem dobrodziejstwem dla gospodarstwa krajowego: bo zatrzymuje znaczne kapitały w kraju: bo podaje rękę nie jednej potrzebie przez zatrudnienie rodaków w tem przedsiębierstwie; ze względu nakoniec, że obecne organizowanie się tyle pożądanego dla nas Towarzystwa zawdzięczamy usiłowa-

niom i kilkunastoletniej pracy Pana Franciszka Trzecieskiego, przedkładam Prześwietnemu Zgromadzeniu następujące dwa wnioski do uwzględnienia i zatwierdzenia stosownemi uchwałami:

1. *Wniosek*: Aby Prześwietne Zgromadzenie orzekło, że sądzi to być sprawą obywatelską, przystąpienie według możności do stowarzyszenia utworzonego przez Wgo Franciszka Trzecieskiego.

2. *Wniosek*: Aby prześwietne Zgromadzenie oświadczyło w imieniu naszego Towarzystwa W. Franciszkowi Trzecieskiemu wdzięczność za jego obywatelskie usiłowanie, przeznaczyło w dowód uznania jego około pospolitego dobra położonych zasług, medal naszego Towarzystwa, i wręczyło mu go przez osobę w tym celu delegowaną na pierwsze zgromadzenie akcyonaryuszów tegoż Towarzystwa.»

Hr. Siemieński popiera wnioski Hrabi Russockiego, utrzymując, że sprawa ta znajduje wielki udział w kraju.

Xżę Prezes. Zawiązanie Towarzystwa ogniowego jest rzeczą wielkiej dla kraju wagi: jednakże istnienie jego głównie zależeć będzie od liczby członków do niego przystępujących; im więcej będzie uczestników, tem mniejsze będą wkładki i tym pewniejszy będzie byt Towarzystwa. Należałoby życzyć, aby obywatelstwo krajowe popierało to przedsiębierstwo, które gdy się powiedzie, będzie wielkiem dobrodziejstwem.

P. Darowski. Odczytałem projekt statutów; jest to pierwszy rzut myśli w tym przedmiocie, trzeba ten projekt w wielu miejscach przerobić i pewne zasady postawić, czem ma się zająć pierwsze zgromadzenie akcyonaryuszów d. 1 marca b. r. Zawsze jednak usiłowania Komitetu Towarzystwa ogniowego krakowskiego zasługują na poparcie z naszej strony.

P. *Bocheński Aloizy* prosi, aby wezwanie od Towarzystwa ogniowego krakowskiego było rozpowszechnione i projekt statutów rozdany, aby się można dokładniej z tym przedmiotem obeznać.

P. Darowski. Gdy statuta ostatecznie będą ułożone, listy subskrypcyjne będą rozesłane z wezwaniem do przystępowania do Towarzystwa. Dotąd subskrybowano przeszło $5^1/_2$ milionów zł. Jest to suma, która koniecznie potrzebną jest do rozpoczęcia sprawy ubezpieczenia.

Hr. Russocki odczytuje powtórnie pierwszy swój wniosek, który znachodzi powszechne poparcie.

Uchwała X. *Ogólne zgromadzenie uważa przystąpienie, według możności do stowarzyszenia utworzonego przez W. Franciszka Trzecieskiego , za sprawę obywatelską.*

Hr. Russocki odczytuje powtórnie drugi wniosek, aby ogólne zgromadzenie oświadczyło wdzięczność W. Trzecieskiemu za jego obywatelskie usiłowania i w dowód uznania jego zasług, przeznaczyło dlań medal Towarzystwa.

P. *Krzeczunowicz Ignacy* jest zdania, aby na teraz imieniem naszego Towarzystwa podziękować P. Trzecieskiemu za jego usiłowania, a z udzieleniem medalu wstrzymać się dopóty, aż nie będziemy wiedzieć, jaki rezultat wypadnie z tych usiłowań.

P. *Petrowicz* sądzi, że nietylko skutek, ale i dobre chęci dla kraju trzeba wynadgradzać.

P. *Abancourt* popiera wniosek hr. Russockiego, tem więcej że P. Trzecieski wytrwałością swoją zasługuje na tę oznakę naszej wdzięczności: przez 15 lat bowiem zajęty był myślą zaprowadzenia dla Galicyi Towarzystwa ogniowego, i nie zrażał się żadnemi trudnościami i przeszkodami w tej sprawie.

Xżę Adam Sapieha uważa, że nie sam tylko P. Trzecieski zawiązał towarzystwo ogniowe, zawiązane ono jest przez grono z kilkunastu osób złożone, przeto równem prawem należałoby uchwalić kilkanaście medalów.

Hr. Russocki odparł, że nie kilkanaście osób, ale sam jeden P. Trzecieski przed dwudziestu jeszcze laty na sejmach krajowych podnosił głos za utworzeniem krajowego towarzystwa ubezpieczeń od ognia; że potem przez długi przeciąg lat nie szczędził trudów, podróży, i wszelkiego rodzaju starań i zabiegów, aby tę rzecz do skutku przyprowadzić. Nadgrodę w medalu Towarzystwa uważa za niewielką nadgrodę, będzie on dla P. Trzecieskiego raczej bodźcem i zachętą do dalszych poświęceń dla kraju, niż nadgrodą; ani danie medalu jest rzeczą nadzwyczajną, dajemy go za jedną sztukę bydła, dla czegożbyśmy nie mogli dać go P. Trzecieskiemu już za to co dotąd wykonał?

P. *Jankowski Ludwik* zapytuje, czy mamy uchwalić medal taki, jak dla Hr. Andrzeja Zamojskiego, czy też zwyczajny medal naszego Towarzystwa? Przeciwnym oświadczył się być daniu osobnego medalu; medal zaś zwyczajny Towarzystwa może być przyznany P. Trzecieskiemu za dobre chęci.

P. Abancourt uznaje zasługę kilkunastu panów, o których była mowa, iż starali się zawiązać towarzystwo ogniowe; ale zarazem przywiązuje wielką wagę i kładzie nacisk na 15letnią wytrwałość pojedynczego obywatela, P. Trzecieskiego.

Xżę Prezes zwraca uwagę zgromadzenia na tę okoliczność, że to, co dotąd P. Trzecieski zdziałał, jest jeszcze dopiero wstępem do zawiązania się towarzystwa, jest to tak zwana *Vorkoncession.* Należałoby więc zaczekać, pokąd się towarzystwo pomienione nie ustali i nie oprze się na pewnych podstawach: dotąd bowiem wisi jeszcze w powietrzu.

Hr. Russocki odpowiada, że z odezwy tu odczytanej dowiedzieliśmy się, iż przeszło 5 milionów jest zapisanych, a w statutach powiedziano że 6,000 000 jest dostateczna, aby Towarzystwo rozpocząć mogło swoje czynności i teraz już wyznaczać nadgrody za poniesione szkody przez ogień. Zresztą we wniosku swoim powiedział, że medal P. Trzecieskiemu wtedy dopiero ma być dany kiedy towarzystwo ustali się i potwierdzenie swych statutów od wysokiego Rządu otrzyma.

Xżę Prezes mniema także, że dopiero po zatwierdzeniu statutów i ukonsolidowaniu się Towarzystwa, wypadałoby wynadgrodzić usiłowania P. Trzecieskiego medalem Towarzystwa: bo być może, że cała rzecz rozchwieje się, i że wyprzedzalibyśmy wypadki, wotując już teraz nadgrodę.

Hr. Russocki powtarza, iż wnosił, aby medal był dany P. Trzecieskiemu wtedy dopiero, kiedy towarzystwo zupełnie ukonstytuowane będzie. Teraz zaś przyłącza się do zdania P. Abancourt'a, aby teraz zaraz już dać medal P. Trzecieskiemu.

P. Krzeczunowicz Ignacy obstaje przy tem, aby listem pochwalnym wynagrodzić dobre chęci P. Trzecieskiego, sprzeciwia się przyznaniu na teraz medalu. Udzielenie medalu uważa za wielkie

wynadgrodzenie zasług już dokonanych, dając medal za sztukę bydła, barana i t. d. wynadgradzamy zabiegi, pracę, koszta łożone przez gospodarza nieraz przez ciąg życia całego. Nie wynadgradzamy więc sztuki bydła, ale rzeczywiste zasługi, długie starania i umiejętność gospodarza w przyprowadzeniu swej obory do stopnia doskonałości.

P. Abancourt dowodził, że Towarzystwo nasze podług statutów ma obowiązek wynadgradzać medalem zasługi wszelkiego rodzaju, że dotąd było to w zwyczaju, gdyż dawało medale za bydło, za owce, za częściowe nawet zasługi, na wystawach i na ogólnych posiedzeniach. Nie widzi więc powodu, dla czego nie mielibyśmy uchwalić medalu dla P. Trzecieskiego, który z taką wytrwałością pracował około założenia instytucyi, tyle dla kraju korzyści obiecującej? Uważał, że nie tylko usiłowania pomyślnym skutkiem uwieńczone, ale same chęci i prace podejmowane dla dobra kraju z wytrwałością długoletnią, godne są równej nadgrody, chociażby nawet nie otrzymały pożądanego skutku. Kiedy dajemy medal za mniejsze nieraz zasługi, dla czegoż nie mamy go dać P. Trzecieskiemu za usiłowanie utworzenia instytucyi, któraby zatrzymała miliony w kraju, które dotąd wychodziły rokrocznie za granicę; którąby sprawiła to, abyśmy nie płacili tak wielkich procentów asekuracyjnych. Wnosi więc, aby Zgromadzenie zaraz przyznało w nagrodę medal P. Trzecieskiemu.

Uchwała XI. *Ogólne zgromadzenie oświadcza w imieniu naszego Towarzystwa Wnemu Franciszkowi Trzecieskiemu wdzięczność za jego obywatelskie usiłowania; przeznacza w dowód uznania jego około pospolitego dobra położonych zasług medal Towarzystwa, i poleca go wręczyć mu przez osobę w tym celu delegowaną na pierwsze zgromadzenie akcyonaryuszów Towarzystwa ogniowego w Krakowie.*

Z porządku dziennego następowały wybory trzech członków Komitetu rzeczywistych. Po rozdaniu kartek Xiążę Prezes wezwał, aby zgromadzeni człł. napisali na nich nazwiska trzech osób, których chcą mieć w Komitecie. Do obliczenia głosów przeznaczył Xżę Prezes panów Xcia Ponińskiego, Erazma Korytowskiego i Józefa Drzewieckiego. Głosujących było 117, większość bezwzględna 59 głosów. Rezultat wyborów zawarty jest w poniższej uchwale.

Uchwała XII. *Członkami rzeczywistemi Komitetu wybrani zostali bezwzględną większością głosów, a mianowicie: P. Laskowski Felicyan 111 głosami, Hr. Dzieduszycki Włodzimierz 81 głosami, i Xżę Adam Sapieha 59 głosami.*

Po ukończonych powyższych wyborach P. Piotr Wasilewski, na wezwanie Prezesa, odczytał następujący wniosek przez 19 członków podpisany:

«W uznaniu zasług JW. Hr. Michała Starzeńskiego położonych od długiego czasu dla Towarzystwa gospodarskiego, a który ostatniemi czasy pełnił zastępstwo Prezesa Towarzystwa, wnosimy, ażeby prześwietne zgromadzenie uchwaliło wyrażenie szanownemu temu członkowi Towarzystwa publicznego podziękowania «

Uchwała XIII. *Ogólne Zgromadzenie składa podziękowanie JW. Michałowi Hr. Starzeńskiemu za pełnienie obowiązków Zastępcy Prezesa Towarzystwa.*

Na wezwanie Prezesa, Sekretarz odczytał wniosek przez 99 obywateli kraju podpisany, uznający zasługi Pana Kornela Krzeczunowicza, przez przeciąg wielu lat około dobra powszechnego łożone. Wnioskodawcy proszą, aby ogólne zgromadzenie uchwałą szczegółową zasługi P. Kornela Krzeczunowicza uznało, i składając mu podziękowanie za jego pożyteczne prace, postanowiło uchwałę swoją P. Krzeczunowiczowi na piśmie udzielić i do wiadomości publicznej podać.

Uchwała XIV. *Ogólne Zgromadzenie postanawia, aby P. Kornelowi Krzeczunowiczowi w uznaniu jego zasług około dobra powszechnego położonych, oświadczone było na pismie podziękowanie, dosłownie podług pomienionego wniosku ułożone, i aby w Rozprawach Towarzystwa było wydrukowane.*

P. *Kornel Krzeczunowicz* dziękując ogólnemu zgromadzeniu za uznanie swoich usiłowań, oświadcza, iż to publiczne uznanie współobywateli kraju będzie dlań bodźcem i zachętą do dalszych prac około dobra wspólnego.

Następnie członek Komitetu P. Felicyan Laskowski zrobił w imieniu Komitetu następujący wniosek:

«Już w r. 1857 czł. Towarzystwa, Hieronim Kunaszowski, podał wniosek do Komitetu, (l. 151) żeby Rozprawy Towarz. naszego Członkowie otrzymywali bezpłatnie. Podobnyż wniosek uczynił czł. Tow. Jan Chwalibóg w r. 1858 (l. 545.) Zważywszy, że do większego rozpowszechnienia wiadomości gospodarskich, do obznajomienia członków, nie mogących uczęszczać na zgromadzenia z czynnościami Towarzystwa, do rozbudzenia większego udziału w tych czynnościach, nareszcie do zachęcenia, aby więcej gospodarzy przystępowało do Tow. byłoby bardzo korzystną rzeczą, aby członkowie bezpłatnie otrzymywali Rozprawy. Zważywszy, że z całej liczby 500 obowiązanych do opłaty, zaledwo 350 rzeczywiście regularnie płaci, że zatem rozdawszy między nich połowę nakładu, druga połowa zostanie do rozprzedaży, i przez podwyższenie ceny zwróci znaczną część wyłożonej na druk kwoty. Mając wreszcie świeży przykład takiego postępowania w Towarzystwie rolniczem warszawskiem, wnoszę w imieniu Komitetu, aby Rozprawy Towarzystwa rozdawać bezpłatnie członkom czynnym Tow. nieuwolnionym od opłaty, tak, aby członek, który w terminie, to jest w ciągu roku uiścił należytość swoją, w tymże roku wydane Rozprawy otrzymał. Kto płaci zaległe raty z lat dawniejszych, nie może mieć prawa żądać Rozpraw z owych lat.»

Uchwała XV. *Rozdawać Rozprawy Towarz. bezpłatnie członkom czynnym Tow. nieuwolnionym od opłaty, tak, aby członek, który w terminie, t. j. w ciągu roku uiścił należytość swoją, w tymże roku wydane Rozprawy otrzymał. Płacący zaległe raty z lat dawniejszych, nie ma prawa żądać Rozpraw z owych lat.*

Tenże członek Komitetu podał drugi wniosek następującej treści:

«Zważywszy, że dotychczasowa, ustawami przepisana opłata roczna od Członków Towarzystwa 12 złr. m. k. nie odpowiada teraźniejszej walucie, nie czyniąc okrągłej kwoty; Komitet na posiedzeniu d. 11 lutego 1860 r. uchwalił zaproponować zmianę w § 66 Ustaw tak, aby opłata na okrągłą kwotę 13 zł. wal. austr. ustanowioną była, tem więcej, że teraz Członkowie będą otrzymywać Rozprawy Towarzystwa bezpłatnie.»

P. *Bartmański Oswald*, w poparciu tego wniosku, dodaje poprawkę, ażeby zważywszy szczupłość funduszów Towarzystwa, i często okazujące się niedobory w przychodach onego, podnieść opłatę roczną z 12 złr. m. k. na 15 złotych w. austr. dla członków czynnych, od opłaty nie uwolnionych.

Uchwała XVI. *Ogólne zgromadzenie postanawia jednogłośnie podnieść opłatę roczną od członków czynnych na 15 złt. wal. austr. i poleca Komitetowi postarać się, aby §. 66 Ustaw co do tego przedmiotu zmieniony został.*

Wiceprezes Towarzystwa hr. Kazimierz Krasicki podał następujący wniosek:

«Z powodu, że obowiązki wytknięte naszemu Towarzystwu §fem 3 Ustawy, i innemi z nim w ścisłym związku będącemi paragrafami, dotąd pożądanych nie odnoszą skutków; z powodu, że ścisłe dopełnienie warunków ustawą Towarzystwu naszemu przepisanych jest główną podstawą jego pomyślności i rolniczej przyszłości kraju; z powodu, że dopełnienie obowiązków na Towarzystwo nasze ustawą włożonych, jest zadaniem wszystkich członków Towarzystwa naszego i każdego z osobna; wnoszę:

Aby prześwietne Zgromadzenie poleciło Komitetowi zająć się obmyśleniem środków, jakiemi Towarzystwo nasze może skuteczniej niż dotąd zadośćuczynić wszystkim warunkom wytkniętym dla niego ustawą, a mianowicie §fowi 3ciemu tej ustawy; aby z uwagi na treść tego pargrafu starał się Komitet podać środki, jakiemi na wszystkich punktach zbierać się dadzą materyały do ułożenia karty topografii rolniczej, oraz data (dane) statystyczne w zakres rolnictwa, jego przemysłu i handlu wchodzące, i aby Komitet rezultat tej poleconej sobie pracy najbliższemu ogólnemu Zgromadzeniu przedłożył.«

Xżę Prezes popiera powyższy wniosek, dodając iż od początku Towarzystwa staraliśmy się o zbieranie dat statystycznych, które tak są potrzebne przy wypracowaniu każdego podania lub przedstawienia do Władz rządowych w sprawach kraj nasz obchodzących; ale dotąd nie możemy poszczycić się wielkiemi rezultatami. Byłoby więc rzeczą bardzo pożądaną, abyśmy raz do tego dojść mogli, co Hr. Krasicki proponuje.

Xiążę Adam Sapieha podał następującą poprawkę do wniosku Wiceprezesa:

«Wnoszę, aby Komitet podczas trwania teraźniejszego Zgromadzenia przedstawił zgromadzeniu członków do czynności, o których we wniosku JW. Hr. Krasickiego mowa, zdolnych — a to po czterech przynajmniej z każdego obwodu. Gdyby Komitet tyle członków na każdy obwód przedstawić nie mógł, dość będzie jeżeli zaproponuje dwóch członków, a ci dobiorą sobie dwóch innych.»

P. *Abancourt* popiera wniosek Xcia Adama Sapiehy.

P. *Pietrzycki* radzi posyłać do członków formularze, aby podług nich nadsyłali do Komitetu wykazy każdego roku tak zbiorów jak i innych wiadomości potrzebnych dla nas.

Xżę Prezes utrzymuje, iż wiadomość o zbiorach ziemiopłodów w całym kraju jest bardzo ważną dla obrotu handlowego. W tym celu dawniejszych lat próbowaliśmy rozsyłania drukowanych formularzy i pytań rolnictwa dotyczących. Nie wiele nadchodziło odpowiedzi. Co do wyboru członków na korespondentów stałych po obwodach, radzi wybór zostawić Komitetowi, gdyż trudno byłoby naprędce tego dokonać w tem miejscu.

P. *Ziemiałkowski* popiera wniosek Xcia Prezesa, dodając uwagę, iż Komitet, mający lepsze wiadomości o członkach towarzystwa na prowincyi, potrafi dobry wybór uczynić.

Xżę Prezes zapytuje, czyby wyboru korespondentów nie odłożyć do przyszłego posiedzenia.

P. *Krzeczunowicz* K. radzi, aby ogólne Zgromadzenie poleciło Komitetowi przystąpić do wyboru korespondentów, i przedłożyć go na następnem posiedzeniu.

Xżę Adam Sapieha mniema: że korespondenci wybrani przez ogólne Zgromadzenie, gorliwiej będą pracować.

Wotowanie okazało następującą

Uchwałę XVII. *Ogólne zgromadzenie poleca Komitetowi wybrać korespondentów w każdym obwodzie do zbierania dat statystycznych, w myśl wniosków Wiceprezesa i Xcia Adama Sapiehy i przedłożyć do potwierdzenia na następnem posiedzeniu towarzystwa.*

Na tem zakończyło się drugie posiedzenie walne i protokół tymczasowo zamknięty został.

Dzień 14 lutego 1860 r. poświęcony był na obrady w sekcyach, i tegoż dnia członkowie Towarzystwa o godzinie 3 zebrali w sali redutowej na wspólny obiad. We środę zaś, d. 15 o zwykłej godzinie zrana zgromadzili się na trzecie walne posiedzenie następujący członkowie Towarzystwa:

1 P. Augustynowicz Bolesław.	28 P. Kluczenko Konstanty.
2 Hr. Baworowski Włodzimierz.	29 « Komarnicki Ludwik.
3 P. Bocheńaki Aloizy,	30 Hr. Komorowski Adam.
4 « Bocheński Józef.	31 « Komorowski Piotr.
5 « Bogdanowicz Felix.	32 P. Korytowski Erazm.
6 « Borkowski Włodzimierz.	33 « Kövess Kornel.
7 « Chwalibóg Jan.	34 Hr. Krasicki Kazimierz.
8 Hr. Czacki Alexander.	35 P. Krzeczunowicz Ignacy.
9 P. Darowski Mieczysław.	36 « Krzeczunowicz Kornel
10 « Deyma Antoni.	37 « Krzeczunowicz Zenon.
11 « Drzewiecki Józef.	38 « Kunaszowski Hieronym.
12 « Dylewski Maryan.	39 « Kunaszowski Maciej.
13 Hr. Dzieduszycki Włodzimierz.	40 « Kunaszowski Władysław.
14 JXdz Kanon. Gałdecki Juliusz.	41 « Kutschera Tomasz.
14 P. Gnoiński Alexander.	42 « Laskowski Felicyan.
16 « Gnoiński Michał.	43 « Link Franciszek.
17 « Gnoiński Wincenty.	44 « Lettner Gustaw.
18 « Hefern Robert.	45 « Lewakowski Władysław.
19 « Hensel Tadeusz.	46 » Lityński Jan.
20 « Horoszkiewicz Julian.	47 Hr. Łoś Włodzimierz.
21 « Jabłonowski Antoni.	48 P. Majer Józef.
22 „ Jabłonowski Józ. z Dołhego.	49 Xdz Infułat Manastyrski Ant.
23 « Jahn Fryderyk.	50 P. Micewski Edward.
24 « Jankowski Ludwik.	51 Niezabitowski Włodzimierz.
25 « Jaworski Apolinary.	52 « Orłowski Felix.
26 « Kaczkowski Antoni.	53 « Orzechowicz Jędrzej.
27 « Kaszyński Edmund.	54 « Osmolski Władysław.

55 P. Petrowicz Xawery.
56 « Pietrzycki Felix.
57 « Przyłęcki Stanisław.
58 « Pragłowski Alexander.
59 « Remer Erazm.
60 « Rogojski Karol.
61 Baron Romaszkan Zygmunt.
62 P. Rudyński Adolf.
63 Hr. Russocki Włodzimierz.
64 Xżę Sapieha Adam.
65 « Sapieha Leon.
66 P. Schwarz Franciszek.
67 Hr. Siemieński Wilhelm.
68 P. Skrzyński Ludwik.
69 « Śmiałowski Szczęsny.
70 « Smolka Franciszek.
71 « Sobota Karol.
72 Hr. Starzeński Michał.
73 P. Strzelecki Felix.
74 « Studziński Wojciech.
75 « Sznajder Józef.
76 « Tchorznicki Konstanty.
77 « Torosiewicz Franciszek.
78 « Torosiewicz Michał.
79 « Treter Hilary.
80 « Tustanowski Władysław.
81 « Tytz Karol.
82 « Wasilewski Piotr.
83 « Weissmann Edward.
84 « Wiktor Tadeusz.
85 « Wolański Franciszek.
86 « Wolański Mikołaj.
87 « Wybranowski Leoncyusz.
88 « Zawadzki Władysław.
89 « Ziemiałkowski Floryan.

Dzisiejsze posiedzenie zagaił Xżę Prezes zawiadomieniem, iż w skutku uchwały ogólnego Zgromadzenia z d. 13 b. m. Komitet z przyzwaniem po kilku całonków z różnych obwodów, tegoż dnia przed południem uskutecznił wybór korespondentów do zbierania dat statystycznych. Imiona korespondentów odczytał Sekretarz na wezwanie Prezesa. Lista ich znajduje się tu niżej dołączona.

Uchwała VIII. *Ogólne zgromadzenie potwierdza wybór korespondentów do zbierania dat statystycznych po obwodach w odczytanej liscie wymienionych i poleca Komitetowi zawiadomić ich o tym wyborze i wezwać do pracy.*

Z porządku dziennego następowało przedłożenie ogólnemu Zgromadzeniu Regulaminu czyli porządku czynności dla Towarzystwa, który w skutku uchwały tegoż zgromadzenia z roku przeszłego członek Komitetu, P. Laskowski ułożył. Referent nim przystąpił do odczytania, w krótkiej przemowie opowiedział tok tej sprawy, Według §. 43 Ustaw Towarzystwa Komitet powinien był wypracować dla siebie przepisy o postępowaniu i podać Tow. do zatwierdzenia, to dotąd nie było niezbędnie potrzebnem: bo

manipulowało się w Komitecie jako tako podług przyjętego zwyczaju; z biegiem czasu, osobliwie gdy więcej członków zaczęło brać udział w zgromadzeniach Tow., okazała się naglejsza potrzeba ułożenia regulaminu dla ogólnych Zgromadzeń. Zaszczycony przez Komitet poleceniem do wypracowania tego przedmiotu, starał się referent od razu ułożyć porządek czynności tak dla Komitetu, jako też dla ogólnych zgromadzeń Tow. Aby mieć podstawę, udawaliśmy się do innych Towarzystw z prośbą o udzielenie nam regulaminów. Z korespondencyi w tej mierze przeprowadzonej dowiedziano się, iż Tow. gosp. wiedeńskie nie ma regulaminu, a czeskie i styryjskie mają bardzo niedostateczne. Towarzystwo tylko rolnicze w królestwie Polskiem ma krótki, ale bardzo trafny regulamin. Przy wypracowaniu korzystał referent z doświadczeń zebranych i uchwał naszego Towarzystwa, dotychczas zapadłych. Jakoż wyrobiony projekt porządku czynności dla naszego Towarzystwa przyjął Komitet po gruntownem roztrząśnieniu na posiedzeniach dnia 6 i 7 b. m. i zawiadomił o tem sz. Zgromadzenie d. 10 b. m. W skutku czego wybrana przez szanowne Zgromadzenie komisya, złożona z PP. Xcia Adama Sapiehy, Hr. Krasickiego, Hr. Russockiego, Jana Jaruntowskiego, Abancourt'a, Darowskiego, Ziemiałkowskiego, z powodu, iż Hr. Russocki z przyczyny innych zatrudnień nie mógł bywać na posiedzeniach obecnym, przyzwawszy P. Piotra Wasilewskiego, jako po wybranych członkach najwięcej głosów mającego, pod przewodnictwem Hr. Krasickiego, rozebrawszy ten projekt na trzech posiedzeniach, d. 10, 11 i 12 b. m. odbytych, przyjęła go z niektóremi poprawkami. Jest on zaś złożony z dwóch części, z tych pierwsza traktuje o zgromadzeniach Tow., druga o Komitecie. Całość zawiera w ogóle 95 paragrafów.

Referent zapytuje, czy Zgromadzenie zechce poprzestać na tem co komisya zrobiła i ten porządek przyjąć bez dyskussyi *en bloc*, jak się to wydarza w innych zgromadzeniach? czy też zważywszy, że komisya nie miała tak rozległego pełnomocnictwa od Zgrom. rozpocząć dyskussyę nad pojedynczemi paragrafami?

P. Krzeczunowicz Ignacy radzi drukiem go ogłosić i rozesłać do Członków w celu lepszego rozpatrzenia się w regulaminie.

Gdy zgromadzenie oświadczyło, iż chce wysłuchać czytania

regulaminu, referent P. Laskowski odczytał paragraf po paragrafie, przy czem paragrafy, nad któremi nikt nie robił żadnych uwag, przyjęte zostały. (*Obacz niżej*)

Najprzód wszczęła się dyskussya wstępem do §. 48, którego brzmienie według uchwalonej przez komisyę zmiany, jest następujące: «Każdy, kto chce być wybranym na członka czynnego, ma podpisać oświadczenie, że wybór ten przyjmuje, i obowiązki członka czynnego w ustawach Towarzystwa wyrażone, podług możności swojej wypełniać będzie.« Według projektu referenta, zgodnego z dawniejszą uchwałą zgromadzenia, takie oświadczenie winien podpisać każdy nowo wybrany członek dopiero po wyborze.

Xżę Adam Sapieha uważa uchwalony przez komisyę układ tego §. dla tego za potrzebny, że się trafiało, że nowowybrany członek odsyłał dyplom, utrzymując, iż nie był uprzedzony o podaniu siebie na członka. Zresztą i w Warszawie przed wyborem kandydaci na członków muszą podpisywać oświadczenie, iż wybór przyjmą.

Hr. Krasicki sądzi, iż posyłanie rewersów do podpisu nie powinno nikomu ubliżyć, a Towarzystwo zabezpiecza się przez to od zarzutu narzucania dyplomów niechcącym należeć do niego. Zresztą łatwiej jednemu zgryźć orzech, niżeli całemu zgromadzeniu.

P. Chwalibóg chce, aby nowoobrany członek podpisywał deklaracyę dla zabezpieczenia Towarzystwa, a gdyby raty nie zapłacił, to przedstawiający winien jest za jeden rok zapłacić za niego.

P. Krzeczunowicz Kornel dodaje uwagę, że już kilka razy była mowa o tym przedmiocie. Przyjmując ten §. w regulaminie, tak jak go referent proponował, chcieliśmy ubezpieczyć się, że wybór nie na próżno był dokonany. Przedstawionych kandydatów na członków czynnych balotuje osobna komisya z grona Towarzystwa wybrana, dopiero po tej czynności zawiadamia się, iż kandydat na przedstawienie tego a tego członka wybrany został na członka czynnego, a zarazem posyła mu się deklaracya do podpisu, z wezwaniem: aby, jeżeli ten wybór przyjmuje, deklaracyę przez siebie podpisaną do Komitetu odesłał Poczem dopiero posyła się mu nominacya wraz z dyplomem. Jest to tylko środek ostrożności,

aby nie posyłać dyplomu temu, kto nie chce być członkiem Towarzystwa. Kompromitowania w tej mierze przedstawionego kandydata dopatrzyć nie można, przy balotowaniu uznajemy go godnym być przyjętym do naszego grona, ale chcemy dowiedzieć się od niego samego, czy on ten wybór akceptuje lub nie.

Uchwała XIX. *Ogólne zgromadzenie oświadcza się za tem, aby każdy nowoprzyjęty członek czynny po uskutecznionym wyborze podpisywał delaracyę, że wybór ten przyjmuje i t. d. jak w §. 48.*

§. 13 opiewający: «Do ważności postanowień ogólnego zgromadzenia potrzeba, aby przynajmniej 12 członków czynnych było na posiedzeniu obecnych» spowodował P. Franciszka Wolańskiego do oświadczenia, iż liczbę tę uważa za małą; zdaje się mu, że niepodobna aby 12 członków obejmowało tyle wiedzy, iżby mogło rozstrzygnąć jaką ważną kwestę; wnosi więc, aby zamiast 12 położyć 24 członków.

Dr. Strzelecki podał dwa wnioski względem zmiany regulaminu, prosząc, aby ogólne zgromadzenie uchwalić raczyło, że:

1) Ogólne zgromadzenie składa się z 12 członków czynnych Towarzystwa gospodarskiego, bez względu, czy ci są członkami Komitetu, czy nie, bo to zgadza się z statutami.

2) Prezes przy każdem głosowaniu daje głos, bo jest członkiem Towarzystwa.

Dr. Strzelecki popierał te wnioski przy trutynowaniu regulaminu na posiedzeniach Komitetu, ale został z niemi w mniejszości.

P. Chwalibóg wnosi, aby oprócz członków Komitetu było 12 członków czynnych, bo inaczej Komitet sam mógłby składać ogólne zgromadzenie.

P. Krzeczunowicz Kornel odpowiada, iż właśnie Komitet oświadczył się za tem, aby było 12 członków *nie należących do Komitetu*; lecz komisya, przez ogólne zgromadzenie wybrana, zastrzeżenie to wykreśliła w tym paragrafie. Komisya, jak i mniejszość w Komitecie oparły się na ustawach, w których nie masz rozróżnienia w tej mierze. Lubo nie masz obawy, aby kiedykolwiek na ogólnych zgromadzeniach tylko 12 członków czynnych znajdować się mogło, to zawsze pożądaną rzeczą byłoby, aby człon-

kowie podawali swoje wnioski względem zmiany niektórych paragrafów, któreby takowej potrzebowały.

P. Skrzyński utrzymuje, iż statuta mówią o 6 członkach Komitetu, więc gdy oznaczają liczbę 12 do odprawienia ogólnego Zgromadzenia i powzięcia uchwał; to rozumieją prócz 6 członków Komitetu jeszcze 6 członków czynnych z Towarzystwa, gdyż inaczej nie możnaby pełnić rozróżnionych funkcyj w Towarzystwie: administrować i kontrolować, załatwiać rozmaite czynności, i zdawać z nich sprawę. Dla tego byłby za tem, aby przynajmniej o połowę powiększyć tę liczbę, to jest, aby 24 zamiast 12 członków czynnych mogło odprawiać prawomocnie ogólne zgromadzenia.

Xżę Prezes uważa, iż powiększenie samowolne liczby z 12 na 24 byłoby zmianą statutów.

P. Laskowski robi uwagę, że zmiana statutów jest rzecz nie łatwa, gdyż trzeba do N. Pana udawać się względem wszelkiej zmiany. Zresztą należy słusznie wątpić, ażeby kiedykolwiek przyszło do takiej obojętności w naszem Towarzystwie, aby prócz Komitetu nie zebrało się jeszcze przynajmniej 12 członków nie należących do Komitetu, i w takim razie sami członkowie Komitetu pewnieby nie mieli śmiałości ukonstytuować się jako ogolne Zgromadzenie.

P. Komarnicki dodaje uwagę, że gdyby kiedy do tej ostateczności przyjść miało, żeby tylko 12 członków stanowić miało ogólne zgromadzenie; to wtedy niepotrzebne byłyby dla nas i statuta i regulamin.

Z wotowania wynika:

Uchwała XX. *Ogólne Zgromadzenie oświadcza się za redakcyą Komitetu, aby 12 było członków czynnych, nie należących do Komitetu.*

P. *Ziemiałkowski.* Uchwalając regulamin, nie możemy uchwalać oraz zmiany w statutach, więc nie można do regulaminu przyjąć tego, coby się nie zgadzało z statutami, choćbyśmy to poniekąd uważali za potrzebne dla dobra Towarzystwa: nie możemy zatém powiększyć liczby członków dla ogólnego zgromadzenia, jeżeli się to nie zgadza z statutami.

P. *Wasilewski* uważa, że regulamin nasz nie powinien sprzeciwiać się statutom, a statuta liczbę 12 człł. przyjmują, nie robiąc najmniejszej różnicy, czy oni są członkami Komitetu lub nie.

P. *Kunaszowski Hieronym* utrzymuje, iż wnioski do zmiany statutów podawane były do Komitetu. Członkowie nie są przygotowani do dyskussyi, projekt powinienby być rozdany członkom, aby się w nim dostatecznie rozpatrzyć mogli. Radzi więc odłożyć tę rzecz na inny czas.

P. *Krzeczunowicz Kornel* odpowiada, iż szanowny członek, głos przed nim mający, dopiero co przyjechać musiał i nie wie, że przeszłoroczne ogólne zgromadzenie kazało Komitetowi wyrobić projekt regulaminu, który właśnie ogólnemu zgromadzeniu w piątek upłyniony przedłożony był do potwierdzenia. Ogólne zgromadzenie wyznaczyło z grona swego komisyę do przejrzenia regulaminu i porobienia poprawek, jakie za stosowne uzna. Otoż tak strutynowany i przez komisyę przyjęty regulamin, jest w tej chwili powodem do dyskusyi nad §. 13 onego. Gdy dziś przyjmiemy zredagowany regulamin, to nie będzie przeszkadzać członkom podawać swoje wnioski do zmiany jego.

P. *Ziemiałkowski* uważa, że zgromadzenie może w każdej chwili uchwałę zapadłą zmienić, jeżeli to uzna za potrzebne; wnosi więc, aby nad tą kwestyą dłużej nie zastanawiać się, ale zgodny z statutami projekt regulaminu zamienić w prawo: bo regulamin jest koniecznie i pilno potrzebny

P. *Dylewski* utrzymuje, że to nic nie przeszkadza do rzeczy, czy w regulaminie będzie stać liczba 12 czy 24, jeżeli członkowie pilnie będą zjeżdżać się na ogólne zgromadzenia. Tu położono minimum członków, a nie ma obawy, aby to minimum znalazło się kiedykolwiek w potrzebie odbywać zgromadzenie i uchwały stanowić. Zresztą ogólne zgromadzenie ma prawo zmieniać swoje uchwały, jak każde ciało prawodawcze.

Xżę Prezes. Więc rzecz tę poddaję na nowo pod wotowanie ogólnego Zgromadzenia.

P. *Skrzyński.* Wotowanie powtórne nie jest potrzebne, tem więcej dla tego, że przy tak małej liczbie członków Komitet nawet nie w komplecie mógłby stanowić ogólne Zgromadzenie.

Hr. Krasicki. Głównie powinno nam chodzić o to, aby regulamin był przyjęty, abyśmy się mogli oprzeć w naszych czynnościach i obradach na posiedzeniach, na jakiejś pewnej podstawie. Teraz wypracowany regulamin jest zastosowany do wymagań statutów, i ten należy nam przyjąć; wszelkie zaś zmiany i poprawki mogą być dodatkowo podane i w swoim czasie przez ogólne zgromadzenie przyjęte.

P. *Wasilewski* uznaje ważność uwag P. Skrzyńskiego, tem więcej, że podług statutów sześć tylko członków Komitetu być powinno, dziś mamy 12 zastępców członków Komitetu, ale są to rzeczywiście tylko siły pomocnicze w Komitecie. Zastępcy mogliby kontrolować członków Komitetu na ogólnych zgromadzeniach. Zresztą wszyscyśmy przekonani, że wszelka instytucya stoi nie statutami i regulaminami, ale ludźmi. Napróżnobyśmy pisali regulamin, gdyby tylko 12 członków miało się zebrać na ogólne zgromadzenie.

P. *Krzeczunowicz K.* radzi, aby trzymać się statutów i przyjąć ten paragraf tak jak komisya zredagowała, bez dodania klauzyli «nie należących do Komitetu.»

Po powtórnem nad tym przedmiotem głosowaniu zapadła

Uchwała XXI. P*aragraf 13 regulaminu ma pozostać zgodnie z Ustawami Tow. tak jak go komisya zgromadzenia poprawiła, to jest: z wypuszczeniem wyrazów «nie należących do Komitetu.»*

Gdy przez tę uchwałę pierwszy wniosek Dra Strzeleckiego twierdząco rozwiązany został, więc wzięto pod obrady drugi jego wniosek: aby Prezes przy każdem głosowaniu dawał swój głos, bo jest członkiem Towarzystwa. Regulamin bowiem opiewa, iż Prezes nie ma mieć głosu przy wotowaniu. Głos Prezesa jest bardzo ważny, nie powinniśmy się więc samochcąc pozbawiać tego głosu. Nie jest to rzecz nowa, w kolegiach profesorskich, prezydujący. jeżeli jest oraz profesorem, ma dwa głosy: jeden jako członek gremium profesorskiego, a drugi jako przewodniczący obradom. Ten przykład powinienby i w naszem gronie znaleść naśladowanie.

Hr. Krasicki. Ustęp §. 37 opiewa: «Przewodniczący zwykle nie głosuje, tylko przy równości głosów rozstrzyga». Komisyi zdawało się, że takie postawienie przewodniczącego na polu neu-

tralnem, ochronić go może od stronniczości: przewodniczący powinien być bezparcyalny. Gdyby była równość głosów przy wotowaniu jakiej uchwały, przewodniczący, mając dwa głosy, mógłby przeważyć szalę na tę stronę, na którąby zechciał. Rozstrzygając zaś tylko równość głosów, mógłby nie dać głosu swego, a tem samem odłożyć wotowanie nad kwestyą, którąby uważał za szkodliwą Towarzystwu, na drugie posiedzenie. Zostawmy Prezesa po za dyskusyą; zostawmy mu tylko prawo rozstrzygania przy równej liczbie głosów, a takim sposobem unikniemy stanowienia wątpliwych uchwał na naszych Zgromadzeniach.

P. *Wolański Franciszek* uważa, że Prezes już dla godności swojej głosować nie powinien; wyglądałoby to bowiem na to, jak żeby był razem adwokatem i sędzią, gdyby za swoim głosem rozstrzygał.

P. *Laskowski* objaśnia, iż w wielu innych zgromadzeniach, jak n. p. na niektórych sejmach, w radach miejskich, mianowicie w tutejszej, i t.d. jeszcze ostrzejsze wydano przepisy, i przewodniczącym nie tylko nie dano dwóch głosów, ale przyjęto zasadę, że przewodniczący nigdy nie wotuje, a przy równości głosów wniosek, nad którym wotowano, za upadły uważa się. Komitet i komisya poszły pośrednią drogą, dając przewodniczącemu przy wyborach, tak jak każdemu innemu członkowi jeden głos, a przy innych kwestyach w razie równości głosów prawo rozstrzygania.

Uchwała XXII. *Wniosek Pana Strzeleckiego nie został przyjęty, gdyż ogólne Zgromadzenie przyjmuje §. 37 bez żadnej zmiany, a następnie przyjmuje całą część pierwszą regulaminu*

P. *Laskowski* rozpoczyna czytać część drugą, w której zawarte są przepisy dla czynności Komitetu.

Hr. Russocki utrzymuje, że dalsze czytanie zdaje mu się być niepotrzebnem: gdyż Komitet i komisya ogólnego zgromadzenia rozpoznały cały regulamin, więc możemy na tem poprzestać; zmiany, gdyby się jakie potrzebnemi okazały, mogą być potem porobione.

P. *Laskowski* odpowiada, że Komitet ma podług §. 43 Ustaw Tow. obowiązek, przepisy dla swoich czynności poddać pod zatwierdzenie ogólnego Zgromadzenia.

P. *Wasilewski* chce, aby przynajmniej ważniejsze §§. były odczytane, gdzie Komitet i komisya różnego były zdania.

Hr. Krasickiemu nie zdaje się, aby regulamin dla Komitetu był interesujący.

Xżę Prezes zapytuje Zgromadzenia: czy regulamin ma być dalej czytany, lub nie?

Uchwała XXIII. *Ogólne zgromadzenie przyjmuje bez dalszego czytania drugą część regulaminu przez Komitet i komisyę przejrzanego; poleca cały przyjęty porządek czynności Tow. drukiem ogłosić i w wykonanie wprowadzić.*

Hr. Krasicki odczytuje wniosek, pochodzący z uchwały komisyi regulaminowej, następującej treści:

«Zgromadzenie raczy uchwalić podziękowanie pisemne panu referentowi Laskowskiemu za pracowitość, sumienność i dokładność z jaką wypracował regulamin dla ogólnych Zgromadzeń, i dla Komitetu, a tem samem przyczynił się stanowczo do uporządkowania działań Towarzystwa.»

Uchwała XXIV. *Ogólne Zgromadzenie przez powstanie z miejsca oświadczyło swoją wdzięczność Panu Laskowskiemu i poleciło. aby mu podziękowanie pisemne za ułożenie regulaminu wydane było.*

Przystąpiono potem do wyboru sześciu członków zastępców do Komitetu. W tym celu rozdane zostały kartki do napisania sześciu nazwisk, a do obliczenia głosów wyznaczył Xże Prezes komisyę złożoną z PP. Hrabi Alexandra Czackiego, Erazma Korytowskiego i Antoniego Jabłonowskiego. Rezultat wyborów zawarty jest w poniższej uchwale.

Uchwała XXV. *Zastępcami członków Komitetu bezwzględną większością głosów wybrani zostali*: PP. *Hr Włodzimierz Baworowski, Piotr Wasilewski, Michał Gnoiński i Ludwik Komarnicki.*

Gdy dwaj członkowie nie otrzymali przy tym wyborze absolutnej większości, przeto Xżę Prezes wezwał do powtórnego wyboru, który zaraz przedsięwzięty został. Z obliczenia głosów okazało się, iż tylko jeden miał bezwzględną ich większość.

Uchwała XXVI. *Zastępcą członka Komitetu wybrany został* P. *Alexander Gnoiński, otrzymawszy 51 głosow na 78 wotujących.*

Trzeci wybór na szóstego zastępcę członka Komitetu odłożony przeto został do następnego posiedzenia.

Po ukończeniu wyborów Xiążę Prezes wezwał Hr. Russockiego do zabrania głosu w przedmiocie zakładu weterynaryjnego, niebawem otworzyć się mającego we Lwowie.

Hr. Russocki podaje do wiadomości zgromadzenia, iż na przedstawienie Wydziału Stanów krajowych, wysokie Ministeryum spraw wewnętrznych pozwoliło otworzyć zakład niższej weterynaryi, w którym uczniowie pobierać będą naukę praktycznie kucia koni i leczenia zwyklejszych chorób źwierząt domowych Będzie to z początku niższa szkoła weterynaryjna, która z czasem powiększyć się może. Wykład w niej przedmiotów naukowych będzie w języku polskim. Na kupno realności i postawienie potrzebnych budynków przeznaczyły Stany 15.000 zł. z funduszu domestykalnego, a gmina miasta Lwowa przeznaczyła sumę 2000 zł. skoro jej Wydział Stanów wyjaśnił, jakie ztąd korzyści dla miasta wypłynąć mogą.

Jest nadzieja uzyskania u P. Ministra większego funduszu na ten zakład. Będzie staranie, aby uzyskać stypendya dla biedniejszych uczniów.

P. *Michał Torosiewicz* wnosi, aby podziękować Hr. Russockiemu za staranie, jakie łożył około uzyskania pozwolenia otworzenia zakładu weterynaryjnego, tyle dla kraju pożytecznego i potrzebnego, ale chciałby, aby ta szkoła połączona była z szkołą Dublańską.

Hr. Starzeński robi uwagę, że w Dublanach nie masz tyle koni do kucia.

Hr. Russocki mniema, że korzystniej byłoby założyć ten zakład we Lwowie, boby czeladź miejska kowalska mogła uczęszczać na naukę. To nie przeszkadza, żeby młodzież Dublańska nie mogła korzystać z zakładu weterynaryjnego we Lwowie, dla tego jest myśl, aby ten zakład umieszczonym był na przedmieściu Żółkiewskiem, jako zbliżonym ku Dublanom.

Uchwała XXVII. *Zgromadzenie przyjmuje do wiadomości relacyą Hr. Russockiego o projekcie założenia niższej szkoły weterynaryjnej, i przez powstanie z miejsca dziękuje mu za trudy w tej sprawie podjęte.*

Na wezwanie Prezesa, P. Kornel Krzeczunowicz odczytuje wniosek przez siebie ułożony i na posiedzeniu Komitetu dnia 21 stycznia b. r. przyjęty, a dotyczący pomnożenia liczby członków Towarzystwa naszego i zwiększenia funduszów. (l. 59.)

«W sposobie zawiązania naszego towarzystwa gospodarskiego leży po części przyczyna, iż liczba jego członków z początku zbyt ograniczona, bardzo wolno wzrastała: gdyż przy zawiązaniu Towarzystwa powołano do niego, stosownie do statutów, tylko kilkudziesięciu obywateli. Wielu dobrych wiejskich gospodarzy mogło widzieć wielką niesłuszność i niestosowność w tem, iż od początku nie zostali powołani do Towarzystwa, do którego należeć powinien każdy prawy obywatel, oddający się gospodarstwu wiejskiemu, a mogący wypełnić obowiązki członka Towarzystwa.

Przy zwiększonej liczbie członków urosną i fundusze, które tak są szczupłe, iż na mnożący się ciągle zakres naszych czynności wystarczyć nie są w stanie. Dość wspomnieć,—że dla braku funduszów nasza kancelarya w pożyczanych dwóch izdebkach mieścić się musi; — że nasz księgozbiór zupełnie jest niedostateczny, a dla pomnożenia i utrzymania onego ledwie 100 złr. rocznie łożyć mo-na; że na jednym sekretarzu, który ledwie drobniejsze, a liczne bieżące prace załatwić jest w stanie, poprzestać musimy;—że niezbędnie potrzebne regularne zbieranie dat statystycznych gospodarskich, dotąd dla braku sił, nawet rozpoczętem nie zostało;—że referenci w Komitecie, którėmi są właściciele dóbr lub inni obywatele, mający własne interesa i obowiązki powołania swojego, przy opracowaniu wszelkich ważniejszych pism żadnej nie mają pomocy, i sami wszelkie data statystyczne mozolnie zbierać, dzieła naukowe, i liczne zbiory ustaw wartować, wyciągi z nich czynić, a nadto często podania lub rozprawy w dwóch językach pisać są zmuszeni; zkąd też pochodzi, iż tak mało obywateli takiej pracy podjąć się i w niej wytrwać mogą; — że dla braku funduszów nie mamy współpracowników płatnych, poświecających cały swój czas temu zawodowi, przy których pomocy liczniejsze sprawy i spieszniej byćby mogły załatwiane;— że z braku funduszów także Towarzystwo nasze dotąd pisma gospodarskiego wydawać nie było

w stanie;—że nakoniec szkole Dublańskiej, stałej zapomogi udzielić nie możemy; —wnoszę przeto, aby na teraźniejszem Zgromadzeniu obraną była komisya z obywateli z różnych obwodów, której obowiązkiem będzie ułożyć spis obywateli, krórzy mogą być powołani do naszego Towarzystwa gospodarskiego; zawezwać ich do przystąpienia do niego i ułożyć rzeczy w ten sposób, aby każdy z tych, którzy się z chęcią przystąpienia oświadczą, mógł być w myśl statutów na przyszłem ogólnem zgromadzeniu proponowany do przyjęcia przez jednego z teraźniejszych członków Towarzystwa.«

W zawiązanej z powodu tego wniosku dyskusyi Hr. Russocki oświadczył, iż się nie zgadza ze zdaniem P. Krzeczunowicza, uważając wniosek jego za niedający się pojednać z godnością towarzystwa. Wstęp do towarzystwa naszego każdemu jest otwarty, kto chciał już przystąpił, a kto chce, przystąpić do niego może; wezwanie do przystępowania byłoby zatem niestosowne.

P. *Skrzyński* tłómaczy myśl wniosku, dodając, że komisya nie miałaby prawa wzywania i wybierania, ale ułożyłaby tylko spis tych obywateli, którzy nie są jeszcze naszemi członkami, ale mogliby niemi zostać.

P. *Krzeczunowicz Kornel* utrzymuje, że są obwody, jak n. p. Kołomyjski; Stanisławowski, Stryjski, które bardzo słabo są zastąpione w naszem towarzystwie. Wielu obywateli żali się, że ich towarzystwo dotąd jeszcze nie powołało do swojego grona, nie wiedząc, że my jako towarzystwo bezpośrednio nikogo ani wzywać, ani mianować nie możemy. Przez komisyę byłaby dla wielu ułatwiona droga do wejścia w nasze grono, boby członkowie komisyi, znając chęć przystąpienia swoich sąsiadów, ułatwić im mogli przyjęcie do Towarzystwa, i podaliby ich do wyboru. Jest nas kilkuset w towarzystwie, a dla czego nie kilka tysięcy? Starajmyż się o to wszelkiemi środkami, jakich użyć statuta nam dozwalają.

Hr. Krasicki sądzi, iż urzędownie wzywać do towarzystwa statuta nam nie pozwalają, ale prywatną drogą starać się o pomnożenie liczby członków naszego towarzystwa jest obowiązkiem naszym. Mamy korespondentów do zbierania dat statystycznych rolnictwa się tyczących, możemy zatem zawezwać ich, aby się starali w

swoich obrębach pobudzać opieszałych i podawać chętnych, do przyjęcia na członków naszego towarzystwa.

P. Wasilewski dodaje uwagę, że wypada nam starać się o jak największą liczbę członków, ale nieprzymuszonych, tylko takich, którzy należenie do Towarzystwa mają sobie za zaszczyt. Wielu obywateli na prowincyi nie zna ani celów, ani usiłowań i prac naszego Towarzystwa; korespondenci zatem nasi mieliby obowiązek oświecać ich w tem, i podać im sposobność zostania członkami naszego Towarzystwa, będącego instytucyą krajową, której nikt z obywateli lekceważyć sobie nie powinien. Tą prywatną niejako drogą dałby się cel wniosku P. Krzeczunowicza osiągnąć. Wszelką inną drogę uważa za niestosowną.

Hr. Russockiemu zdaje się, iż namówieni członkowie nie przyniosą nam korzyści, dla tego radziłby, aby przystępowanie do towarzystwa zostawić dobrej chęci obywateli; zwłaszcza, że mamy dowód, iż sami bez namowy garną się do nas, jak ostatnie wybory okazały, dość licznie, a nie wątpi, że każdy obywatel będzie uważać za swój obowiązek, aby wstąpić do naszego grona, jeżeli będzie widział, że gorliwie pracujemy i skutecznie.

P. Darowski nie widzi w projekcie P. Krzeczunowicza nic innego tylko ułatwione pole do wejścia w nasze grono dla tych, którzy chęć ku temu mają, a nie wiedzą nieraz jak ją zrealizować.

P. Dylewski uważa, że u nas wiele się robi dla opinii, wiele z zapału, komisya zatem przez P. Krzeczunowicza proponowana, prędzejby nas doprowadzić mogła do celu, niż pojedyńczy członkowie. Gdyby komisya nie mogła być wybrana, to byłby za tem, aby tę rzecz zdać na korespondentów.

P. Krzeczunowicz odpowiadając Hr. Russockiemu, utrzymuje iż znajduje się w błędnem kole: chce bowiem, aby Towarzystwo nasze gorliwie i skutecznie pracowało, a nie chce, aby siły jego były powiększone. Do Towarzystwa rolniczego w Warszawie przystąpiono od razu w liczbie kilku tysięcy członków, a nasze Towarzystwo przez 14 lat zaledwie doszło do kilkuset. Dziwuje się, zkąd ta wiadomość, że tego roku bez namowy kilkudziesięciu obywateli weszło do naszego grona. On sam przez 3 lata namawiał: nama-

wiać obowiązkiem jest naszym i użyć nowego środka, kiedy dawne nie skutkowały. Godności naszego Towarzystwa ubliżyć to nie może i nie powinno, jeżeli starać się będziemy jakimkolwiek sposobem grono naszego towarzystwa zwiększyć w celu dobra powszechnego. Obstaje zatem przy wniosku swoim, aby komisyę specyalną zamianować, którąby w imieniu ogólnego Zgromadzenia sprawą tą zająć się mogła.

Uchwała XXVIII. *Wezwać imieniem ogólnego Zgromadzenia mianowanych na ostatniem posiedzeniu członków korespondentów, aby obywateli mogących należeć do Towarzystwa gospodarskiego, objaśnili dokładnie o położeniu onego i dotychczasowych jego pracach i o potrzebie wspierania go jak najpowszechniejszem przez wszystkich obywateli udziałem, i ażeby przeto nienależących jeszcze do towarzystwa wezwali, iżby do niego przystąpić zechcieli.*

Na tem zakończyło się dzisiejsze posiedzenie i protokół zamknięty został.

We czwartek dnia 16 lutego 1860 odbywały się posiedzenia w sekcyach, a w piątek dnia 17 t. m. o zwykłej godzinie zrana zgromadzili się na 4te posiedzenie walne następujący członkowie:

1	P.	Augustynowicz Bolesław.	16	P.	Gnoiński Alexander.
2	Hr.	Baworowski Włodzimierz.	17	Hr.	Golejowski Adam.
3	P.	Biesiadecki Franciszek.	18	P.	Hensel Tadeusz.
4	«	Bocheński Aloizy.	19	«	Jabłonowski Antoni.
5	«	Bocheński Józef.	20	«	Jabłonowski Józ. z Dołhego.
6	«	Chwalibóg Jan.	21	«	Jahn Fryderyk.
7	«	Cybulski Adam.	22	«	Jałowicki Wenanty.
8	«	Czajkowski Jan, Dr. P.	23	«	Jankowski Ludwik.
9	«	Czerwiński Jan.	24	«	Jaruntowski Antoni.
10	«	Darowski Miecz.	25	«	Jaruntowski Jan.
11	«	Deyma Antoni.	26	«	Kaczkowski Antoni.
12	«	Drzewiecki Józef.	27	«	Kluczenko Konstanty.
13	Hr	Dzieduszycki Włodzimierz.	28	«	Komarnicki Ludwik.
14	«	Fredro Alexander.	29	Hr.	Komorowski Adam.
15	Xdz	Kanon. Gałdecki Juliusz.	30	«	Komorowski Piotr.

31 P. Korytowski Erazm.
32 « Kövess Kornel.
33 « Kozłowski Zygmunt.
34 Hr. Krasicki Kazimierz.
35 P. Krzeczunowicz Ignacy.
36 « Krzeczunowicz Kornel.
37 « Krzeczunowicz Zenon.
38 « Kunaszowski Maciej.
39 « Kunaszowski Władysław.
40 « Kutschera Tomasz.
41 « Laskowski Felicyan.
42 « Lettner Gustaw.
43 JExc. Hr. Lewicki Kajetan.
44 P. Lityński Jan.
45 « Madejski Marceli.
46 « Majer Józef.
47 Xdz Infułat Manastyrski Ant.
48 P. Micewski Edward.
49 « Noel Adam.
50 « Obertyński Henryk.
51 « Orzechowicz Jędrzej.
52 « Osmolski Władysław.
53 « Petrowicz Xawery.
54 « Polanowski Alexander.
55 « Przyłęcki Stanisław.
56 « Remer Erazm.
57 « Rogojski Karol.
58 « Rubczyński Alfred.
59 P. Rudyński Adolf.
60 Hr. Russocki Włodzimierz.
61 Xżę Sapieha Adam.
62 « Sapieha Leon
63 P. Schwarz Franciszek.
64 « Siemianowski Franciszek.
65 Hr. Siemieński Wilhelm.
66 P. Skrzyński Ludwik.
67 « Skwarczyński Wincenty.
68 « Smolka Franciszek.
69 « Sobota Karol.
70 Hr. Starzeński Michał.
71 P. Strzelecki Felix.
72 « Studziński Wojciech.
73 « Sznajder Józef.
74 « Tarnawiecki Marceli.
75 « Torosiewicz Franciszek.
76 « Torosiewicz Michał.
77 « Treter Hilary.
78 « Tustanowski Michał.
79 « Tytz Karol.
80 « Wasilewski Piotr.
81 « Wiktor Tadeusz.
82 « Wolański Franciszek.
83 « Wolański Mikołaj.
84 « Zawadzki Władysław.
85 « Ziemiałkowski Floryan.

Po zagajeniu posiedzenia Xżę Prezes zawiadamia, iż w czasie ostatnich wyborów na zastępcę członka Komitetu, najwięcej głosów mieli PP. Ziemiałkowski, Strzelecki i Rudyński; żaden atoli z nich nie otrzymał bezwzględnej większości głosów. Gdy zaś PP. Ziemiałkowski i Strzelecki stanowczo odmówili przyjęcia wyboru, przeto Xżę Prezes przedstawił P. Rudyńskiego do potwierdzenia Zgromadzeniu na Członka zastępcę w Komitecie.

Uchwała XXIX. *Pan Adolf Rudyński został wybrany Zastępcą*

Członka Komitetu, *a dla* P. *Strzeleckiego ogólne Zgromadzenie uchwala podziękowanie za gorliwe pełnienie obowiązków Zastępcy Członka Komitetu.*

Na wezwanie Xcia Prezesa, Sekretarz odczytał sprawozdanie komisyi do ocenienia przedmiotów tegorocznej wystawy wyznaczonej. (*Obacz niżej.*)

Uchwała XXX. *Wzięto do wiadomości i polecono wydrukować w Rozprawach Towarzystwa.*

Następnie członek Komitetu, P. Felicyan Laskowski, przedłożył wniosek w przedmiocie mianowania komisyi do sprawy kadastralnej i spraw handlowych, tej treści: »Zważywszy że trudno jest, aby każdy pojedynczy członek tu obecny, znał dobrze członków Tow. we wszystkich obwodach, tak, aby z nich mógł wybrać takich, którzyby w komisyach mianować się mających, do sprawy kadastralnej i do zbadania kwestyi: «z jakiemi płodami możemy konkurować na targach zagranicznych?» czynny udział wziąć chcieli i mogli, wnoszę: aby szanowne Zgromadzenie wybór członków tych komisyj poleciło Komitetowi.» Wniosek ten poparty jest przez trzech członków.

Uchwała XXXI. *Ogólne Zgromadzenie wybór tej komisyi zostawia Komitetowi.*

P. Krzeczunowicz K. dodaje uwagę, iż ktoby się chciał tej pracy podjąć, niechaj się zgłosi do Komitetu. Praca ta wymaga osobnych studyów i oddzielnej szczegółowej instrukcyi.

Poczem Sekretarz, na wezwanie Prezesa, odczytał wniosek P. Ludwika Komarnickiego następującej treści:

«Na przeszłorocznem posiedzeniu raczyło szanowne Zgromadzenie w chwili mojej nieobecności, zawotować łaskawe uznanie mego usiłowania około podniety krajowego jedwabnictwa. Cenię ja wysoko ten znakomity zaszczyt; ale sprawiedliwość znagla mnie do wyznania, że tym razem odbiera go nie zasłużony, ale szczęśliwy. Pochwalne uznanie należy się z prawa członkowi towarzystwa naszego, panu Kuhnowi w Przeworsku, który pierwszy w Galicyi rozbudził uspione od lat trzydziestu początki jedwabnictwa, i który je przez lat tyleż z niezmordowaną gorliwością popiera. Wno-

szę więc, aby szanowne Zgromadzenie raczyło położoną w tej mierze zasługę pana Kuhna, pochwalnie uznać, i o tem go przez Komitet łaskawie zawiadomić.»

P. Komarnicki L. Każda praca koło dobra powszechnego jest zasługą. Zasługi wynadgradza nasze Towarzystwo, w miarę swojej możności. Gdybym był dość szczęśliwym dożyć tej chwili, kiedy jedwabnictwo w Galicyi stanie się dobrem powszechnem, prosiłbym dla pana Kuhna o medal. Dziś mamy przed oczyma trzydziestoletnie usiłowanie. Wnoszę o publiczne uznanie jego zasługi, jako o pierwszy stopień obywatelskiej nagrody i mam nadzieję, że takie stopniowanie nagród trafi do przekonania szanownego Zgromadzenia.

Uchwała XXXII. *Ogólne zgromadzenie uznaje jednogłośnie zasługi P. Kuhna około jedwabnictwa położone, i poleca Komitetowi zawiadomić go o tej uchwale.*

P. *Laskowski*, na wezwanie Prezesa, robi w przedmiocie podwyższenia płacy dla archiwisty Towarzystwa wniosek tej treści:

«Archiwista Tow. gosp. Antoni Kapliczyński podał do Komitetu prośbę o podwyższenie płacy, którą w kwocie rocznej 525 złotych w. a. czyli 500 złr. m. k. pobiera. Gdy podług §. 52 lit. *e* Ustaw T. g. postanowienie płacy urzędników T. g. należy do attrybucyi ogólnego Zgromadzenia, przeto przedmiot ten przedkłada się szanownemu Zgromadzeniu. Proszący, oprócz Sekretarza, jedyny prawie i najdawniejszy urzędnik Tow. gosp. służy już lat 13, jest wzorem dokładności i gorliwości, utrzymuje w największym porządku oprócz rachunkowych wszystkie inne księgi i zapisy, tudzież archiwum; prócz tego trudni się tłumaczeniem i expedycyą, nareszcie w razie potrzeby wyrabia także expedycye. W czasie słabości i urlopów sekretarza zastępował go tak, iż nic do życzenia nie pozostawało. Wypracował też bardzo dokładny zbiór wszystkich uchwał Tow. gosp., do czego będąc w godzinach urzędowych ciągle zajętym bieżącemi czynnościami, musiał po większej części użyć czasu, zostawionego każdemu urzędnikowi do wypoczynku. Płaca 500 zł. na pozór mogłaby się zdawać nie zbyt niska; lecz trzeba mieć na względzie, że urzędnicy T. g. nie mając emerytury, nie mają zapewnienia swojej przyszłości, jak w innych urzędach.

Z tych powodów Komitet jednogłośnie postanowił polecić proszącego najgoręcej względom szanownego Zgromadzenia, z tym wnioskiem, aby nie podnosząc systemizowanej płacy, wyznaczony mu został do osoby dodatek do płacy w kwocie 75 zł. w. a. tak, aby teraźniejsza jego płaca wynosiła 600 zł. w. a.»

P. Tarnawiecki proponuje, aby płacę dla Archiwisty podnieść na 700 zł. w. a. Też propozycyą popierają P. Studziński i Sekretarz Towarzystwa oddając należyte pochwały pracowitości, gorliwości i zdatności proszącego.

Uchwała XXXIII. *Ogólne Zgromadzenie jednogłośnie postanawia dodatek do osoby proszącego 175 zł. w. a. tak, aby płaca* P. *Kapliczyńskiego wynosiła teraz 700 zł. w. a. rocznie, zacząwszy od 1. stycznia b. r.*

W dalszym ciągu czynności dzisiejszego posiedzenia zdawano sprawę z posiedzeń sekcyj.

1. P. Wasilewski przewodniczący odczytał sprawozdanie sekcyi I. administracyjno-ekonomicznej, do l. 167, tudzież wnioski przez sekcyę podane, z prośbą aby takowe Komitetowi do uwzględnienia oddane były. (*Obacz niżej.*)

2. P. Studziński, sprawozdawca sekcyi II. rolniczej, której przewodniczył Hr. Russocki, przeczytał sprawozdanie do l. 172, wraz z wnioskami i pytaniami, przez sekcyę do rozbioru na przyszłe ogólne Zgromadzenie przeznaczonemi. (*Obacz niżej*)

3. P. Darowski odczytał sprawozdanie z posiedzenia sekcyi chowu bydła rogatego, odbytego pod przewodnictwem P. Alex. Gnoińskiego, na d. 16 lutego, do l. 165. (*Ob. niżej.*)

4. Tenże odczytał zdanie sprawy z posiedzenia sekcyi chowu owiec, odbytego dnia 14 lutego, b. r. pod przewodnictwem Hr. Michała Starzeńskiego, do l. 166. (*Ob. niżej.*)

5. Sekretarz podał do wiadomości sprawozdanie z posiedzenia sekcyi chowu koni, d. 12 lutego b. r. odbytego, z wnioskiem, aby wyznaczyć komisyę do zbadania kwestyi ogierów skarbowych. Przedmiot ten ogólne zgromadzenie porucza Komitetowi do załatwienia. (*Ob. niż.*)

6. Sekretarz odczytał następnie sprawozdanie z posiedzenia sekcyi sadowniczej, w niedzielę dn. 12 lutego b. r. odprawionego pod przewodnictwem P. Narcyza Puchalskiego; do l. 170. (*Ob. niżej.*)

7. P. Komarnicki zdał sprawę z posiedzenia sekcyi jedwabniczej, odbytego pod przewodnictwem P. Michała Hr. Starzeńskiego, dnia 16 lutego 1860 r. do l. 171. (*Ob. niżej.*)

8. Nareszcie przewodniczący w sekcyi technologicznej P. Michał Torosiewicz, podał do wiadomości ogólnego Zgromadzenia rezultat posiedzenia pomienionej sekcyi, odbytego dnia 12 lutego, 1860 r.— l. 169. (*ob. niżej.*)

Uchwała XXXIV *Ogólne zgromadzenie przyjmuje z wdzięcznością odczytane sprawozdania i poleca Komitetowi, aby zrobił z nich stosowny użytek.*

Poczem na wezwanie Xcia Prezesa, P. Darowski przedłożył następujący wniosek, poparty przez sześciu członków:

«Rok minął, jak rzucona kwestya wyjednania dla kraju naszego koncessyi dla banku przemysłowo-rolniczego, podana przez członka naszego W. Skrzyńskiego, powierzona została Komitetowi do ostatecznego opracowania i poczynienia kroków ku doprowadzeniu do skutku. Wiadomo, że prac tych Komitet jeszcze ostatecznie nie wykończył. Wszakże już w dwóch miejscach kraju naszego pojawiła się w Drohobyczy spółka przemysłowo-handlowa, zawiązana w celu przyniesienia pomocy właścicielom ziemi i która już od 1 listopada 1859 r. działa, i zawiązać się niebawem mająca spółka Rzeszowska, która ma głównie mieć za zadanie, połową kapitału nieść pożyczką zapomogę przy zbiorach produktów z pola, drugą dawać awanse na produkta, które w komis spółce do sprzedaży powierzone będą. Pragnąc te pojawy życia przemysłowo-handlowego wygłosić i świadomem uczynić, wnoszę, aby wzięto pod obrady: czyby pożądanem i korzystnem nie było, aby spółki takie w każdej okolicy kraju zawiązane zostały i ukonstytuować się mogły, a które nawet w razie dojścia do życia banku krajowego, nie tylkoby temuż nie uwłaczały, ale wielceby uzyskiwanie i otwieranie kredytu ułatwiały.»

Z powodu tego wniosku Xżę Prezes wspomniał o dawniejszych pracach naszego Towarzystwa, łącznie z tutejszą Izbą handlową w przedmiocie założenia banku we Lwowie. W przeszłym zaś roku, w skutku uchwały ogólnego Zgromadzenia wysadzona

została osobna komisya do przejrzenia dawniejszego projektu i ułożenia nowych statutów. Operat komisyi oddany został komitetowi na kilka dni przed teraźniejszem ogólnem zgromadzeniem. Będzie staraniem Komitetu rzecz tę u Władz popierać, jednakże nie wypada spieszyć się, bo okoliczności i stosunki handlowe są mętne w tej chwili. Filia kredytu ruchomego ma być we Lwowie zaprowadzona, wkrótce ma przyjechać do Lwowa urzędnik tego banku dla rozpatrzenia się w stosunkach tutejszych. Jakikolwiek będziemy mieć bank, czy nasz, czy filię kredytu ruchomego, spółki handlowe mogą być bardzo pomocne bankowi. Trzeba zatem wszelkiemi siłami wspierać powstające spółki teraz i na przyszłość zawiązać się mogące: gdyż im więcej takich współek będzie, tem większa korzyść dla kraju okaże się, przez uwolnienie nas od przekupniów.

Hr. Starzeński utrzymuje, iż nic nie ma tak śliskiego, jak handel zbożowy: przewożenie i przechowanie zboża jest trudne i niebezpieczne, a w spisek kupców przeciw producentom nie wierzy; proponuje więc, aby oczekiwać jak się powiodą spółki w królestwie Polskiem zawiązane.

P. Siemianowski wyjaśnia rzecz o spółce w Samborskiem i Stryjskiem, o czem P. Darowski w wniosku swoim wspomniał, w ten sposób: że pomieniona współka powstała przypadkowo i pierwotnie miała na celu udowodnić pewnej kaście przemysłowców krajowych, że i nam nie tajne są podstawy, na których się opiera cała tajemnica ich potęgi handlowej, i że obywatelstwo krajowe potrafi, gdy się tego potrzeba okaże, zawiązać się jak oni w spółkę i stawić czoło ich machinacyom. Dziś jeszcze ogranicza się rzeczone przedsiębiorstwo wyłącznie na prowadzenie propinacyi Drohobyckiej i pragnie usilnie działalność swoją rozszerzyć; wreszcie dziś probuje sił swoich: azali zdołamy wytrwać choćby w tak niewdzięcznej pracy i azali potrafimy dać nowy dowód niezbity: że niezgodność i chwiejność szlachty należą do rzędu owych uprzedzeń o naszym narodzie, jakie Bogu dzięki! coraz więcej znikają, i że ostatecznie wszelkie trudności zdołamy zwalczyć, jeżeli towarzyszyć nam będzie zawsze ta idea: «jeden za wszystkich, a wszyscy za jednego.»

Xżę Preses. Bardzo szlachetne przedsiewzięcie, życzymy ażeby się powiodło!

P. *Chwalibóg* uważa, że i gospodarstwo równie jak handel, jest śliskiem przedsiębierstwem, i tu kto nie umie gospodarować, upaść musi. Każda rzecz dobrze prowadzona musi się utrzymać, dla tego radzi, aby nie czekać z zawiązaniem takich spółek, aż się nie okaże, jak się takowe spółki w król. Polskiem powiodą. Wątpić nie należy, że się powiodą tam i u nas.

Hr. Starzeński odpowiada, że właśnie gdy się gospodarz weźmie do handlu, narazi się na upadek: handel potrzebuje szczególnych wiadomości i wyłącznego poświęcenia się, czego od gospodarza wymagać nie można.

P. *Chwalibóg* utrzymuje, że i między ziemianami są ludzie co się znają na handlu, i potrafią rzecz tę prowadzić bez narażenia siebie na upadek. Wszystko to zależy od umiejętności i użycia stosownych środków. Jak potrzebne są nam wiadomości handlowe najlepszy dowód w tem, że już w jesieni przebąkiwano o podniesieniu się ceny na wódkę; myśmy o tem nie wiedzieli i straciliśmy na sprzedaży jej, a kupcy wiedzieli i porobiwszy kontrakty kupna tanio, zyskali na naszym produkcie.

P. *Skrzyński* sądzi, iż byłoby rzeczą pożądaną, aby takie spółki były zawiązywane, abyśmy nie byli zmuszeni pozbywać naszych ziemiopłodów za co bądź, co jest klęską powszechną. Spółki mając zastaw, byłyby zabezpieczone, a rolnik miałby ratunek w razie naglejszej potrzeby. Z tego względu radzi polecić Komitetowi, aby tę rzecz popierał.

P. *Krzeczunowicz* wnosi, aby *pro hinc et nunc* wniosek ten odesłać do Komitetu, bo nie wiadomo jeszcze co mamy polecać Komitetowi, nie mając całej sprawy należycie wyjaśnionej.

P. *Skrzyński* uważa, iż tu idzie głównie o moralne poparcie tej sprawy, aby ogólne zgromadzenie orzekło, że takie spółki są pożyteczne i pożądane, co będzie mieć między obywatelstwem krajowem nie małą wagę i znaczenie.

P. *Darowski* sądzi, iż orzeczenie przez ogólne zgromadzenie pożyteczności takich spółek wywrze dobry skutek w kraju. Nie do-

wierzano bowiem, że bank przyjdzie do skutku i żeby dawał zaliczki bez wielkich trudności na produkta. Z tego wychodząc stanowiska, poruszył tę kwestyą, aby ostrzedz obywateli iżby nie liczyli na bank, ani na filię kredytu ruchomego Wiedeńskiego, lecz sami zawiązywali spółki.

Uchwała XXXV. *Ogólne zgromadzenie uznaje pożyteczność zawiązywania podobnych spółek handlowych.*

Po załatwieniu powyższej sprawy na wezwanie Prezesa, Sekretarz odczytał następujący wniosek, przez Xcia Ad. Sapiehę podany, (l. 173) a przez 12 członków poparty.

«Ponieważ z pomiędzy członków naszego Towarzystwa wielu zapewne weźmie udział w zawiązującem się Towarzystwie wzajemnego zabezpieczenia od szkód ogniowych wnoszę, aby polecić Komitetowi wysadzenie natychmiast komisyi do strutynowania projektu do statutów tegoż Towarzystwa, i aby wysłanym był na pierwsze ogólne zgromadzenie jeden z członków komisyi jako delegat od Towarzystwa naszego.»

Uchwała XXXVI. *Ogólne Zgromadzenie poleca Komitetowi wybrać komisyę do strutynowania projektu do statutów Towarzystwa wzajemnego ubezpieczenia od ognia i wysłać delegatów do Krakowa.*

Następnie P. Krzeczunowicz Kornel przemówił kilka słów w sprawie kadastralnej, zachęcając do wzięcia udziału w pracach komisyi do roztrząśnienia jej wyznaczyć się mającej. Rzecz to wielkiej jest dla nas wagi, chodzi bowiem o nasz majątek.

Instrukcye w tej mierze były pisane w r. 1826 dla Austryi, i te same zastosowują się w r. 1860 dla Galicyi. Trzeba wielkiej pilności i ostrożności, aby przy załatwieniu tej sprawy nie narazić się na uszczerbek. W tym celu P. Krzeczunowicz rozpoczął ogłaszać w «Czasie» szereg artykułów, rzecz tę dokładnie wyjaśniających. Zwraca przeto uwagę obywateli na tę swoją pracę i wzywa, aby podług rad tam wskazanych postępować chcieli i raczyli wspierać swemi radami komisyę, którą Komitet do tej sprawy wybierze.

Nareszcie na wniosek czł. Tow. P. Józefa Sznajdera, oparty na uchwale Sekcyi owczej, podpisany przez Xcia Adama Sapiehę i P. Ludwika Skrzyńskiego, otwartą została subskrypcya na pierwszy

zakład owczarni w Dublanach, aby uczniowie tamtejszej szkoły mieli sposobność nauczyć się praktycznie także chowu owiec. (l 163.)

Wynikłośc subskrypcyi obacz niżej.

Xiążę Prezes dziękuje Zgromaezeniu za poświęcenie kilku dni na obrady naszego Towarzystwa, jako też za położone zaufanie w Komitecie, który dołoży starania, aby czynności Towarzystwa szły porządnie i spiesznie; zaprasza na letnie posiedzenie w czerwcu, wyrażając życzenie, aby przynajmniej 500 członków zjechać na nie mogło, a potem zamyka tegoroczne posiedzenia, dodając, iż ma nadzieję, że teraźniejsze nasze Zgromadzenie stanowić będzie nową erą w naszem Towarzystwie.

Na tem zakończyło się czwarte i ostatnie posiedzenie i protokół ostatecznie zamknięty został.

We Lwowie, 17 lutego, 1860 r.

L. Şapieha.
Krasicki.
Laskowski.
P. Wasilewski.

Stanisław Przyłęcki,
Sekretarz i członek Towarzystwa.

SPRAWOZDANIE
z czynności c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego, za r. 1859,
przedłożone ogólnemu zgromadzeniu na posiedzeniu dnia 10 lutego, 1860 r.

Prześwietne Zgromadzenie!

Nadzwyczajne wypadki przeszłoroczne nie pozwoliły nam odprawić ani letniego zgromadzenia, ani zapowiedzianej wystawy rolniczej; sprawozdanie niniejsze obejmie zatem okres całoroczny czynności Towarzystwa naszego. W sześciu jednak listach okólnych, do wszystkich członków rozesłanych, starał się Komitet podawać do wiadomości ich ważniejsze czynności i sprawy, jakie w ubiegłym roku zaszły w stowarzyszeniu naszem.

Na prośbę naszą raczył Najjaśniejszy Pan zamianować JExc. Agenora Hrabię Gołuchowskiego, swego ministra spraw wewnętrznych Protektorem naszego Towarzystwa. Wyczytawszy tę pożądaną wiadomość w Gazecie Wiedeńskiej, pośpieszył komitet zaraz złożyć swoje życzenia z tego powodu nowemu Protektorowi i polecić opiece jego nasze Towarzystwo i nasz Zakład naukowo-gospodarski w Dublanach. Toż przy sposobności, kiedy kraj żegnał Jego Excellencyę, udającego się na wysokie swoje stanowisko do stolicy monarchii, komitet składając mu wyrazy uszanowania imieniem Towarzystwa, ponowił prośby o opiekę dla rolnictwa krajowego i o zaradzenie mnogim potrzebom i dolegliwościom naszego kraju.

Przy odjeździe swoim do Wiednia raczył JE. Hr. Gołuchowski pismem z d. 7 września p. r. l. 5524/pr. oświadczyć podziękonie Komitetowi naszego Towarzystwa za skuteczne popieranie usi-

łowań swoich na stanowisku Namiestnika Jego ces. królewskiej Apost. Mości w Galicyi.

Również na prośbę Towarzystwa naszego raczył N. Pan udzielić pozwolenia na ustanowienie urzędu Wiceprezesa w Towarzystwie. O tem pozwoleniu zostaliśmy uwiadomieni pismem Wys. Namiestnictwa z dnia 21 lipca 1859, l. 30012. Zechce przeto prześwietne Zgromadzenie na teraźniejszem jeszcze posiedzeniu przystąpić do wyboru Wiceprezesa, o czem osobny wniosek przedłożony będzie. Wybór osoby na tak wysoką dostojność w Towarzystwie jest rzeczą nader ważną i na powodzenie związku naszego wielki wpływ wywrzeć mogącą.

Na mocy uchwały prześ. Zgromadzenia do rozpoznania kwestyi założenia banku rolniczego, w r. 1858 przez dostojnego naszego Prezesa poruszonej i poparcia jej w sposób najstosowniejszy, wybrana została przez Komitet komisya, do której składu weszli PP. Hr. Krasicki, Laskowski, Skrzyński, K. Krzeczunowicz, Kraiński, Gnoiński M. i Dubs Marek. Komisya pomieniona przedłożyła już Komitetowi rezultat swej pracy do dalszego użytku.

W myśl uchwały prześw. Zgromadzenia Komitet zaniosł z początkiem przeszłego roku prośbę do wys. Ministeryum, o uwolnienie od poboru wojskowego uczniów szkoły rolniczej Dublańskiej. Wys. Ministeryum reskryptem z dn. 3 marca 1859 l. 7923, odmówiło uwolnienia dla uczniów, zostających w szkole rzeczonej, tem bardziej musiałaby być odmówiona ta łaska dla tych młodych ludzi, co już opuścili tę szkołę. Komitet przeto dalsze podawanie prośb w tej mierze uznawszy za bezskuteczne, a nawet w czasie wojennym za niestosowne; wstrzymał się z ponowieniem prośby do spokojniejszych czasów. Jakoż po przywróceniu pokoju prośba do tronu podaną została o uwolnienie tak tych uczniów, którzy w szkole Dublańskiej istotnie zostają, jako też i tych, którzy ukończywszy tamże przepisane kursa z dobrym postępem, albo dalej kształcą się w wyższych zakładach naukowych zagranicznych, albo poświęcają się praktycznie zawodowi rolniczo-przemysłowemu w kraju; a gdyby to być nie mogło na zawsze, prosiliśmy, aby N. Pan raczył udzielić tej łaski przynajmniej na przeciąg lat 12, to jest do czasu, w którymby się mogli w naszej szkole

w większej liczbie wykształcić zdatni agronomowie, których kraj nasz tak ma mało obecnie, a bez czego rolnictwo u nas podźwignąć się żadną miarą nie będzie mogło.

Co do postanowienia aby Komitet rozebrał i uwzględnił, w sposób jaki okaże się stosownym i możliwym, wniosek względem proszenia wys. Rządu o pozwolenie wybrania stałej deputacyi, któraby nasze podania najwyższym Władzom w Wiedniu przedkładać mogła — po wszechstronnem roztrząśnieniu tej kwestyi, Komitet widział się być zmuszonym odłożyć ją na poźniejsze czasy, tem bardziej, że w każdej ważniejszej sprawie wzywana bywa pomoc i wstawianie się znakomitszych obywateli naszych, w Wiedniu zamieszkałych.

Projekt założenia dziennika, poświęconego sprawom gospodarstwa krajowego, odesłany przez prześ. Zgromadzenie do Komitetu, z powodu braku funduszów, jakich podobne przedsiębiorstwo wymaga koniecznie, w obecnym czasie w wykonanie wejść jeszcze nie może.

Do komisyi, która ma zadanie rozpatrzyć się bliżej w sposobach, jakiemi zaprowadzenie i rozpowszechnienie drenowania ziemi w kraju naszym mogłoby nastąpić, wybrani zostali w Komitecie PP. Franc. Smolka, Leon Hr. Stadnicki jako praktycznie z drenowaniem obeznani, i Wojc. Studziński, dyrektor zakładu Dublańskiego.

Pomieniona komisya zajęła się także rozbiorem projektu zawiązania towarzystwa melioracyi gruntów w Galicyi, przedłożonego wys. Ministeryum spraw wewnętrznych przez czł. Tow. pana Karola Tytza.

Rzeczone Ministeryum odezwą z dn. 11 listopada 1859 l. 47081, wezwało nasze Towarzystwo, aby o tym projekcie dać obszerniejsze zdanie sprawy. Referent, czł. Komitetu P. Franc. Smolka ułożył żądane sprawozdanie, dawszy przytem pogląd na postęp tego środka melioracyjnego w zachodniej części Europy, i popierając rzeczony wniosek w zasadzie.

Nim komisya będzie w możności wywiązać się z swego zadania i dla uzyskania podstawy do dalszego w tej mierze działania, stosownie do uchwały prześw. Zgromadzenia, zaniesione zostało

do wys. Ministeryum spraw wewn. przedstawienie o potrzebie uregulowania kwestyi wodnej i wydania szczegółowych przepisów drenowych: bez czego ten środek melioracyjny napotkałby co krok na przeszkody w przeprowadzaniu wody przez obce grunta.

Toż Ministeryum, pismem z d. 2 sierpnia 1859 l. 10029 nadesłało w darze dla biblioteki Towarzystwa exemplarz dzieła autora francuskiego markiza de Bryas: «*Etudes pratiques sur l'art de dessecher.*» Sprawozdanie zaś czł. Tow. Pana Jana Scheidlina o robotach drenowych w państwie Żywcu w r. 1858 wykonanych, ogłoszone zostało w 24 tomie Rozpraw Towarzystwa, w przekładzie polskim.

W wykonaniu uchwały zbadania kwestyi: z jakiemi płodami i produktami krajowemi i pod jakiemi warunkami, moglibyśmy tak na zakrajowych targach monarchii, jak i na najbliższych targach zagranicznych współubiegać się z korzyścią dla produkcyi krajowej? uczyniona została odezwa do szan. Izb handlowych we Lwowie, Brodach, Czerniowcach i Krakowie, tudzież do Rady administracyjnej kolei żelaznej Karola Ludwika i do domu handlowego P. Makowskiego i sp. w Gdańsku, o dostarczenie nam wiadomości w tym przedmiocie. Izby handlowe nadesłały swoje raporta drukowane, w których znajdują się ogólne wykazy artykułów wywozowych. Rada zaś administr. kolei żelaznej odmówiła żądaniu naszemu prowadzenia oddzielnych wykazów, ale nadesłała także drukowane sprawozdanie swoje, zawierające data przewożonych towarów. Od domu handlowego P. Makowskiego oczekujemy jeszcze odpowiedzi. Kwestya ta ważna wymaga dłuższego zastanowienia się i osobnego studyum. Z tego względu Komitet nie spuści jej z oka swego. Spodziewamy się otrzymać dokładniejsze wiadomości z dalszych raportów Rady administracyjnej kolei żelaznej i z innych źródeł.

Ponieważ jednak jednorazowe rozpoznanie tej sprawy nie doprowadzi do pożądanego celu, a jej rozbiór wymaga ciągłego zbierania dat i szczegółowych w rzeczach handlu wiadomości, więc proponujemy, aby dla tej sprawy wybraną była s t a ł a komisya.

Regulamin dla obrad ogólnego zgromadzenia, w skutku uchwały przeszłorocznego posiedzenia walnego, przez członka Komitetu

P. Laskowskiego wypracowany, a przez Komitet przyjęty, będzie na teraźniejszem zebraniu prześw. Zgromadzeniu przedłożony.

Na kilkakrotne podania nasze względem zaprowadzenia towarzystwa wzajemnego ubezpieczenia od pożarów, na zasadzie przymusowej, otrzymał Komitet uwiadomienie od wys. Namiestnictwa (7 listop. 1859. l. 46662), że projekt nasz z powodu wysokiego opodatkowania ludności wiejskiej, teraz ostatecznie załatwiony być nie może; że zatem należy przedmiot ten tyle ważny poddać pod rozwagę przyszłej reprezentacyi krajowej.

Sprawa filij gospodarskich toczy się w naszem towarzystwie od r. 1849, w którym ogólne zgromadzenie o pozwolenie założenia filij obwodowych prosić uchwaliło. W latach 1849 i 1850 podniosło wprawdzie byłe Ministeryum rolnictwa sprawę filij powiatowych, jednak w owych latach zaprowadzone być nie mogły: bo podział kraju na powiaty nie był uskuteczniony i dopiero w r. 1854 zaprowadzony został; od tego zaś czasu prośby nasze nie otrzymały skutku, a na ostatnie podanie Komitetu z d. 15 czerwca 1858 l. 196, odpowiedziało wys. Ministeryum spraw wewn. iż w porozumieniu z wysokiemi ministeryami sprawiedliwości i handlu i po przeprowadzeniu korespondencyi z najwyższą Władzą policyjną, na teraz nie może pozwolić nam na zaprowadzenie filialnych Towarzystw po obwodach.

Na wniosek członka Tow. P. Fran. Jasińskiego z obwodu Kołomyjskiego, zaniosł Komitet przedstawienie do wys. Dyrekcyi finansów krajowych względem wyjednania u wyższych Władz zniesienia nakazu ograniczenia uprawy tytoniu w Galicyi i ułatwienia wyprowadzenia go za granicę, jako artykułu handlowego. Na to podanie nasze oczekujemy rezolucyi. Podziękowano tejże dyrekcyi za uczynione oświadczenie, iż na przyszłość poleciła przysyłać na wystawy nasze zimowe liście tytoniu galicyjskiego z magazynów skarbowych.

Prezydyum tejże Dyrekcyi (13 marca 1859 r. l. 773) zakomunikowało Komitetowi w odpisie rozporządzenie swoje do organów oszacowania kadastralnego w sprawie sprawdzenia cen produktów, które będą służyć za podstawę do szacunku gruntów; przytem wezwało, aby Towarzystwo zdarzyć się mogące uwagi nad

pojedynczemi wypadkami w operacyi kadastralnej podało do wiadomości Prezydyum, i o możliwe onym zaradzenie prosiło.

Podając to rozporządzenie do wiedzy Członków Towarzystwa, w 3cim liście okólnym, Komitet upraszał ich zarazem, ażeby nadsyłali mu uwagi i spostrzeżenia swoje o pojedynczych wypadkach wszelkich operacyj kadastralnych, jako potrzebnych do ułożenia możliwych podań do wys. Rządu w tej tak ważnej sprawie. Prośbę tę i teraz Komitet powtórzyć uważa za swój obowiązek, tem bardziej, że dotąd otrzymał jedną tylko odpowiedź od P. Józefa Misiągiewicza.

Przedłożony będzie prześw. Zgromadzeniu osobny wniosek względem mianowania komisyi dla bliższego tej sprawy rozpoznania.

Członkowie Tow. PP. Augustynowicz B., Chwalibóg J. i Jakubowicz Józef wezwani zostali, aby odnoszący się do wniosku przez p, Augustynowicza na przeszłem Zgromadzeniu przedłożonego, projekt zabezpieczenia przyszłości dla oficyalistów prywatnych ułożyli i Komitetowi do dalszego użytku przedłożyli. Dotąd komisya pomieniona pracuje nad tą kwestyą, która przy bliższem rozpatrzeniu się w niej, okazała nie małe trudności i przeszkody do przezwyciężenia.

Troskliwość wys. Rządu o podniesienie rolnictwa krajowego i zaufanie, jakiem nasze Towarzystwo zaszczyca, wzywając do przedkładania sobie zdania w sprawach ważnych rolnictwa dotyczących, wkładają na nas obowiązek, abyśmy szczególnie takie sprawy, które tylko w drodze urzędowej załatwione być mogą, wszechstronnie rozbierali a po dokładnem ich ocenieniu wnioski nasze, na doświadczeniu oparte, wys. władzom przedstawiali. Do takich spraw między innemi należą:

1) Regulacya gruntów. 2) Przepisy o dzieleniu i łączeniu posiadłości wiejskich. 3) Ustawy o dziedziczeniu posiadłości włościańskich. 4) Wykupno lub regulacya takich praw służebnictw i praw wspólnego użytkowania i posiadania gruntów, które wydanemi dotąd ustawami objęte nie zostały. Stosowna w tym przedmiocie odezwa, przez refer. P. K. Krzeczunowicza ułożona, rozesłaną została do człon. Tow. w 3 liście okólnym, z prośbą, aby

zdanie swoje o tych ważnych sprawach na pismie do Komitetu przysłać chcieli. Sprawy te, ujęte w szereg pytań, przeznaczone zostały przez Komitet do rozbioru na teraźniejszem Zgromadzeniu naszem, w tem przekonaniu, że wyjaśnienie tych spraw przyczyni się do spieszniejszego, a stosunkom naszego kraju odpowiedniejszego ich załatwienia.

Odezwy i rozprawy na posiedzeniach przeszłego zgromadzenia czytane, jako to: 1) Raport M. Olexińskiego o żniwiarce Fr. Arendta. 2) Wniosek P. Erazma Wolańskiego względem banku gospodarskiego. 3) L. Komarnickiego o jedwabnictwie sprawozdanie. 4) Dra Strzeleckiego o cymentach hydraulicznych. 5) P. Karola Tytza uwagi w przedmiocie zaprowadzenia drenów, wydrukowane zostały w 25 t. Rozpraw Towarzystwa. Memoryał zaś w przedmiocie opodatkowania gorzelń, przez czł. kom. P. K. Krzeczunowicza wypracowany, ogłoszony został drukiem w języku niemieckim, jako przeznaczony dla wys. Władz Rządowych, a potem rozesłany do wielu czł. Tow. i innych obywateli gorzelnie posiadających, tudzież do wszystkich c. k. urzędów obwodowych politycznych i finansowych w Galicyi, na Bukowinie i w Krakowie.

Na uwiadomienie wys. Prezydyum c. k. Dyrekcyi finansów krajowych, iż wyznaczone będą komisye rządowe rozpoznawcze w przedmiocie fabrykacyi cukru burakowego i wódki, wezwał Komitet (l. 245) człł. Tow. aby w tych komisyach chcieli mieć udział, nadsyłając uwagi swoje w tej mierze do Komitetu. Na tę odezwę naszą nadeszło 55 odpowiedzi, z których 45 zgodziło się zupełnie z wnioskami Komitetu, zawartemi w memoryale rzeczonym, a dziesięciu człł. te wnioski po części przyjęło, po części je zbijało i stawiło natomiast inne.

Komitet nie omieszkał korzystać z tych uwag człł, a przedkładając je komisyi rozpoznawczej, w relacyi przez ref. K. Krzeczunowicza wypracowanej, dodał do wniosków w memoryale wyłożonych jeszcze trzy inne. Memoryał o gorzelniach i wspomniane podanie, jako też inne akta sprawy opodatkowania gorzelń tyczące się, wydrukowane są w języku polskim w 25 tomie Rozpraw Towarzystwa.

Statuta wystaw rolniczych, na przeszłorocznem ogólnem zgro-

madzeniu uchwalone, wydrukowane także zostały w 25 tomie Rozpraw, i w osobnej broszurze dla użytku komisyj, trudniących się urządzeniem wystaw.

Na odebrane polecenie od wys. c. k. Dyrekcyi finansów krajowych, aby zapłacić 10% taxę loteryjną za wystawy Brzeżańską i Przemyską, od losów z księgi sznurowej wyciętych, i to bez względu, czy takowe rozprzedane zostały lub nie; Komitet zaniosł rekurs do tronu z prośbą, aby N. Pan, zważywszy cel i skuteczność tych wystaw, raczył uwolnić nasze towarzystwo od płacenia tej taxy.

Stosownie do przedstawienia komisyi wystawy w Brzeżanach oświadczone zostało uznanie zasług JW. Hr. Alfreda Potockiego w założeniu garbarni w Przemyślanach, tudzież dano pochwałę zarządowi tychże dóbr za pług podskibnik, na tejże wystawie okazany, a przytem wyrażono życzenie, aby tego nader pożytecznego narzędzia większa ilość exemplarzy wyrabianą być mogła ku wygodzie okolicznych ziemian.

W celu rozpowszechnienia najgłówniejszych wiadomości wydrukowaną została «Krótka nauka chowu koni dla ludu wiejskiego« w 1000 exemplarzy, ułożona przez referenta P. Waleryana Krzeczunowicza. Część exemplarzy przesłaliśmy do wys. Namiestnictwa, a drugą część do wys. Komendy generalnej, z prośbą o dalsze jej rozpowszechnienie między ludem wiejskim. Jest ona także wydrukowana w 24 tomie Rozpraw Tow.

Z powodu otrzymanych wykazów od władz rządowych co do wynikłości instytucyi ogierów skarbowych, Komitet pośpieszył zwrócić uwagę wys. Namiestnictwa na przedstawienie nasze, dawniej do wys. generalnej Komendy podane, w którem proponowane były niektóre ulepszenia, mogące tę instytucyą uczynić pożyteczniejszą dla kraju.

Za staraniem Tow. roln. Krak. i tamtejszej Izby handlowej, w czem z naszej strony P. W. Krzeczunowicz bardzo czynny miał udział, targi na bydło opasowe w Krakowie już zaprowadzone zostały i odbywają się dwa razy na tydzień, w piątki i wtorki. Komitet uważa za powinność swoją zwrócić uwagę obywateli na waż-

ność targów krakowskich. Przypędzanie licznych stad bydła na te targi podniesie ich znaczenie i sprowadzi wkrótce kupców z Wrocławia i z innych miast zagranicznych, większa zaś kupców konkurencya nie mały przyniesie pożytek właścicielom naszego bydła opasowego, którzy dotychczas na targach w Lipniku, Ołomuńcu lub Wiedniu, ograniczeni byli na samych kupców i rzeźników wiedeńskich i z kilku innych miast krajów zachodnich monarchii austryackiej.

Wniosek czł. Tow. Dra Kaczkowskiego, na przeszłorocznem zimowem posiedzeniu przedłożony, aby zwolennicy metody leczenia źwierząt domowych homeopatycznie, zbierali doświadczenia i robili próby na zdrowych źwierzętach, ogłoszony został drukiem w 4 liście okólnym z dnia 31 lipca, r. z. z prośbą o nadsyłanie doświadczeń tego rodzaju do Komitetu, który je przeszle wnioskodawcy po dalszego użytku naukowego.

Tenże członek Towarzystwa przedłożył rozprawę o xięgosuszu i o sposobie leczenia go homeopatycznie, prosząc o rozesłanie jej do członków Towarzystwa, a zarazem ofiarując się udać na pobliskie miejsce, gdzie xięgosusz grasuje, celem przedsięwzięcia tej kuracyi w przytomności dwóch członków Towarz. Wysokie Namiestnictwo, na przedstawienie Komitetu, raczyło udzielić pozwolenia do odbycia tego doświadczenia we wsi Susołowie w powiecie Komarzeńskim. Z grona Towarzystwa naszego zaproszeni zostali do towarzyszenia Drowi Kaczkowskiemu PP. Piotr Gross z Koniuszek, i Franciszek Link z Komarna.

Dowiedziawszy się, iż na Podolu i Bukowinie pojawił się był w mnogiej ilości nowy gatunek gąsienic, które do tego stopnia poniszczyły plantacye kukurudzy tytoniu i anyżu, iż w wielu miejscach musiano je przeorywać; Komitet upraszał członków w tamtych stronach zamieszkałych, o robienie postrzeżeń nad tym owadem i udzielenie ich Komitetowi, celem zbadania przyrody onego i wynalezienia sposobu wytępienia go. Musimy z smutkiem oświadczyć, iż prośba nasza nie otrzymała pożądanego skutku.

W celu ułatwienia zaprowadzenia żeglugi parowej na Dniestrze, — nad czem osobny Komitet Towarzystwa żeglugi z grona obywateli krajowych pracuje,— zanieśliśmy powtórną prośbę do wys.

ces. król. Władz rządowych o przedsięwzięcie regulacyi, oczyszczenia i pogłębienia w niektórych miejscach tej rzeki. Ze swej strony Komitet Tow. żeglugi wysłał członka naszego Tow. P. Tadeusza Bielińskiego, inżyniera, w lecie przeszłego roku, w celu powtórnego rozpoznania biegu tej rzeki, jak dalece zdatną ona jest do żeglugi parowej. P. Bieliński, odbywszy podróż na Dniestrze, przedłożył gruntownie wypracowane sprawozdanie, w którem wykazał przeszkody i zawady, znajdujące się w korycie tej rzeki, i podał sposoby ich usunięcia.

Z powodu kończącego się w przeszłym roku traktatu handlowego między Rosyą a monarchią Austryacką, zaniosł Komitet przedstawienie do wys. Rządu, w którem starał się wykazać potrzebę zaprowadzenia niektórych modyfikacyj w dotychczasowym systemie celnym, aby przez to ochronić produkcyę krajową.

Odpowiadając wezwaniu wys. c. k. Namiestnictwa z dnia 17 grudnia 1859 l. 52793, wyznaczył Komitet z grona swego Xięcia Prezesa i P. Ludwika Komarnickiego — a na wypadek, gdyby Xiążę Prezes był przeszkodzony, —P. Kornela Krzeczunowicza, delegatami pełnomocnemi do narad nad zaprowadzeniem giełdy pieniężnej i zbożowej we Lwowie, w tutejszem Namiestnictwie odbywać się mających.

Wszystkim osobom, które miały udział w przeszłorocznej naszej wystawie pomologiczno-rolniczej, stosownie do uchwały prześ. Zgromadzenia, złożone zostało podziękowanie na pismie w imieniu naszego Towarzystwa.

Członek korespondujący z Płockiego, Pan Ignacy Pląskowski nadesłał nam uwagi swoje nad zabezpieczeniem kwiatu drzew owocowych od wiosennych przymrozków, a członek czynny, P. Kwistek z Brzeżan odpowiedź na pytanie: jakiemi środkami możnaby w naszym kraju sadownictwo podnieść?

Jakie postępy w ciągu przeszłego roku uczyniła nasza Sekcya jedwabnictwa, referent P. Komarnicki zda sprawę prześwietnemu Zgromadzeniu.

Tu jest miejsce wspomnieć, iż w wykonaniu uchwały przeszłorocznej, Komitet złożył na pismie podziękowanie P. Komarnickiemu za gorliwe zajmowanie się nową tą gałęzią przemysłu.

Czł. koresp. P. Adam Mieczyński z Warszawy, na żądanie Komitetu, nadesłał rękopism kursów nauki leśnictwa, wykładanych w Marymoncie przez profesorów Polensa i Janczewskiego. Rękopism ten odpisany i Dyrekcyi Szkoły Dublańskiej do dalszego użytku naukowego odesłany został. Terminologia leśna w królestwie Polskiem oddawna jest ustalona, może więc ten rękopism posłużyć do pomocy przy wykładzie nauki leśnictwa w szkole Dublańskiej.

Urząd kameralny w Jaworowie doniosł nam, iż ma nasienia sosnowego na sprzedaż po cenie 6 zła. 30 kr. w. a. meca. Skład tego nasienia jest w Trościańcu u tamtejszego leśniczego kameralnego, który pocztę odbiera w Jaworowie.

W przeszłym roku odbyły się we Lwowie, w sali radnej Towarz. kredytowego examina rządowe na leśniczych. Komisya examinacyjna składała się z członków naszego Towarzystwa, c. k. Radcy leśnego P. Józefa Lehra jako Prezesa, z c. k. nadleśniczych PP. Bernaczka i Dietza, i komisarzów naszego Towarzystwa prywatnych dyrektorów lasów, PP. Henryka Strzeleckiego i Franc. Schwarza. Kandydatów zgłosiło się do examinu wyższego 11, stawiło się tylko 6, (3 z służby rządowej, 3 z prywatnej), do examinu niższego zgłosiło się 26, a przybyło 23 (12 z służby rządowej, 11 z prywatnej.) Wyższy examen zdało 4 kandydatów, z tych jeden z służby prywatnej; niższy kandydatów 21, z których 11 zostających w służbie prywatnej. Kandydaci do examinów niższych zdawali examina po największej części w języku polskim.

Komisya przez Komitet w osobach PP. JO. Xięcia Adama Sapiehy, Sewera Smarzewskiego i Narcyza Puchalskiego zamianowana do wypróbowania żniwiarki wynalazku JXdza Stefana Podlaszeckiego, przedłożyła sprawozdania swoje, które w 5 liście okólnym zamieszczone zostały; staraliśmy się zaraz o wynalezienie sposobu uczynienia tego narzędzia przystępnem dla ogółu rolników, a oraz zebrania stosownej nagrody dla wynalazcy. Zdawało się Komitetowi, iż przez rozpisanie obstalunków na żniwiarki po cenie o 20 zł. wyższej nad koszt wyrobu, najlepiej odpowiedziałoby się temu zamiarowi: bo za 500 exemplarzy zebrałoby się sumę 10 000 złr. nagrody dla Xdza Podlaszeckiego. Komitet gotów był zająć się wykonaniem tego projektu, a prócz tego miał zamiar zaprosić Ko-

mitety Towarzystw rolniczych w Krakowie i Warszawie do zajęcia się tą sprawą w swoich obrębach. Ale Xdz Podlaszecki inaczej względem swego wynalazku postanowił, zawarłszy układ z fabryką Pani Homolaczowej w Zakopanem, o wyrób swej żniwiarki i przedpłatę na nią w dziennikach krajowych już rozpisał.

Komitet nie zaniedbał także zanieść prośby do Wys. Prezydyum Namiestnictwa i do wys. Ministeryum spraw wewnętrznych o wyjednanie pomocy dla Xdza Podlaszeckiego bądź w rencie dożywotniej, bądź w kapitale na jeden raz wypłacić się mającym. Komisya wnosi, ażeby prześw. Zgromadzenie uchwaliło dać nagrodę honorową Xdzu Podlaszeckiemu, przeznaczając dlań exemplarz medalu Towarzystwa z napisem: »*za wynalezienie żniwiarki*«.

Towarzystwo rolnicze w królestwie Polskiem zażądało wiadomości o matach ogniotrwałych do pokrywania chałup, wynalazku P. Cypryana Ciepanowskiego, rządcy c. k. huty żelaznej w Mizuniu w Stryjskim. Aby temu żądaniu zadosyć uczynić wezwał Komitet czterech członków Towarzystwa, w tamtej okolicy zamieszkałych, do dania opinii swej o tym wynalazku; atoli dotąd jeden tylko P. Ant. Klimkiewicz nadesłał żądaną wiadomość, sam zaś P. Ciepanowski na prywatne zgłoszenie się sekretarza Towarzystwa, z chęcią nadesłał opisanie swego wynalazku, dołączając dwie t kie maty na okaz. Maty te znajdują się na tegorocznej wystawie naszej i niebawem przesłane będą Towarzystwu rolniczemu do Warszawy.

Otrzymaliśmy doniesienie z Wiednia, że oprócz znanych maszynek wynalazku PP. Lelowskiego, Kratochwila i Dalwitza, przybyła jeszcze jedna maszynka, albo raczej przyrząd mechaniczny do mierzenia wódki z trubnika odchodzącej, wynaleziony przez P. Stumpe, a które wyrabia i sprzedaje Wilhelm Holdmann et Comp. w Wiedniu (Alte Wieden. Hauptstrasse Nr. 450)

Wezwanie Komitetu, o dostarczenie wiadomości o pokładach torfowych, znajdujących się w naszym kraju, zostaje dotąd bez skutku. Upraszamy przeto powtórnie szanownych członków, aby raczyli nam nadsyłać próbki torfu z rozmaitych warstw pokładu, wraz z wymienieniem miejsca, rozległości i głębokości pokładu, dla oznaczenia chemicznie wartości i zdatności onego w użyciu

technicznem. Jeden tylko P. Ludwik Skrzyński nadesłał próbki torfu z dóbr swoich w obwodzie Sanockim.

Zwrócono uwagę prześwietnego Magistratu tutejszego na ciekawy artykuł, zamieszczony w 26 Nrze dziennika «der Grundbesitz« pod napisem: „Die Vergeudung der Düngstoffe in Grossstädten.«

Stan członków naszego Towarzystwa z końcem r. 1859 jest następujący: honorowych 14, korespondujących 89, czynnych 646.

W ubiegłym roku zabrała nam śmierć z grona naszego jednego członka honorowego, z najdostojniejszego domu panującego Arcyxięcia Jana w Gracu, tyle zasłużonego w świecie naukowym przemysłowym i rolniczym. — trzech korespondujących, radcę min. Karola Kleyle w Wiedniu, Edwarda Ostrowskiego w Warszawie, i Franciszka Xawerego Giżyckiego, znanego z wielu dzieł, drukiem ogłoszonych, tudzież ośmiu czynnych: Józefa Bogdanowicza z Kosowa na Podolu, Bazylego Strutyńskiego, Dra praw we Lwowie, radcę sądu krajow. Dyonizego Ciepielowskiego we Lwowie, Franciszka Weigle we Lwowie, hr. Tadeusza Łosia z Narola, profesora w Dublanach Michała Niesiołowskiego, Hr. Edwarda Dunina Borkowskiego w Wiedniu i Piotra Sygnio z Rymanowa.

Prócz tej straty, doznaliśmy także ubytku przez dobrowolne wystąpienie 7 członków czynnych i pięciu przez wykreślenie z metryki Towarzystwa, z powodu, iż od sześciu lat usuwali się od wszelkiego udziału w naszem Towarzystwie; ci ostatni są: PP. Leon Gołaszewski, Maurycy Szymanowski, Ludwik Cywiński, Wacław Hudetz i Jakób Mikuli.

Uwolnionych od opłaty rocznych wkładek na potrzeby Towarzystwa, a to na podstawie §. 66. c. ustaw jest 148 członków na 646, mamy zatem tylko 498 płacących wkładkę roczną po 12 zł. 60 c. z których atoli zaledwo połowa uiszcza się w swoim czasie z tego obowiązku, i to jest właśnie nie małym hamulcem w rozwoju czynności naszego Towarzystwa. Tegoroczna zaległość na 284 czł. wynosi rat 476 w sumie 5.997 zł. 60 c.

W przeszłym roku (26 sierpnia) opuścił prasę drukarską 24 tomik Rozpraw Towarzystwa, zawierający w sobie protokół ogól-

nego Zgromadzenia letniego 1858 r.; sprawozdanie z dwóch wystaw gospodarskich w Brzeżanach i Przemyślu w r. 1858 odprawionych, obok innych prac członków Towarzystwa. Tom 25 Rozpraw w przyszłym miesiącu będzie rozdany. Wielka szkoda, że Rozprawy nasze tak mało zajmują uwagę szanownych Członków Towarzystwa naszego. Gdyby roczniki nasze więcej były znane obywatelstwu krajowemu, mamy nadzieję, że Towarzystwo nasze doznawałoby większego udziału i poparcia w kraju od wszystkich dobrej woli ludzi.

Stan biblioteki Towarzystwa z końcem roku 1859 wynosił 4130 dzieł w 5.733 tomach i broszurach. Wypożyczono do czytania w ciągu przeszłego roku 93 osobom, ogółem 256 tomów.

Wykaz darów tak w książkach jako i w innych przedmiotach, do zbiorów Towarzystwa od ostatniego sprawozdania przybyłych, jest następujący:

Wykaz szczegółowy przybyłych książek do Biblioteki w r. 1859.

	Szczegółowo dzieł	Szczegółowo tom.	Ogółem dzieł	Ogółem tom.
A) W zamian za druki Towarzystwa przybyło:				
I. Od c. k. Władz rządowych:				
a) Od wys. c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych	2	2		
b) Od wys. c. k. Namiestnictwa . .	8	9		
c) « « « Komisyi do zniesienia ciężarów gruntowych . . .	1	1	11	12
II. Od konsystorzów metrop. i biskupich:				
a) Od konsystorza metropol. r. l. we Lwowie	1	1		
b) Od konsyst. bisk. r. l. w Przemyślu	1	1		
c) « « metrop. r. g. we Lwowie	1	1		
d) « « bisk. r. g. w Przemyślu	1	1	4	4
III. Od Towarzystw. gosp. przem. i innych:				
a) Od Towarz. gospod. Kraińskiego .	3	3		
Do przeniesienia	3	3	15	16

	Szczegółowo dzieł	Szczegółowo tom.	Ogółem dzieł	Ogółem tom.
Z przeniesienia	3	3	15	16
b) Od Towarz. gospod. Koruntańskiego	2	2		
c) « « « w Gorycyi . .	2	2		
d) « « « Krakowskiego .	3	3		
e) « « « w Król. Polsk.	2	3		
f) « « « Morawsk. szląsk.	1	1		
g) » « « patryot. ekonom. czeskiego	11	11		
h) Od Towarz. gospod. Styryjskiego .	1	1		
i) « « « Wiedeńskiego .	3	4		
k) « « « Wyższej Austryi	3	3		
l) « « « w Zagrzebiu .	1	1		
m) « « « przemysł Niższ. Austryi	2	2		
n) Od Towarz. geograficznego wied.	1	2		
o) « « zoologiczn. botan.	1	1		
p) « Muzeum Francisz. Karola w Lincu	1	1		
r) « Towarz. przyrodn. wyższ. Hessyi	1	1		
s) « « central leśn. Państwa	1	1		
t) « « naukowego krakowsk.	10	10		
u) « « stan. kredyt. galic. .	1	4		
w) Od rady admin. kolei żelaznej Kar. Ludwika	2	2		
y) Od galicyjsk. kasy oszczędności .	2	2		
z) Od Izby handl. przemysł. lwowsk.	2	2	56	62
IV. Od redacyi pism czasowych.				
a) Od redakcyi gazety lwowskiej . .	3	3		
b) « « « roln. w Peszcie	1	1	4	4
***B)* Dary.**				
V. Od członków Towarzystwa i innych osób prywatnych :				
a) Od P. Mieczysława Darowskiego .	15	15		
b) « « Eichmana z Pragi . .	1	1		
c) « « Helma z Wiednia . .	4	4		
d) « Xiędza Sadoka Barącza . .	6	6		
e) « P. Ant. Kaczkowskiego Dr. M.	2	2		
f) « « Ludwika Komarnackiego .	2	2		
g) « « Kosińskiego z Warszawy .	1	1		
h) « « Kornela Krzeczunowicza .	4	4		
do przeniesienia	35	35	75	82

		Szczegółowo		Ogółem	
		dzieł	tom.	dzieł	tom.
	z przeniesienia	35	35	75	82
i)	Od P. Karola Lambl	1	2		
k)	« « Ludwika Lens	2	2		
l)	« « Józefa Lewickiego . . .	1	1		
m)	« « Adama Mieczyńskiego . .	4	4		
n)	« Xdza Infuł. And. Ostrawskiego	2	3		
o)	« P. Stanisława Przyłęckiego .	1	1		
p)	« « Ludwika Skrzyńskiego . .	2	2		
r)	« « Floryana Ziemiałkowskiego	3	3	51	53
	Ogółem			126	135

Rachunki z funduszów Towarzystwa za rok 1859, osobno zaś z funduszów szkoły i folwarku Dublańskiego, będą prześwietnemu Zgromadzeniu do wiadomości podane. (*ob. niżej.*)

W składzie członków Komitetu czas urzędowania kończy się tego roku dwom członkom rzeczywistym, to jest P. Felicyanowi Laskowskiemu i P. Szymonowi Krawczykiewiczowi. Z zastępców członków Komitetu pięciu skończyło swoje urzędowanie, mianowicie PP. Gnoiński M., Komarnicki Ludwik, Strzelecki Fel., Czajkowski Jan i JX Kanonik Krynicki a P. Hensel i Hr. Leon Stadnicki prosili o uwolnienie siebie od tego obowiązku.

Zechce przeto prześwietne Zgromadzenie do nowych wyborów przystąpić. Musimy jednak z żalem donieść, że P. Krawczykiewicz oświadczył, iż gdyby na niego znowu wybór padł, wyboru tego żadną miarą przyjąćby nie mógł.

Z Towarzystwami rolniczemi w monarchii Austryackiej staramy się utrzymywać stosunki wzajemności przez wyznaczanie delegacyj na ich ogólne zgromadzenia i przez posyłanie im naszych druków, w zamian za ich publikacye.

W bieżącym roku otrzymaliśmy następującą odezwę od Towarzystwa rolniczego w król. Polskiem: «Towarzystwo rolnicze w królestwie Polskiem ma honor donieść przeświet. Towarzystwu, iż doroczne Zgromadzenie ogólne Towarzystwa rolniczego w Królestwie rozpocznie się w roku bieżącym w d. 3 lutego. Serdecznie byłaby nam pożądaną na rzeczonem Zgromadzeniu obecność gali-

cyjskich współziemian Członków Prześ. Towarzystwa gospodarskiego; śmiemy zatem tuszyć sobie, iż takowe wyznaczeniem na ten cel reprezentantów swoich, życzeniu naszemu chętnie odpowiedzieć raczy, przyczyniając się tem samem do pomnożenia stosunków obustronnie miłych i pożytecznych rodakom, około wspólnego dobra pracującym. Prezes Andrzej Zamojski. Członek sekr. Wł. Garbiński, Warszawa, 13 stycznia 1860. l. 64.«

Komitet na posiedzeniu 21 stycznia delegował JO. Xcia Adama Sapiehę, który jednak dla krótkości czasu nie mógł pojechać do Warszawy, prócz tego PP. Alexandra Ostrowskiego i jenerała Smolikowskiego jako naszych członków korespondujących, oraz zawiadomił Towarzystwo rolnicze w królestwie Polskiem o naszem teraźniejszem, a w czasie zawiadamiać będzie o następnych zgromadzeniach, z prośbą aby wyznaczało delegatów.

Liczb exhibitów, weszłych do protokółu podawczego w ciągu przeszłego roku, było 705, w dzienniku kasowym 1391, w księdze sznurowej na przedaż soli przeznaczonej 172.

Posiedzeń Komitetu odbyło się 22, posiedzeń komisyi bankowej 17.

O zakładzie naukowo-gospodarskim w Dublanach, tak co do części naukowej jak i co do części gospodarczej, dyrektor zakładu p. Studziński, zda prześwietnemu Zgromadzeniu szczegółową sprawę, Komitetowi zaś pozostaje przyjemny obowiązek złożyć niniejszem tym szanownym Członkom Towarzystwa wyrazy szczerego dziękczynienia, którzy przyczynili się do utrzymania tego tak dla naszego kraju potrzebnego i pożytecznego zakładu, a zarazem prosić ich o dalszą opiekę nad tem dziełem naszego Towarzystwa. Młodzież nasza garnie się z ochotą do szkoły Dublańskiej; mamy bowiem tego roku 35 uczniów, a byłoby ich więcej, gdyby można było znaleść dla nich pomieszczenie. Musimy zatem dopóty ograniczyć się na powyższą liczbę, aż nie będziemy w możności pomyśleć o powiększeniu mieszkań i izb szkolnych. Dotychczas już 19 uczniów wyszło ze szkoły Dublańskiej.

Rezultat subskrypcyi do końca r. 1859 jest następujacy: podpisano 9.293 zł. 90 kr. zapłacono 3886 złr. 55 kr. na utrzymanie szkoły.

Na ulepszenie zaś gospodarstwa podpisano 1399 złr.; z tego zapłacono 1399 złr.

Ogółem podpisano zatem 10.692 złr. 90 kr. zapłacono 5285 złr. 55 kr.

Prócz tego człon. Komit. P. Lud. Skrzyński ofiarował cały dochód z rozprzedaży swego dzieła «O stosunkach włościańsko-gospodarskich i o potrzebie kredytu rolniczego w Galicyi», z czego w tym jeszcze miesiącu wpłynie do kasy 110 złt. 29 kr. w. a.; fundusz ten przeznaczył szanowny dawca na ulepszenie gospodarstwa Dublańskiego.

P. Studziński, który od 1 października 1858 r. urząd dyrektora Zakładu sprawuje, i P. profesor Żelkowski od r. 1856 w Dublanach zostający, wytrwałą pracą i gorliwem wypełnianiem swoich obowiązków, starają się o wzrost i powodzenie naszego Zakładu. Posadę profesora chemii, opróżnioną przez śmierć prof. Niesiołowskiego, poruczył Komitet tymczasowo P. Jakubowiczowi, poświęcającemu się wyłącznie naukom przyrodzonym.

ZDANIE SPRAWY

o stanie Zakładu naukowo-gospodarsk. w Dublanach,

czytane na ogólnem zimowem posiedzeniu Tow. gosp. d. 10 lut. 1860.

Prześwietne Zgromadzenie!

Rok dochodzi od ostatniego mego sprawozdania; — z wielką przyjemnością przystępuję znowu do zdania liczby z czynności Zakładu, bo ono was, Szanowni Panowie! nie tylko o znacznym postępie szkoły, ale i gospodarstwa folwarcznego powiadomić zdoła. Zacznę od szkoły:

Z końcem roku szkolnego 1859 było ogółem uczniów 24, z tych ukończyło 7 szkołę rolniczą, niektórzy z nich z celującym postępem, jak świadczy załączona klasyfikacya z postępu uczniów z letniego półrocza 1859; prawie wszyscy umieszczeni są na praktyce u obywateli krajowych; — dwóch wystąpiło, pozostało na r. 1860 tylko 15, do tych przybyło 20 nowych, a zatem ogół uczniów wynosi tego roku 35. Ci z pomiędzy nich, którzy ukończywszy wyższe szkoły publiczne, do szkoły rolniczej już niejakie naukowe wykształcenie przynieśli, z łatwością znaczne w naukach robią postępy; inni zaś brak tego poprzedniczego naukowego wykształcenia pracą i pilnością wynagrodzić starają się; przyjęto zaś ich dla tego do Zakładu, bo nie chciano garnącej się do pracy i nauki młodzieży, odbierać sposobności kształcenia się, a przeto przy zabezpieczeniu przyszłości, stania się użyteczną krajowi.

Na pierwszym roku jest uczniów 20, na drugim 13, na trzecim tylko dwóch, razem 35; z tych 5 externistów, którzy opłaciwszy przepisane dla internistów pieniądze szkolne w kwocie 52 złr. 50 centów w. a., w Zakładzie wspólnie mieszkają, tylko sami za wikt traktyernikowi płacą.

Przedmioty wykładane są następujące:

Arytmetykę, geometryę elementarną, miernictwo, rysunki linearne i budownictwo wykłada adjunkt Pańkowski, dawny uczeń Dublański, który po zaszczytnym pobycie przez rok jeden w szkole rolniczej w Altenburgu Węgierskim, gdzie nie wykładanych dawniej w Dublanach przedmiotów słuchał, na miejsce adjunkta Szczecińskiego przybył. — Mineralogię, Geologię, Fizyologię roślin i botanikę wykłada dojeżdżający ze Lwowa profesor Płachetko. — Chemię mineralną i organiczną, fizykę i technologię wykłada, po śmierci ś. p. Michała Niesiołowskiego, suplent Jakubowicz, uczeń Liebiga i Pettenkoffera, który ukończywszy kurs chemii w Wiedniu, przez lat dwa przykładał się w Mnichowie do chemii analitycznej i technologii. Leśnictwo dojeżdżający kameralny leśniczy Hebenstreit. Teoryę i praktykę rolnictwa, tudzież chów jedwabników profesor Żelkowski; fizyologię źwierząt i chów źwierząt domowych dyrektor; naukę religii wykłada dojeżdżający ze Lwowa Xdz Lewandowski, który w niedziele i święta mszą ś. dla Zakładu odprawia i exortę dla uczniów miewa; o wykład ogrodnictwa i pszczelnictwa postara się dyrekcya na wiosnę.

Dawniej rozkład kursów w ten sposób był ustanowiony, że na pierwszym roku nauki przygotowawcze i przyrodzone, na drugim i trzecim nauki gospodarstwa wiejskiego i wszystkie z gospodarstwem wiejskiem w styczności zostające, wykładane były; tego zaś roku odstąpiono od tego porządku — i zaraz w pierwszym roku wykłada się teorya rolnictwa, tudzież chów inwentarzy z tej przyczyny, ponieważ te dwa główne przedmioty powinny być w szkole rolniczej zupełnie wyczerpnięte, a zatem na obszerniejszą cokolwiek stopę wykładane; powtóre i z tej przyczyny, ażeby uczeń szkoły rolniczej zaraz w pierwszym roku swego pobytu przy praktyce i w teoryę się wtajemniczał. Oprócz tego każdego popołudnia odbywają się ćwiczenia praktyczne, w stodole, stajniach i chemicznem laboratoryum, jakoteż czasami exkursye do lasów, gorzelni i browarów znaczniejszych oraz do gabinetów fizykalnego i technicznego we Lwowie, pod przewodnictwem dotyczącego się profesora.

Żeby zaś kraj nasz powziął jasne przekonanie tak o postępie

uczniów jako też i wykładzie profesorow, śmie Dyrekcya upraszać JO. Xcia Prezesa, by raczył zawezwać szan. członków towarzystwa gospodarskiego, ażeby zechcieli swą obecnością czy to na popisach publicznych, czyli też na wykładach pojedynczych, przekonać się o rzeczywistych zaletach naszej szkoły: żadne sprawozdanie nie zastąpi naocznego przekonania się, ani też zjedna opinii kraju, na której Zakładowi tyle zależy.

Zbiór przyrządów i przyborów chemicznych wzmaga się coraz więcej, bądź z darów, o których niżej, bądź też z przykupna, na co sz. Komitet dostateczną wyznaczył kwotę. Pozakładane w zeszłym roku: ogród ekonomiczno-botaniczny, szkółki i plantacye drzew owocowych, leśnych i morwowych, oraz i chmielu, przedstawiają na wystawie szczupłe wprawdzie, ale liczne i już w Dublanach zrodzone płody, a spodziewać się należy, że to co teraz w objętości funtów widzieć się daje, na rok przyszły cetnary stanowić będzie.

Ponieważ kaplica zakładowa, w której dla uczniów msza ś. się odprawia, dla starości upadkiem groziła, postanowiliśmy w drodze jałmużny znowu ją do używalnego przyprowadzić stanu; łaskawi dobrodzieje, między któremi JW. Gabriela Hr. Starzeńska pierwsze zajmuje miejsce, nie odmówili swego wsparcia; w skutek czego zupełnie odnowiona i pomalowana kaplica znowu długie lata przetrwać może. Nie mogę też pominąć, abym panu Janowi Maszkowskiemu w obec P. Zgrom. winnego nie złożył podziękowania, który widziawszy ubóstwo naszej kaplicy, pięknym obrazem swojego pędzla, przedstawiającym Zbawiciela na krzyżu, zakładowi się przysłużył.

Przystępuję teraz do zdania sprawy z gospodarstwa folwarcznego. Zamknięcie rachunków gospodarskich z dniem 1 lipca 1859 okazało czysty dochód w kwocie 152 zł. 81 kr. w. a., wprawdzie mały, ale zawsze dochód w porównaniu z niedoborami dawnych lat; jednakże o tem zapominać nie należy, że mamy stare budynki, które ustawicznej naprawy potrzebują, a i nowe wymagają podobnegoż wsparcia; materyału żadnego nie mamy na gruncie, przykupno tegoż i robotnik drogo kosztuje; zresztą są w folwarcznem gospodarstwie Dublan takie bieżące wydatki, których konieczność

już z samego pojęcia gospodarstwa wzorowego przy szkole rolniczej wypływa, a które poniesione być muszą, jeżeli chcemy, ażeby teoryi w szkole wykładanej nie sprzeciwiała się praktyka gospodarcza. Takie wydatki pochłaniają wielką część dochodu czystego. Że gospodarujemy oszczędnie, okaże najlepiej zestawienie dwóch głównych pozycyj wydatków, t. j. najem robotnika z roku $18^{56}/_{57}$ — $18^{58}/_{59}$. W roku $18^{57}/_{58}$ kosztował najem robocizny 2.517 złr. m. k., w roku $18^{58}/_{59}$ tylko 1.582 zł. w. a. a zatem przeszło o cały tysiąc zł. w. a. mniej.

Zbiór zboża i roślin okopowych był, jak na ten rok posuszny, bardzo pomyślny; zebrano:

Żyta ozimego kóp .	227	snopów	50
pszenicy ozimej kóp .	189	«	—
« jarej kóp .	35	«	—
jęczmienia kóp .	76	«	10
owsa kóp .	166	«	31
breczki kóp . .	117	«	10
grochu kóp .	15	«	—
prosa kóp . .	4	«	14
Razem .	830	«	55

Kartofli dorodnych korcy .	471
Buraków i brukwi . .	310
Razem .	781 korcy.
Siana fur 260 po 6 cet., czyni .	1560 cetn.
Koniczu fur 124 po 6 cetn. czyni .	744 «
Razem .	2304 cetn. paszy.

Wydatek z kopy oziminy korzec jeden, jarzyna daje więcej, z tej przyczyny, ponieważ mieliśmy wiąż kneblową, inaczej bylibyśmy mieli daleko więcej kóp.

Stan inwentarza żywego w tym roku jest następujący:

1 ogier,			
Koni roboczych sztuk	12		
« młodzieży «	4	razem	16
Osłów «			2
Wołów roboczych «			13
Buhaj «			1
Krów «			41, z tych 14 z krzyżow. holend.
Jałównika od krów holenderskich			18
Razem bydła			73 sztuk.

Trzodę chlewną, drobną i nieodpowiedną, po największej części wyprzedano, a zaprowadzono angielsko-chińskie świnie; z tych mamy 2 knury, 4 maciorki, 6 warchlaczków — razem 12 sztuk, a oprócz tego 10 sztuk swojskich.

Krowy holenderskie utrzymywane są zimą i latem na stajni, tudzież roczny od nich przychowek. Mleko bierze na garnce traktyernik zakładowy. Od miesiąca grudnia 1859 dostają krowy i jałownik 2 razy na dzień makuchów rzepakowych, jako omastę do sieczki 56 funtów wagi na całą dobę. Makuchy kupuje Zakład u kupca Kleina we Lwowie, cetnar po 1 zł. 50 kr. w. a.; od czasu, jak krowy makuchów dostawać zaczęły, dochód z nabiału bardzo znacznie się powiększył — i tak, gdy w dawnych latach przy tej samej liczbie krów bez przychowku, w miesiącach zimowych dochód z mleka, po jednej z teraźniejszą cenie, nie sięgał 40 złr. m. k. miesięcznie — teraz ma Zakład, w tych samych miesiącach i za taki sam czas, przychowawszy tej zimy od krów holenderskich 10 cieląt, dochodu do 140 złr. w. a.; przeto wydatek na makuchy nietylko wraca się, ale przynosi nam wielki zysk w mleku, w dobrem wyglądaniu bydła i dobroci gnoju. Gdy przyjdziemy do posiadania najmniej 40 krów rasy poprawnej a swego chowu, natenczas śmiało na trzytysięczny dochód z samego nabiału liczyć można.

W tym roku urządzono gnojarnię ze zbieralnikiem na gnojówkę. Gnojarnia mająca przeszło 100 sążni □ w przestrzeni z murowanemi dwa łokcie wysokości trzymającemi ścianami, na jeden łokieć głębokości wpuszczona jest w ziemię, dno wybite na 12 cali grubą warstwą iłu. Z gnojarni ściek do zbieralnika jest otwarty. Zbieralnik wymurowany z cegły zendrówki na cemencie opolskim, 4 łokcie wied.-głęboki, a trzy łokcie w przecięciu mający, przykryty jest daszkiem; — na wiosnę ustawi się w nim pompa. — Do zbieralnika prowadzi główny kanał idący całą długością krowiarni, do niego wpadają z każdego stanowiska krów kanały poprzeczne, które także są murowane na cemencie i z cegły zendrówki; długość kanałów wynosi przeszło 50 sążni. Na wiosnę poprowadzone będą kanały długością stajni końskiej, jałownika, stajni wołowej i trzody chlewnej, tak, że wszystek mocz w jeden zbieralnik ściągać się będzie.

Założony także został tego roku sad; wysadzono w nim przeszło 300 sztuk najszlachetniejszych szczepów, nabytych od miłośników sławnych w tym zawodzie; mamy jeszcze miejsce wolne i na zasadzenie tegoż obiecał nam Wiel. Puchalski 120 sztuk szczepów. W ogrodzie urządzamy pasiekę. Mamy Dzierżony, ale mamy i kłody. W. Komarnicki z Magierowa przysłał 16 pni z pszczołami do użycia zakładu z tym warunkiem, że po upływie tego czasu kapitał zakładowy odbierze, a do każdorocznego przyrostu tak w pszczołach jak i miodzie, w trzeciej części należeć będzie. Po odtrąceniu na karm pszczół wiosenną i potrzeb folwarczną mieliśmy 16 garncy miodu na sprzedaż.

Na przestrzeni dziedzińca szkolnego, dotychczas odłogiem leżącej, założony został ogród ekonomiczno-botaniczny z ogrodzeniem drócianem, i płotem żywym z morw. Uprawiają się na nim prawie wszystkie w gospodarstwach wiejskich używane trawy, rośliny pastewne i okopowe, olejne, po części farbierskie i lekarskie; oprócz korzyści naukowych, przyczynił się ten ogród bardzo do upiększenia Zakładu.

W plantacyach i szkółkach morwowych mamy kilkaset drzewek, a oprócz tego wysieliśmy na wiosnę w r. 1859 4 łuty nasienia morwowego; zasób liści spodziewany umożliwi wychów jedwabników na większą skalę.

W szkółce drzew owocowych, także w tym roku założonej, wysadzono kilkaset płonek, oraz wysiano znaczną ilość ziarnek z jabłek i gruszek; w lasku brzozowym urządziliśmy szkółkę drzew leśnych, zasiewając na przestrzeni 30 sążni □ wynoszącej nasiona drzew tutejszo-krajowych.

Chcąc z nauką połączyć dochód z gospodarstwa, założony został chmielnik. W tym celu sprowadziliśmy z Saatzu 30 kóp sadzonek chmielowych; z przyczyny późnego nadesłania umieszczone tymczasem zostały w szkółce, a na tę wiosnę przesadzimy je na miejsce już przygotowane. Próbka chmielu, na wystawie znajdująca się, świadczy o jego dobroci.

P. Zgrom. wiadomo, że łąki folwarku, przeszło 300 morgów zajmujące, wszystkie bez wyjątku są bagniste, na tę okoliczność zwróciła dyrekcya zakładu całą swą uwagę, a osuszenie i uprawa tych

bezkorzystnych przestrzeni stała się jej żywotnem zadaniem. Bez osuszenia poprzedniczego ani myśleć o jakiejkolwiek uprawie. W tym celu od wiosny aż do późnej jesieni bito w różnych kierunkach to rowy poprzeczne, to kanały pozdłuż idące i jak JO. Xiążę Prezes naocznie się przekonał, że w tych miejscach, gdzie największe moczary i trzęsawiska były, teraz suchą nogą przechodzić można. Wybito rowów mniejszych 987 sążni, rowów zaś wielkich 2.539, razem 3526 sążni; koszt wyłożony wynosił 341 zł. 80 kr. w. a. Ale osuszenie nie jest jeszcze całkowite, potrzeba będzie jeszcze z jakie parę tysięcy sążni rowów wielkich, nim do uprawy przystąpić będzie można. Na przestrzeni jednej 38morgowej, między dwomą rzeczkami położonej, a dostatecznie już osuszonej, zaprowadzimy nawodnianie sztuczne: wszystkie ku temu mamy dogodności, a byłoby to do nieusprawiedliwienia, gdybyśmy z nich korzystać nie chcieli.

Uprawa roli poprawniejszemi narzędziami jako też i doborniejszemi siłami pociągowemi, odbywa się należycie; obfitość gnoju, do której się wiele torf na gnojarni rozścielany przyczynia, przy pomocy kompostów, wystarczy nietylko na dostateczne umierzwienie pod gnój przeznaczonych działów, które dotychczas nigdy w zupełności gnojone nie były, ale dozwoli jeszcze użycia ich pod inne płody.

Z przyczyny powiększonych czynności kancelaryjnych a szczupłości pomieszkania dyrektora, zezwolił Szan. Komitet na pobudowanie kancelaryi, która już ukończona i do przeznaczonego użytku obróconą została.

Ze sprawozdania tego raczy P. Zgrom. powziąść przekonanie, że Zakład rolniczy postępuje naprzód, a wyrzec śmiało mogę, że postęp byłby jeszcze znaczniejszy, gdybyśmy po temu środki mieli: najzbawienniejszy pomysł rozbija się nieraz o niemożliwość wykonania; mamy wielkie zadanie przed sobą, a trudno mu podołać bez wsparcia i pomocy.

S. Panowie raczycie zezwolić, abym teraz do najprzyjemniejszego dla mnie przystąpił obowiązku, abym wobec prześwietnego Zgromadzenia tym dobrodziejom w imieniu Zakładu najszczersze złożył

dzięki, którzy przekonani o rzeczywistej zasłudze jego, a uwzględniając biedną jego dolę, pospieszyli mu w pomoc różnemi darami — sumiennie powiedzieć mogę, że nie jeden wdowi grosz znajduje się w poczcie tych darów.

Najpierwej dzięki tym wszystkim, którzy się przyczynili do zrestaurowania kaplicy! Dzięki Jw. Gabrieli hr. Starzeńskiej za jej hojne wsparcie, jako też i szczere podziękowanie panu Janowi Maszkowskiemu, który pięknym obrazem pędzla swojego, przedstawiającym Zbawiciela na krzyżu, kaplicę naszą przyozdobił!

Jego Excelencyi P. Ministrowi szkoła najszczersze składa podziękowanie za pamięć w przesłaniu Album, przedstawiającego wizerunki chromolitografowane ras bydła z wystawy wiedeńskiej.

Przewielebnemu ks. Opatowi Ostrawskiemu za 47 tomów ekonomicznej Encyklopedyi Krünitza, ofiarowanych dla biblioteki Zakł.

Równie też składam dzięki dwóm młodzieńcom, którzy chcąc być nieznani, zajęli się zbieraniem książek dla biblioteki Zakładu, i w skutek swoich starań pomnożyli ją o 248 dzieł w 549 tomach, treści czysto gospodarczej, naukowej i beletrystycznej; — uznając ich skromność, a ceniąc rzeczywistą zasługę, nie mogę się powstrzymać od wymienienia ich nazwisk P. Z. jeden z nich Antoni Wasilewski, uczeń drugoletni szkoły rolniczej dublańskiej, drugi młodszy Wędrychowski. Rodzina śp. Stanisława Kościszewskiego, członka naszego Towarzystwa, przekazała Zakładowi dublańskiemu znaczny zbiór książek treści ekonomicznej, po nim pozostałych. P. Maszkowski, szwagier suplenta Jakubowicza, profesor malarstwa w szkole technicznej, ofiarował całkiem nowy aparat do destylowania wody, zrobiony w fabryce Pietscha. Pan Jakubowicz, brat wyż rzeczonego suplenta, zapisał z Monachium dla gabinetu chemicznego kosztowny przyrząd do miareczkowania.

Folwark składa swe dzięki JO. Xięciu Adamowi Sapieże za darowanego ogiera do klacz fornalskich. Równie też Jw. hr. Adamowi Potockiemu za troje młodych prosiąt chińsko-angielskich, rasy Essex.

Równie też, jako naczelnik Zakładu, składam w imieniu jego, Tobie JO. Xiążę Prezesie i wam Szanowni Panowie! najszczersze podziękowanie za waszą opiekę i pomoc i proszę, abyście i nadal wytrwali w waszych zamysłach, które wam wdzięczność współobywateli a cześć i sławę u potomków zjednają, — z mojej zaś strony dodaję: Bóg zapłać dobrodziejom!

Wojciech Studziński,
Dyrektor Zakładu.

RACHUNKI Z FUNDUSZÓW TOWARZYSTWA

ZA ROK 1859.

Stan Członków Towarzystwa i obliczenie należytości ratalnych z końcem roku 1859.

Stan Członków Towarzystwa z końcem roku 1858 był:

	honor.	koresp.	czynnych
	15	87	619
W roku 1859 przybyło przez wybory .	—	5	47
razem . .	15	92	666
Z tego ubyło w roku 1859 przez:			
1) śmierć — hon. 1 kor. 3 czyn. 8			
2) wystąpienie « — « — « 7			
3) wykreślenie « — « — « 5	1	3	20
Stan ostateczny z końcem r. 1859	14	89	646

Zaległość ratalna wynosiła z końcem roku 1858 ogółem . . . . rat 406

Należytość bieżąca:

1. Podług powyższego stanu Członków przypada na r. 1859 . . . . rat 646
2. Od ubyłych w ciągu r. 1859 wpłynęło « 3 rat 649

Razem . rat 1055

Uiszczenie.

1. Wpłynęło do kasy:

a) W r. 1858 z góry	rat 13			
b) W r. 1859 przypadłych	« 386	rat 399		
Do przeniesienia .		rat 399	rat 1055	

Z przeniesienia . rat 399 rat 1055

2. Odpadło:

a) Przez uwolnienie:

Z końcem r. 1858 było wolnych od opłaty 145

W r. 1859 uwolniono 3 148

Z tych ubyło w r. 1859 przez śmierć . . . 1

Przeszedł na płacącego 1 2

Zostaje uwolnionych . . 146

b) Przez śmierć 9

c) Przez wykreślenie . . . . 25 rat 180

razem . . . rat 579

Zalega przeto z końcem r. 1859 rat 476.

Z powyższej zaległości ogólnej przypada:

na rok	1854	rat	1
« «	1855	«	15
« «	1856	«	29
« «	1857	«	53
« «	1858	«	94
« «	1859	«	284

Z tego okazuje się iż:	1	członek winien rat	6	razem rat	6
	14	członków winno po rat	5	« «	70
	14	« «	4	« «	56
	24	« «	3	« «	72
	41	« «	2	« «	82
	190	« «	1	« «	190
Razem	284	Członków Towarzystwa winno		rat	476

I.

Sumaryusz

bezpośrednich przychodów i wydatków Towarzystwa.

Wyszczególnienie.	Szczegółowo zł.	Szczegółowo kr.	Ogółem zł.	Ogółem kr.
Przychód.				
I. Raty.				
1. Za rok 1854 rat 2	25	20		
2. « « 1855 « 4	50	40		
3. « « 1856 « 5	63			
4. « « 1857 « 15	189			
5. » « 1858 « 154	1939	80		
6. « « 1859 « 206	2593	80		
7. « « 1860 « 6	75	60		
razem rat 392	—	—	4936	80
II. Dary od różnych	—		22	65
III. Własne efekta.				
1. W kapitale. W miejsce zrealizowanej wylosowanej obligacyi indemnizacyjnej za . . . . . 52 złr. 50 kr. Kupiono takąż samę oblig. na 50 złr. m. k. za . . . 37 złr. Zyskano przeto na różnicy kursu	—	—	15	50
2. W odsetkach Prowizya roczna od efektów własnych	—	—	897	15
IV. Druki własnego nakładu.				
Z sprzedaży wpłynęło	—	—	154	32⁵/
Razem . .	—	—	6026	42⁵/.

Wyszczególnienie	Szczegółowo zł r.	Szczegółowo kr.	Ogółem zł r.	Ogółem kr.
Rozchód.				
I. Koszta zarządu.				
1. Płace urzędników i sług . .	2572	50		
2. Wsparcia «	100			
3. Pomoc kancelaryjna	79	40		
4. Poczesne	24	48		
5. Rekwizyta kancelaryjne . . .	53	12		
6. Sprzęty	13			
7. Różne drobne	3	40		
8. Druki i korespondencye z urzędu	251	89		
9. Inseraty	28	34		
10. Koszta pocztowe	125	92		
11. « dyplomów	90	5		
12. Koszta examinów w Dublanach	5			
13. Oprawa zbytkowna druków Tow.	11	76	3358	86
II. Zbiory.				
1. Biblioteka.				
a) Książki za gotówkę	1	50		
b) Księgarzom na rachunek wziętych dzieł	190	1		
c) Prenumerata pism czasowych .	48	26		
d) Introligator za oprawę . . .	15			
2. Mapy	1	57	256	34
III. Druki własnego nakładu				
Koszta wydania XXIV tomu Rozpraw	—	—	334	16
IV. Spłata długów hypot. ciężących na Dublanach.				
1. Na umorzenie.				
a) W Towarzystwie kredytowem .	180	98⁵/.		
b) « Kasie Oszczędności . . .	108	5		
c) « « Indemnizacyjnej za dziesięcinę	118	13	407	16⁵/.
Do przeniesienia	—	—	4356	52⁵/.

Wyszczególnienie	Szczegółowo złr.	Szczegółowo kr.	Ogółem złr.	Ogółem kr.
Z przeniesienia			4356	52⁵/.
2, Na prowizye.				
a) W Towarzystwie kredytowem .	344	1⁵/.		
b) W Kasie Oszczędności . . .	207	20		
c) W Kasie Indemnizacyjnej . .	110	93⁵/.	662	15
V. Odsetki od zastawionych efektów w Towarzystwie kredytowem .	—	—	182	50
VI. Subwencya szkoły rolniczej na r. 1858/9	—	—	866	25
VII. Opłata odsetków od funduszów Towarzystwu powierzonych za rok 1859.				
1. Fundusz na budowę nowego gmachu szkolnego	787	50		
2. Legat stypend. śp. Stanisława hr. Borkowskiego	210			
3. Legat stypend. śp. xdza kanonika Żmigrodzkiego	21			
4. Fundusz utrzymania uczniów z r. 1857/8	17	33	1035	83
Razem .	—	—	7103	25⁵/.
Przychód zaś wynosił jak wyżej .	—	—	6026	42⁵/.
Okazuje się niedobór w sumie	—	—	1076	83

II.

Sumaryusz

przedpłat tudzież przychodów i wydatków na rachunek różnych funduszów.

Wyszczególnienie	Szczegółowo zł r.	Szczegółowo kr	Ogółem zł r.	Ogółem kr.
Przychód.				
I. Przedpłaty.				
1. Na rzecz Członków Towarzystwa.				
a) Sól bydlęca, sprzedano ctr. 612 za . . . 2249 złr. 10 kr.				
b) Nasiona, uiszczono z zaległej należytości . . . 5 złr. $77^{5}/.$ kr.	2254	$87^{5}/.$		
2. Urzędnikom Tow. i profes. szkoły rol. udzielonej przedpłaty zwrot	236	25		
3. Uczniom szkoły rolniczej udzielonej przedpłaty zwrot. .	223	50		
4. Pożyczka narodowa . . .	210	—		
5. Wzięto na zastaw w Tow. kred. na obligacye indemniz. 4000	2000	—		
II. Stypendya złożono dla uczniów szkoły roln. do kasy Tow. . .	2047	50		
III. Pobrano do kasy Towarzystwa na obce rachunki.				
1: Gospodarstwa Dublańskiego .	679	95		
2. Szkoły rolniczej za lata $18^{58}/_{59}$ i $18^{59}/_{60}$	1531	$71^{5}/.$		
3. Szkoły rolniczej na rok $18^{60}/_{61}$	56	50		
4. Funduszu na budowę nowego gmachu szkolnego	787	50		
Do przeniesienia	20027	79		

Wyszczególnienie	Szczegółowo zł̸r.	kr.	Ogółem zł̸r.	kr.
Z przeniesienia	20027	79		
5. Legatu stypendyjn. śp. Stanisława Hr. Borkowskiego	210	—		
6. Legatu stypend. śp. Xdza kanon. Żmigrodzkiego.				
a) Prowizyi bieżącej . . . 21 zł̸r.				
b) « zaległej z depozytu sądowego . . 31 zł̸r. 50 kr.	52	50		
7. Funduszu utrzymania uczniów z r. 1857/8	17	33		
8. Depozyta.				
a) Tow. rol. krakowskie — z sprzedaży druków w komis danych		8		
b) Sekcya jedwabnicza — od W. Komarnickiego	42	—		
c) Prof. Żelkowski — z sprzedaży «Nowego Ekonoma»	14	70		
Razem	—	—	20364	40

Rozchód.

I. Przedpłaty.				
1. Na rzecz Członków Towarzystwa. Sól bydlęca. Liwerantowi za 660 cetnarów . . 2378 zł̸r. 71 kr. Ligary pod beczki 6 zł̸r.	2384	71		
2. Urzędnikom Towarz. udzielono	131	25		
3. Uczniom szkoły roln. «	160	50		
4. Pożyczka narodowa	73	50		
5. Wykupno zastawionych w Tow. kred. Obl. ind. 2000 zł̸r. . . .	1050	—		
II. Stypendya złożone do kasy Tow. wypłacono uczniom	2047	50		
III. Wydano z kasy Towarzystwa na obce rachunki.				
1. Gospodarstwa Dublańskiego .	787	79⁵/.		
2. Szkoły rolniczej za lata $18^{58}/_{59}$ i $18^{59}/_{60}$	11457	63		
3. Szkoły rolniczej z pobran. do kasy Tow. w roku 1858 105 zł̸r.	57	75		
Do przeniesienia	18150	63⁵/.	20364	40

Wyszczególnienie	Szczegółowo zł r.	Szczegółowo kr	Ogółem zł r.	Ogółem kr.
Z przeniesienia	18150	63⁵/.	20364	40
4. Fundusz na budowę nowego gmachu szkolnego — na rozpoczęcie budowy	500	—		
5. Legat stypend. Xdza kanon. Żmigrodzkiego — na stemple i resztę kosztów pertraktacyi . . .		56		
6. Legat stypend. śp. Stanisława Hr. Borkowskiego — posłano stypend. uczniowi Tynieckiemu . . .	420	—		
7. Fundusz utrzymania uczniów z roku 1857/8 — Gratyfikacya przedsiębiorcy za straty poniesione .	183	75		
8. Depozyta.				
a) Sekcya jedwabnicza — posłano za kokony i porto	42	17		
b) JE. hr. Lanckorońskiego nadpłacone w r. 1856 wydano z depozytu a pobrano do darów . .	1	5		
c) Kaucyę przedsiębiorcy Kopestyńskiego zwrócono	31	50		
Razem	—	—	19329	66⁵/
Znajduje się przeto w kasie Towarz	—	—	1034	75⁵/
Do tego: reszta kasowa z początkiem roku	—	—	19705	62⁵/.
Ogółem	—	—	20740	36
Z tego wydano: na pokrycie niedoboru w bezpośr. przychodach Tow.	—	—	1076	83
Reszta kasowa z końcem roku .	—	—	19663	53
mianowicie:				
a) Gotowizną	711	3		
b) W obl. indemn. wartości imiennej . . . 17600 złr. m. k	18480	—		
c) W obl poż. nar. wartości imiennej . . . . 350 złr. m. k.	367	50		
d) W listach zastaw. wartości imiennej . . . . 100 złr. m. k	105	—		
Razem jak wyżej	—	—	19663	53

BILANS

funduszów c. k. Towarzystwa gospodarskiego z dniem 31 grudnia 1859 r.

Numer zestawienia funduszów	Wyszczególnienie	Szczegółowo złr.	Szczegółowo ct.	Ogółem złr.	Ogółem ct.
	Stan czynny.				
I.	Zaległości ratalne na członkach Towarzystwa rat 476 . . .	5997	60		
II.	Wydawnictwo dzieł winno . . .	6582	28		
IV.	Sól bydlęca — pozostałe na składzie cetnarów 26	95	55		
V.	Nasiona — zalega na nabywcach .	29	89		
VII.	Uczniе szkoły rolniczej, zaległość w opłacie	572	4		
IX.	Ś. p. Józef Micewski został winien	78	42		
XIII.	Fundusz na szkołę rolniczą.				
1.	Fundusz założenia i urządzenia szkoły winien	2715	99		
2.	Fundusz utrzymania szkoły winien	2037	90		
XX.	Dublany.				
1.	Kapitał zakładowy	51380	50⁵/.		
2.	« obrotowy	6152	40		
3.	Przedpłata do wyrachowania . .	229	66		
XXI.	Fundusz urządzenia i utrzymania szkoły na rok $18^{59}/_{60}$ winien	430	90⁵/.		
	Reszta kasowa: 1. Gotowizną . 711 złr. 3 cnt. 2. W efektach wart. imien. 18952 « 50 «	19663	53		
	Razem	—	—	95966	67
	Stan dłużny.				
III.	Biblioteka. Księgarzom za dzieła na rachunek wzięte	154	50		
	Do przeniesienia	154	50	95966	67

Numer zestawienia funduszów	Wyszczególnienie	Szczegółowo złr.	Szczegółowo ct.	Ogółem złr.	Ogółem ct.
	Z przeniesienia	154	50	95966	67
X.	Dług na zastaw w Towarz. kredyt.	4625	—		
XII.	« « akcye Towarzystwa gospodarskigo	16983	75		
XIV.	Fundusz na budowę nowego gmachu szkolnego: 1. W kapitale gotowizną . 10500 zł. — ct. W kapitale w efektach wart. imiennej . . 5250 « — ct. 2. W odsetkach gotowizną . 2332 « 27 ct.	18082	27		
XV.	Legat stypend. ś. p. Stanisława hr. Borkowskiego	4500	96^5/.		
XVI.	Legat stypend. ś. p. Xdza kanonika Zmigrodzkiego 1. W kapitale w efektach wartości imiennej . . 525 złr. — ct. 2. W odsetkach gotowizną . . . 60 « 31^5/. ct.	585	31^5/.		
XVII.	Pożyczka Towarz. kred. na Dublanach	8463	70		
XVIII.	« kasy oszczędności . .	4111	93^5/.		
XIX.	Reluicya dziesięciny z Dublan .	1378	12		
XXII.	Złożone do kasy Towarzystwa na utrzymanie szkoły na r. $18^{60}/_{61}$	103	75		
XXIII.	Przewyżki dochodów z utrzymania uczniów z lat $185^7/_8$ i $185^8/_9$	1000	5		
XXIV.	Depozyta wynoszą	2251	93		
	Razem	—	—	62241	28^5/.
	Okazuje się własny fundusz Towarz.	—	—	33725	38^5/.
	Fundusz ten wynosił z końcem r. 1858	—	—	31295	71^5/.
	Zwiększył się przeto w r. 1859 o	—	—	2429	67

Lwów dnia 31 grudnia 1859 r.

Członek Komitetu **Felicyan Laskowski.** Sekretarz **S. Przyłęcki.** Buchalter **W. Tebinka.**

Rachunek

utrzymania szkoły rolniczej w Dublanach,

od 1. listopada 1857 do 30 września 1859 r.

Wyszczególnienie	Szczegółowo złr.	Szczegółowo kr.	Ogółem złr.	Ogółem kr.
Przychód.				
I. O uczniów. 1. Od 20 internów po 52 zł. 50 kr. w. a. rocznie 1050 zł. 2. Od 4 exter. po 22 zł rocz. 84 zł.	1134			
II. Subwencye. 1. z kasy rządowej	1575			
2. Z kasy Tow. gosp. przez przyjęcie połowy pracy Dyrektora	866	25		
3. Z kasy JO. Xcia Prezesa Towarz.	2000			
4. Uzyskana w drodze pobrowolnych składek	2895	6		
Razem	—	—	8470	31
Rozchód.				
I. Płace:				
1. Dyrekt. Studzińskiego 1732 zł 50 k.				
2. Profes. Żelkowskiego 1155 zł. — «				
3. Prof. Niesiołowskiego 1035 « — «				
4. Adjunkta Szczecińskiego . . . . 581 « 25 «				
5. Profesora dojeżdżającego Płachetki . 282 « — «				
6. Profes. dojeżdżającego dla wykładu leśnictwa . . . 189 « — «				
7. Prof. dojeżdżającego dla wykładu ogrodn. 101 « 30 «				
8. Dojeżdżającego Xdza Kapelana . . . 245 « — «				
do przeniesienia 5320 « 5 «				

Wyszczególnienie.	Szczegółowo złr.	Szczegółowo kr.	Ogółem złr.	Ogółem kr.
z przesiesienia	5320	5	8470	31
9. Suplenta w czasie słabości prof. Niesiołowskiego . . . 47 zł. 25k				
10. Lekarza dojeżdżającego Longchamps 192 « 50«	5560	80		
II. Koszta przywozu profesorów dojeżdżających	489	59¼		
III. Potrzeby do wykładu i nauki .	121	41		
IV. Wydatki na nabożeństwo . . .	12	45		
V. Druki, stemple i porta pocztowe	29	90		
VI. Różne przy egzaminach . . .	9	45		
VII. Oświetlenie	108	19		
VIII. Opał — drzewa sągów 42½ z porąbaniem	381	26		
IX Utrzymanie i ubezpieczenie od ognia budynków	221	73¼		
X. Utrzymanie sprzętów	18	93¾		
Razem	—	—	6953	72
Okazuje się przewyżka w dochodach	—	—	1516	59

Rachunek utrzymania uczniów

od 1 listopada 1850, do 30 września 1859 r.

Wyszczególnienie	Szczegółowo złr.	Szczegółowo kr.	Ogółem złr.	Ogółem kr.
Przychód.				
I. Od uczniów:				
Od 20 internów po 265 zł. 50 kr. rocznie	5250	—		
Razem	—	—	5250	—
Rozchód.				
I. Przedsiębiorcy:				
1. Za wikt i usługę 20 uczni .	4135	19		
2. « pranie « « .	313	38		
3. drzewa sągów 26 na kuchnię .	184	—		
II. Przykupno naczynia kuchennego i kredensowego, zużywającego się w ciągu roku	63	96		
III. Lekarstwa i posyłka po lekarza .	4	18		
Razem	—	—	4700	71
Okazuje się przewyżka w dochodach	—	—	549	29

Rachunek urządzenia szkoły

od 1. listop. 1858, do końca września 1859 r.

Wyszczególnienie.	Szczegółowo złr.	Szczegółowo kr.	Ogółem złr.	Ogółem kr.
Przychód.				
I. Ze składek:				
1. Gotowizną	52	59		
2. Z sprzedaży «Nowego ekonoma» Żelkowskiego, exempl. 3 . .	6	30		
3. Ze sprzedaży «Rozprawy o ziemi ornej» Torosiewicza, ex. 2 . .	—	70		
Razem	—	—	59	50
Rozchód.				
I. Biblioteka. Za książki, rękopisma, i uprawę tychże	49	57		
II. Zbiory. Za modele	14	17⁵/₁₀		
III. Gabinet chemiczny — termometer i inne narzędzia	10	85⁵/₁₀		
IV. Sprzęty	19	95		
V. Na założenie ogrodu botanicznego	86	11		
Razem	—	—	180	66
Okazuje się niedobór w sumie .	—	—	121	16

Obrachunek

funduszu na założenie szkoły,

od otwarcia subskrybcyi do końca r. 1859.

Wyszczególnienie.	Szczegółowo zł.	Szczegółowo kr.	Ogółem zł.	Ogółem kr.
Przychód.				
I. Ze składek:				
1. Gotowizną . 14.712 zł. $53^{5}/.$ k. 2. W effektach wartości imien. 5520 zł. zreduk. podług kursu 84 za 105 4 636 « 80 kr.	19349	$33^{5}/.$		
II. Z odsetków przybyło	663	9		
Razem	—	—	20012	$42^{5}/.$
Rozchód.				
I. Na budowę tymczasowego gmachu szkolnego	13359	24		
II. 1. Na nabycie od folwarku dworu z oficyną 3150 zł. — k 2. Na restauracyę i przerobienie tychże do użytku szkoły . . . 904 zł. 5 k.	4054	5		
III. Na wewnętrzne urządzenie budynków szkolnych	2820	38		
IV. Na wewnętrzne urządzenie i restauracyę kaplicy	454	$10^{5}/.$		
V. Na zbiory naukowe i urządzenie gabinetu	1092	27		
VI. Na plantowanie i brukowanie około budynków	126	82		
VII. Na założenie ogrodu botanicznego	86	11		
do przeniesienia	21992	$97^{5}/.$	20012	$42^{5}/.$

Wyszczególnienie		Szczegółowo zł.	kr	Ogółem zł.	kr.
z przeniesienia .				20012	42⁵/
VIII. Różne przygotowawcze przed otwarciem szkoły:					
1. Plany, kosztorysy, it.p.	70 zł. 16 k				
2 Zabezpieczenie budynków od ognia . .	35 zł 28 k.				
3 Płaca P. Lelowskiego jako organizatora za 6 miesięcy . . .	630 zł. — k.	735	44		
Razem		—	—	22728	41⁵/.
Okazuje się niedobór w sumie .		—	—	2715	99
Do utrzymania szkoły w latach $185^5/_6$ i $185^6/_7$ dopłacono		3976	10		
Na to wpłynęła przewyżka w dochodach:					
a. W roku szkolnym $185^7/_8$ . . .	421 zł. 61 k.				
b. W roku szkolnym $185^8/_9$ . . .	1516 „ 59 „	1938	20		
Okazuje się przeto iż dopłacono		—	—	2037	90

Lwów, dnia 30 września, 1859.

Obrachunek czystej intraty

od 1 lipca 1858 do 30 czerwca 1859 r.

Wyszczególnienie	Szczegółowo zł.	Szczegółowo kr.	Ogółem zł.	Ogółem kr.
Przychód.				
Suma ogólna przychodu z gospodarstwa	5349	81^5/.		
Rozchód.				
Suma ogólna wydatków na prowadzenie gospodarstwa ...	5197	17		
Czysty dochód ..			152	62^5/.
Obliczenie co do gotowizny.				
Suma ogólna przychodu ... 5349 zł. 81^5/. kr.				
Z tego remanentem zbożowym .. 587 « 52 «				
przeto gotówką — — —	4762	29^5/.		
Suma ogólna rozchodu ... 5197 zł. 19 kr.				
Z tego za remanent zbożowy .. 787 « 41 «				
przeto gotówką — — —	4409	78		
Przewyżka w dochodach gotówką	—	—	352	51^5/.

Rachunek wkładów

od 1 lipca 1858 do końca czerwca 1859

Wyszczególnienie	Szczegółowo zł.	Szczegółowo kr	Ogółem zł.	Ogółem kr.
Przychód.				
I. Ze składek:				
1. Gotowizną . . 1505 zł. 25 kr.				
2 W efektach wartości imien. 105 zł. zredukowan: podług kursu 84 za 105 . . 84 « — «	1589	25		
II. Ze sprzedaży inwentarza . . .	1166	45		
III Z Towarz. ogniowego za spaloną karczmę	90	—		
IV. Przewyżka w dochodach z gospodarstwa gotowizną	352	$51^{5}/$		
Razem .	—	—	3198	$21^{5}/.$
Rozchód.				
I. Na kapitał zakładowy:				
1. Na osuszenie bagien	134	5		
2. Na budynki:				
a) Resztę kosztów wybud. pachtarni 48 zł. $47^{5}/.$ kr.				
b) Przykupno materyałów . 885 « 50 «				
c) Cieślom za pobudowanie kancel. 75 « — «	1008	$97^{5}/.$		
3. Założenie ogrodu owoc: a) Szczepy 174 « 25 «				
b) Dziczki 4 « 35 «				
c) Ogrodnik 21 « — «	199	60		
4. Założenie chmielarni: za flance	42	30	1384	$92^{5}/.$
Do przeniesienia	—	—	1384	$92^{5}/.$

Wyszczególnienie	Szczegółowo złr.	Szczegółowo kr.	Ogółem złr.	Ogółem kr.
z przeniesienia	—	—	1384	92^{5}/.
II. Na kapitał obrotowy:				
1. Kupno inwentarza:				
a) Koni 5 . . 436 złr. 98 kr				
b) Krów 4, rasy żuł 220 « 50 «				
c) Wołów 7, rasy żuław. młod. . 252 « — «				
d) Wołów 10 roboczych . . 693 « — «				
e) Transport tegoż 39 « 11 «	1641	59		
2. Kupno narzędzi gospod. a) Wozy 34 « 65 «				
b) Sanie . . . 14 « 80^{5}/. «				
c) Pługów 8 . 282 « 46 «				
d) Bryczka kryta 180 « 60 «				
e) Pogłębiacz . 21 « — «				
f) Drenarz . . 3 « 41 «				
g) Markier . . 21 « — «				
h) Grace i grabie żelazne . . . 4 « 5 «	561	97^{5}/.		
3. Szematyzm krajowy	2	—	2205	56^{5}/.
Razem .	—	—	3590	49
Na to wpłynęło jak wyżej . .	—	—	3198	21^{5}/.
Okazuje się niedobór .	—	—	392	27^{5}/.

Obrachunek

funduszu na gospodarstwo Dublańskie

od otwarcia subskrypcyi do końca r. 1859.

Wyszczególnienie	Szczegółowo złr.	Szczegółowo kr.	Ogółem złr.	Ogółem kr.
Przychód.				
I. Ze składek:				
1. Gotowizną . . 26789 zł. 78 kr.				
2. W efektach wartości imiennej 2572 « 50 «				
W efektach wartości imiennej 105 zł. zredukowan: podług kursu 84 za 105 . . 84 « — «	29446	28		
II. Przez procentowanie przybyło .	1085	19		
Razem .	—	—	30531	47
Rozchód.				
I. Na kupno Dublan z indemnizacyą . 42000 zł. — kr				
Na to otrzymano wynagrodzenie za zniesione powinności urbaryalne 13503 « 70 «	28496	30		
II. Różne przy kupnie	747	91⁵/.		
III. Na osuszenie bagien	1535	40		
IV. Reluicya dziesięciny, w kapitale 1575 zł. — kr.				
Zaległe renty . 628 « 71⁵/. «	2203	71⁵/.		
V. Na gospodarskie budynki:				
1. Na wybudowanie: stajni i obory 7315 zł. 31⁵/k.				
z przeniesienia 7315 — 31 «	32983	33		

Wyszczególnienie.	Szczegółowo zł.	Szczegółowo kr.	Ogółem zł.	Ogółem kr.
z przeniesienia 7315 zł. 31 kr.	32983	$92^{5}/.$		
2 Na wybudowanie folwarku i szpichlerza . . . 7374 « 88 «				
3 Na wybud. studni 136 « $81^{5}/.$ «				
4. Na wyb. lodowni 89 « 93 «				
5. « « pasieki 28 « 7 «				
6. « « inspektów 63 « 36 «				
7 « « gnojarni 22 « 5 «				
8. Na wybudowanie chałupy dla pacht. 68 « 74 «				
9. Na kupno chałupy chłopskiej 21 « — «				
10 Na przykupno materyałów . 885 « 50 «				
11. Cieślom za pobud. kancelaryi 75 « — «				
Razem 16080 « 66 «				
Na to otrzymano:				
1 Z funduszu szkolnego za odstąpiony dwór z oficyną 3150 zł. — k.				
2. Z Tow. ogniowego za spaloną karczmę i chałupę 304 zł. k. 20 3454 zł. 20 k.	12626	46		
VI. Na założenie ogrodu owocowego	199	60		
VII. Na założenie chmielarni . . .	42	30		
VIII. Na pokrycie niedoborów z gospodars. do r. 1857/8 w sumie . . 5881 zł. 33 kr.				
Na to wpłynęła przewyżka w dochodach z gospodarstwa w r. 1858/9 gotowizną . . 352 « $51^{5}/.$ «	5528	$81^{5}/.$	51380	$50^{5}/.$
do przeniesienia			15380	$50^{5}/.$

Wyszczególnienie	Szczegółowo złr.	Szczegółowo kr.	Ogółem złr.	Ogółem kr.
z przeniesienia	—	—	51380	50^5/.
IX. 1. Za inwentarz żywy, sprzęty gospodarskie i domowe i resztę krescencyi, znajdującej się na gruncie przy kupnie Dublan zapłacono	4200	—		
2. Na dokupno inwentarza żywego:				
a) Kupiono za 3990 złr. 45^5/. kr.				
b) Sprzedano za 2097 « 90^5/. »	1892	55		
3. Na dokupno sprzętów i narzędzi gospodarskich i domowych . .	2018	22^5/.		
4. Na dokupno płodów do kultury dawniej nieuprawianych . .	570	55		
Razem . .	8651	32^5/.		
Na to otrzymano:				
1. Zaległe renty indemnizacyjne . 2423 zł. 92^5/. k.				
2. Były właściciel zostawił . . 105 « — «	2528	92—	6152	40
X 1. Przewyżka w wydatkach funduszu na wkłady wynosi od 1 lipca do końca grudnia 1859 . . .	562	49—		
2. Przewyżka w przychodach z gospodarstwa za ten sam czas .	332	83		
Udzielono przeto przedpłaty	—	—	229	66
Ogółem .	—	—	57762	56^5/.
Na to wpłynęło ze składek jak wyżej	—	—	30531	47
Okazuje się przeto iż Towarz. dopłaciło	—	—	27231	9^5/.
mianowicie:				
a) gotowizną z innych funduszów .	13377	34		
b) przyjęciem długu w Tow. kredytow.	8463	70		
c) « « « kasie oszczędn.	4111	93^5/.		
d) « dł. w kasie indemn. za 10cinę	1378	12		
Razem jak wyżej	—	—	27231	9^5/.

Lwów 30 czerwca 1859 r.

Obrachunek pie-

I. MIENIE. za czas od 1. lipca 1858

Wyszczególnienie przychodu.	Szczegółowo złr.	Szczegółowo kr.	Ogółem złr.	Ogółem kr.
1. Sprzedaż zboża	2201	45		
2. Wartość pozostałych z końcem roku 1858/9 remanentów zbożow.	587	52		
3. Szkody w polu: kary	3	15		
4. Łąki wynajęte	19	95	2812	7
5. Sad wynajęty	63			
6. Ogród: za różne jarzyny . . .	77	21	140	21
7. Pacht krów, za mleko: śmietankę, ser i masło	852	$98^5/$		
8. Za sprzedanych 19 cieląt . .	41	90	894	$88^5/$
9. Za sprzedanych sągów drzewa $60^1/_2$	439	76		
10. Za wynajęte polowanie . . .	15	75		
11. Za sprzedaż trzody chlewnej .	42	$24^5/$	497	$75^5/$.
12. Czynsz z propinacyi . . .	467	25		
13. « z młyna	16	80		
14. « z pomieszkań wynajętych uczniom externom	37	80	521	85
15. Magistrat stołecznego miasta Lwowa na opłatę myta	52	50	52	50
16. Szkoła płaci za najem koni do różnych posyłek	360	20	360	20
17. Szkoła zwraca poczynione wydatki na jej rachunek	39	13		
18 Szkoła płaci użycie koni i ludzi folw. na polu probierczem .	31	21	70	34
Razem	—	—	5349	81

niężny z Dublan

do 1 lipca 1859. II. DŁUG.

Wyszczególnienie rozchodu	Szczegółowo zł.	Szczegółowo kr.	Ogółem zł.	Ogółem kr.
1. Podatki			602	45
2. Płaca ekonoma	249	37		
3. Płaca czeladzi i klucznicy . .	429	55^{5}/.		
4. Płaca ogrodnika	119	70		
5. Żywność, omasta, sól, mlewo zboża	229	44^{5}/.		
6. Ubiór ogrodniczków	14	7		
7. Potrzeby kancel. rekwizyta i pauszale	38	81^{5}/.		
8. Światło	16	14^{5}/.	1097	10
9. Najem robotnika	1582	7		
10. Wódka dla tychże	73	85		
11. Rąbanie chróstu i korczowanie .	8	52	1664	44
12. Podróże gosp. i rogatki, posyłając po profesorów			125	71
13. Utrzyman. i zabezp. od ognia budynk.			315	38^{5}/.
14. Utrzymanie narzędzi i sprzętów roln.			102	78
15. Kowal			97	67^{5}/.
16. Rekwizyta stajenne i gospodarskie			60	46
17. Rekwizyta kuchenne i domowe			20	37^{5}/.
18. Smarowidło do narzędzi i machin			29	90
19. Asekuracya zboża w Tow. ogniow.			38	53
20. Kupno płodów:				
a) Bobu korcy 4	12	60		
b) Hreczki kr. 2 i 16 gar. na nasien.	10	—		
c) Siana 1 sążen	16	80		
d) Gipsu na nawóz	31	22		
e) Nasienia rzepy	3	15		
f) « rajgrazu	—	80	74	57
21. Ogród				
a) Wstawienie szyb w inspek. i maty	11	76		
b) Kupno różnych nasion . . .	8	65	20	41
22. Drzewa sągów 10 z pniakowem			58	80
23. Bieżące wydatki na inwentarz .			66	87
24. Różne w gospodarstwie . . .			34	31
25. Remanent zbożowy, przyjęty z początkiem roku 1858/9 . . .			787	41
Saldo czysty dochód z gospodarstwa			152	63
Razem	—	—	5349	81

W. Studziński, Dyrektor.

Rozkład kategoryczny użytej robocizny

za czas od 1 lipca 1858, do 1 lipca 1859.

Wyszczególnienie	Za najem				Skarbowe				Razem	
	dnie		należytość		dnie ludzkie		dnie bydlęce		dnie	
	ludzkie	bydl.	złr.	kr.	dozór	robota	końsk.	woł.	ludzkie	bydlęce
I. Roboty w roli	742 1/2	58	297	5	114	367	637	796	1223 1/2	1491
II. Żniwo	969 1/2	7 1/2	419	61 5/.	69	80	88	122	1118 1/2	217 1/2
III. Młocka	578	—	164	98 5/.	152	110	316	—	840	316
IV. Okopowe	992 1/2	—	207	88	47	87	69	112	1126 1/2	181
V. Pasza	618	—	212	60 5/.	51	160	106	24	829	130
VI. Roboty domowe, ogród, inwentarz, i t. d.	1306	4	226	91	192	2506	386	326	4004	716
VII. Naprawa budynków . . .	172	—	40	51	4	34	26	40	210	66
VIII. « sprzętów	7	—	2	58 5/.	—	—	—	—	7	—
IX. Płoty	32	—	9	93	3	8	16	6	43	22
Razem . .	5417 1/2	69 1/2	1582	7	632	3352	1644	1426	9401 1/2	3139 1/2
X. Szkoła	130	—	70	34	—	209	426	40	339	466
Ogółem . .	5547 1/2	69 1/2	1652	41	632	3561	2070	1466	9740 1/2	3605 1/2

Dalszy ciąg rozkładu kategorycznego użytej robocizny.

Wyszczególnienie	Za najem: dnie: ludzkie	Za najem: dnie: bydl.	Za najem: należytość: złr.	Za najem: należytość: kr.	Skarbowe: dnie ludzkie: dozór	Skarbowe: dnie ludzkie: robota	Skarbowe: dnie bydlęce: końsk	Skarbowe: dnie bydlęce: woł.	Razem: dnie: ludzkie	Razem: dnie: bydlęce
Obrachunek dni skarbowych.										
Podług stanu tygodniowego było do dyspozycyi . . .	—	—	—	—	632	3861	3464	3102		
Użyto podług powyższego wykazu do różnych robót .	—	—	—	—	632	3561	2070	1466		
Przeto było nieczynnych .	—	—	—	—	—	300	1394	1636		
Z tych: Było uwolnionych dla własnych interesów . . .	—	—	—	—	—	34	—	—		
Odpada na niedziele i święta	—	—	—	—	—	266	800	1006		
Przeto było nieczynnych w stajni i na paszy	—	—	—	—	—	—	594	630		

Dublany 1 lipca 1859.

Stan inwentarza

z końcem czerwca 1859.

	Wyszczególnienie	Szczegółowo	Ogółem
		Sztuki	
	Konie.		
1	Koni roboczych wałachów	6	
2	Klaczy	5	
3	Źrebiąt w drugim roku	2	
4	Źrebiąt w pierwszym roku	1	14
	Osły.		
5	Klacz stara	1	
6	Wałach	1	2
	Bydło rogate.		
7	Wołów roboczych	13	
8	Buhaj	1	
9	Krów	37	
10	Pierwiastek	1	
11	Jałówek	3	
12	Wołków	3	
13	Tegorocznych byczków	7	
14	« cieliczek	5	70
	Trzoda chlewna.		
15	Starszych ogółem	7	
16	Młodszych warchlaków	13	20
	Razem . .	—	106

Obrachunek gospodarski

za czas od 1 lipca 1858 do końca czerwca 1859 w Dublanach.

do str. 100. *a*.

Wyszczególnienie	Przychód: w snopie		w ziarnie		z przykupna		z daru		remanent zeszłor.		razem		Wydatek: siew		przedaż		ordynarya		spiżarnia		inwentarz		inne wydatki		razem		Zostaje	
	kóp	sn.	korcy	gr.	korcy	gr.	korcy	gr.	korcy	gr.	korcy	gr.	korcy	gr.	korcy	gr.	kor.	gr.	kor.	gr.	kor.	gar.	kor.	gar.	korcy	gr.	korcy	gr.
Zboże.																												
Żyto ozime	218	30	169	9	—		—	—	73	—	242	9	35	8	196	2	10	22	32	6	20	3	—	—	294	9	—	—
« jare	33	—	26	24	—		—	—	—	—	26	24	—	—	—	—	3	—	4	—	—	16	—	—	7	16	19	8
Pszenica ozima	164	—	166	3	—		—	—	8	14	174	17	26	4	110	28	4	30	20	12	3	15	—	—	165	25	8	24
« jara	34	35	25	8	—		—	—	1	24	27	—	3	—	20	—	—	—	1	16	2	16	—	—	27	—	—	—
« spelta	—	—	—	—	—		—	—	1	12	1	12	—	—	—	—	—	—	—	—	1	12	—	—	1	12	—	—
Jęczmień	133	—	126	16	—		—	—	46	4	172	20	9	8	100	18	12	16	24	26	5	16	—	—	152	20	20	—
Orkisz	2	—	1	16	—		—	—	—	—	1	16	—	—	—	—	—	—	—	16	—	—	—	—	—	16	1	—
Owies	186	—	288	28	—		—	—	1	—	289	28	41	27	22	—	—	—	—	—	225	25	—	8	289	28	—	—
Groch	42	—	5	17	—		—	—	20	29	26	14	4	1	—	12	2	7	3	20	10	13	—	—	20	21	5	25
Bobik	—	—	—	—	4		—	—	1	14	5	14	—	25	—	—	—	—	—	—	1	14	—	—	2	7	3	7
Wyka	—	—	—	—	—		2	—	—	—	2	—	1	9	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	9	—	23
Hreczka	68	—	67	—	2		—	—	39	28	108	28	20	16	31	—	6	—	23	24	1	1	—	—	82	9	26	19
Proso	—	—	—	—	—	16	—	—	—	21	1	5	—	8	—	—	—	—	—	29	—	—	—	—	1	5	—	—
razem	881	5	876	9	6	16	2	—	194	18	1079	11	142	10	300	28	39	11	111	21	272	3	—	8	866	17	212	26
Okopowe.																												
Ziemniaki	—	—	625	16	—	—	—	—	7	16	633	—	82	—	285	16	—	—	49	16	216	—	—	—	633	—	—	—
Buraki	—	—	388	—	—	—	—	—	—	—	388	—	—	—	—	—	—	—	—	—	388	—	—	—	388	—	—	—
Brukiew	—	—	122	—	—	—	—	—	—	—	122	—	—	—	—	—	—	—	—	—	122	—	—	—	122	—	—	—
Kukurudza	—	—	—	—	—	—	—	—	6	24	6	24	—	—	—	—	—	—	5	8	1	8	—	—	6	16	—	8
razem	—	—	1135	16	—	—	—	—	14	8	1149	24	82	—	285	16	—	—	54	24	727	8	—	—	1149	16	—	8
Nasiona Traw.																												
Konicz czerwony	—	—	—	—	—	—	1	—	4	10	5	10	1	16	3	—	—	—	—	—	—	—	—	—	4	16	—	26
Pasza.																												
Zebrano siana . . sążni $47\frac{1}{2}$																												
« potrawin . « $3\frac{3}{4}$																												
Kupiono siana . . « 1																												
Zebrano koniczu . « 14																												
razem . « $66\frac{1}{4}$																												
Spasiono inwentarzem « $66\frac{1}{4}$																												
Niezostało więc nic paszy.																												

UWAGA. Z sprzedanych żyta kor. 196 gr. 2 nie zabrał jeszcze kupiec 52 kor. które otrzyma po wymłóceniu pozostałych z końcem czerwca 1859 r. żyta kóp 84 snop. 34.

Wyszczególnienie	Nakład: Exemplarzy	Nakład: Koszt zł.	Nakład: Koszt kr.	Wpłynęło do kasy: Do końca roku 1858: Za exemplarzy	Do końca roku 1858: W. A. zł.	Do końca roku 1858: W. A. kr.	W roku 1859: Za exemplarzy	W roku 1859: W. A. zł.	W roku 1859: W. A. kr.	Razem: Za exemplarzy	Razem: W. A. zł.	Razem: W. A. kr.	Z końcem roku 1859: Nadwyżka zł.	Nadwyżka kr.	Do pokrycia zł.	Do pokrycia kr.
Rozpraw Tom I.	1000	315	51	671	600	46	1	—	70	672	601	16	285	65	—	—
« « II.	1000	308	30^{5}/.	496	420	77	—	—	—	496	420	77	112	46^{5}/.	—	—
« « III.	1000	358	68	411	320	81	—	—	—	411	320	81	—	—	37	87^{5}/.
« « IV.	1000	363	2	319	225	61	1	—	70	320	226	31	—	—	136	71
« « V.	1000	343	63	286	200	20	1	—	56	287	200	76	—	—	142	87
« « VI	1000	382	44^{5}/.	270	189	14	1	—	56	271	189	70	—	—	192	74^{5}/.
« « VII.	1000	389	32	261	167	79	1	—	56	262	168	35	—	—	220	97
« « VIII.	1000	393	42	223	146	16	4	2	38	227	148	54	—	—	244	88
« « IX.	1000	524	81^{5}/.	252	168	3^{5}/.	3	1	96	255	169	99^{5}/.	—	—	354	82
« « X.	1000	347	1	205	135	97^{5}/.	3	1	68	208	137	65^{5}/.	—	—	209	35^{5}/.
« « XI.	1000	435	57^{5}/.	196	130	62	—	—	—	196	130	62	—	—	304	95^{5}/.
« « XII.	1000	428	5	187	125	58	—	—	—	187	125	58	—	—	302	47
« « XIII.	1000	416	58^{5}/.	155	103	46	1	—	56	156	104	2	—	—	312	56^{5}/.
« « XIV.	1000	412	39	162	109	6	1	—	56	163	109	62	—	—	302	77
» » XV.	700	331	53^{5}/.	151	102	62	2	1	26	153	103	88	—	—	227	65^{5}/.
» » XVI.	700	372	10	145	99	68	2	1	26	147	100	94	—	—	271	16
« « XVII.	700	551	60	170	115	99	5	3	22	175	119	21	—	—	432	39
« « XVIII.	700	546	81	129	146	72	3	2	73	132	149	45	—	—	397	36
« « XIX	700	479	15	130	132	51	4	3	78	134	136	29	—	—	342	86
« « XX	700	548	27^{5}/.	114	116	69	4	3	78	118	120	47	—	—	427	80^{5}/.
« « XXI	700	467	44	100	69	2	7	4	62	107	73	64	—	—	393	80
« « XXII	700	385	21	83	57	82	8	4	90	91	62	72	—	—	322	49
« « XXIII	700	633	57	32	22	40	71	66	78	101	89	18	—	—	544	39
« « XXIV	700	334	16	—	—	—	37	25	90	37	25	90	—	—	308	26
Katechizm rolniczy	5100	442	26	1638	270	37^{5}/.	15	2	45	1653	272	82^{5}/.	—	—	169	43^{5}/.
Wiadomości z fizyki	1000	148	47	531	81	11	8	1	89	539	83	—	—	—	65	47
O szkole leśn. po pol. i po niem.	400	36	22^{5}/.	95	16	55^{5}/.	—	—	—	95	16	55^{5}/.	—	—	19	67
Kalendarz Liwoczanin	4000	1341	65^{5}/.	3018	1398	57^{5}/.	1	—	44	3019	1399	1^{5}/.	57	36	—	—
O owadach i owadożernych ptakach p. K. Hr. Wodzickiego	250	29	50^{5}/.	97	21	37	2	—	42	99	21	79	—	—	7	71^{5}/.
Rachunki gospodarskie	1000	103	51	322	51	34^{5}/.	4	—	67	326	52	1^{5}/.	—	—	51	49^{5}/.
Regestra gospodarskie. ryz 16	—	267	75	4535	214	97	174 ar.	10	43	4709 ar.	225	40	—	—	42	35
O hodowaniu owiec p. Hr. Kaz. Wodzickiego, odbito z Rozpr.	250	14	22	85	8	76^{5}/.	3	—	31	88	9	7^{5}/.	—	—	5	14^{5}/.
Krótka nauka chowu bydła rogatego, odbito z Rozpraw	1000	82	51	229	37	62^{5}/.	6	—	98^{5}/	235	38	61	—	—	43	90
Krótka nauka chowu owiec p. Hr. Michała Starzeńskiego	200	16	80	52	8	82	2	—	35	54	9	17	—	—	7	63
Nauka pomiaru gruntów	700	158	39	198	63	35	4	1	40	202	64	75	—	—	93	64
Rozpraw Sekcyi leśnej zesz. I.	200	32	90	107	39	13	—	—	—	107	39	13	6	23	—	—
« « « « II.	200	36	75	94	31	92	—	—	—	94	31	92	—	—	4	83
« « « « III.	200	80	28	14	4	62	—	—	—	14	4	62	—	—	75	66
Uprawa kukurudzy	700	121	8	151	28	3^{5}/.	2	—	52	153	28	55^{5}/.	—	—	92	52^{5}/.
O uprawie turnipsu p. Smarzewskiego	300	50	36^{5}/.	109	35	77	3	1	5	112	36	82	—	—	13	54^{5}/.
O wapn. hidrauliczn. i cymentach	300	27	30	63	12	42^{5}/.	4	—	76	67	13	18^{5}/.	—	—	14	11^{5}/.
Medal Hr. Zamojskiego 1 srebrny i 250 bronzowych	251	649	11	176	739	20	1	4	20	177	743	40	94	29	—	—
Razem	—	13707	68^{5}/.	—	6971	8	—	154	32^{5}/.	—	7125	40^{5}/.	555	99^{5}/.	7138	27^{5}/.
Od tego nadwyżka jak obok															555	99^{5}/.
Pozostaje do pokrycia ogółem															6582	28

SPRAWOZDANIE O JEDWABNICTWIE,

odczytane na 27 ogólnem Zgromadzeniu 10 lut. 1860.

Taka jest moc przesądu, że niektórzy sprawozdawcy nasi w korespondencyach publicznych, mniemają oświecać opinią, lekceważąc dochody, jak mówią żartobliwie, z much i robaków.

Inni z uroczystą powagą poczytują jedwabnictwo za roślinę trebhauzową, nieodpowiednią kosztom i przyrodzie naszego kraju.

Żartujących pokonują w połowie pasiecznicy. Odstraszających od tej produkcyi, mniemaną wielkością nakładów, odpieramy liczbami. Zarzucającym ciężkie zimy naszego kraju, stawiamy przed oczy przedwieczne drzewa morwowe.

Ale te spory żywią powątpiewanie. Czytająca publiczność nasza ociąga się, lud zaś niepiśmienny od niej tylko przez wzory do jedwabnictwa poruszonym być może.

Mimo tych wpływów ogólne zajęcie opóźniających, ludzie praktyczni po różnych stronach kraju, w przeciwnym kierunku, pracują z pożytkiem.

Profesor przy uniwersytecie Jagiellońskim, pan Kozubowski, sprowadził w upłynionym roku z zagranicy 10600 drzewek morwowych różnej wielkości, a oraz blisko trzy funty nasienia morwy, i rozesłał je do obwodów: Tarnowskiego, Bocheńskiego, Jasielskiego i Rzeszowskiego, a nawet dalej do Lwowa, Zbaraża, Stanisławowa i Buczacza, rozdzieliwszy w miarę żądania.

Xiądz Woliński, pleban w Tudorowie, obwodu Czortkowskiego, mając dość znaczną ilość drzewek 10 i 12letnich, wystawił stosowny budynek, nabył na własność kawałek ziemi, dla rozsze-

rzenia plantacyi i zamierza prowadzić jedwabnictwo na większą skalę.

Pan Kwistek, dyrektor szkół normalnych w Brzeżanach, usiłuje zawiązać Towarzystwo, w celu rozpowszechnienia produkcyi jedwabiu. — Statuta zamierzonego stowarzyszenia wkrótce krajowemu Rządowi do potwierdzenia przedłożone będą.

Z 54 uczniów, którzy od rozmaitych rzemiosł zawezwani, odwiedzali niedzielną szkółkę Pana Kuhna w Przeworsku, 21 przyjęło naukę o jedwabnictwie z zupełnem zadowoleniem czcigodnego nauczyciela. Łącząc teoryę z praktyką, Pan Kuhn wydał w upłynionym roku, z zastosowaniem dla Galicyi, ułożoną z własnego doświadczenia naukę o pielęgnowaniu drzew morwowych, i jedwabniczych gąsienic, drukowaną w Przemyślu, oraz w zakładzie swoim, wyprowadził w tym roku 200 funtów jedwabniczych oprzędów które z powodu wzrastającego odbytu, po największej części na nasienie jedwabników zostawił. Dziesięć łutów tego nasienia, półtora funta nasienia morwy, i 1000 drzewek morwowych, częścią rozprzedał, częścią rozdał bezpłatnie.

Oprócz tego zawarł z Przeworskim skarbem ugodę, w moc której zobowiązał się: wysadzić każdego roku na jednym z folwarków Przeworskiego państwa, po 4000 czteroletnich drzewek morwowych. Bieżący rok rozpocznie kolej od folwarku Podzamcze.

Nadto mając na uwadze, że kojej żelazna pod imieniem Elżbiety, samemi morwowemi drzewami obsadzoną być ma, pan Kuhn podejmuje się obsadzić morwami przestrzeń galicyjskiej kolei od Przeworska aż do Krakowa, skoro jego przełożenia w dyrekcyi tej kolei przyjęte będą.

Na mocy rozporządz. prezydyalnego magistratu lwowskiego, z d. 10 sierpnia 1859 do liczby 355, wydanego, założoną będzie w stołecznem mieście Lwowie plantacya drzew morwowych, do której pan Bauer, naczelnik lwowskiego ogrodu botanicznego, a przełożony ogrodów gminy miejskiej, obecnie czyni przygotowania.

Podobna plantacya miejska w Tarnowie za staraniem tamtejszego burmistrza, pana Morawskiego, w przeszłym roku założoną być miała a podobno już założoną została.

W ogóle większe miasta, jako ogniska oświaty, powołane są przez opinią publiczną do przewodniczenia w tej mierze, naszym małym miasteczkom, obecnie prawie wszelkich sposobów do zyskownego przemysłu pozbawionym.

Komitet naszego Towarzystwa zwrócił na to ich uwagę, okólnikiem do znakomitszych gmin miejskich wystosowanym, ofiarując z swojej strony wszelkie możliwe pośrednictwo.

Ten ruch tylostronny w obrębie i po za obrębem naszego Towarzystwa odzywa się w Galicyi bez rządowej podniety.

Inaczej rozwija się i postępuje jedwabnictwo w sąsiednim kraju koronnym.

Według doniesienia z Pesztu (Fremdenblatt 19 Jänner 1860, nr. 19) raczył Najjaśniejszy Monarcha, w celu zachęty do jedwabnictwa na Węgrzech, przeznaczyć dla najcelniejszych producentów nagrody po 50 zł., 25 zł., 10 i 5 zł. w łącznej ilości po 2000 złr. corocznie przez sześć po sobie następujących lat powtarzać się mające; a oprócz tego dla zachęcenia gmin i osób prywatnych, do zakładania rozległych plantacyj morwy, sumą 2000 dukatów na 5 premiów po 1000 duk., 500 duk., 300 duk., 100 i 10 duk., dla jednych zaś sumę 500 duk., na 37 premiów po 100 duk., 50 duk., 25 duk., 10 duk., i 5 duk. dla drugich.

Szląsk austryacki, którego klimat od naszego bynajmniej się nie różni, poszedł za przykładem sąsiedniego Szląska Pruskiego.

W roku 1857 zaniesiono prośbę do tamtejszego krajowego rządu o pozwolenie przedsiębrania kroków przygotowawczych do zawiązania jedwabniczego Towarzystwa. W roku 1858 oświadczyło wysokie Ministeryum gotowość swoją poprzeć prośbę do Najjaśn. Pana o zezwolenie takiego stowarzyszenia, skoro założyciele przedłożą statuta; a gdy w moc tego ministeryalnego oświadczenia krajowy Rząd zezwolił na zbieranie członków, zebrano podpisy więcej niż półtrzecia sta osób, które przedłożywszy statuta, o najwyższe ich potwierdzenie upraszały.

Nastąpiło to w czerwcu 1859, a już 29 września tegoż roku zgromadziło się w Opawie pierwsze ogólne zebranie stowarzy-

szonych, od którego dowiadujemy się, że liczy członków obojej płci i wszelkiego stanu 494, w 37 powiatach, a pobiera od członków składki po 1 reńskiemu rocznie. Xiążę Lichtensztein wydzielił Towarzystwu część swojego ogrodu na lat 10, z przeznaczeniem na szkółkę; gmina zaś miasta Opawy darowała Towarzystwu ogród na założenie plantacyi morwy. Jedwab szląskiej produkcyi przesłany był do Wiednia i porównany jest przez znawców, co do cienkości mocy i elastyczności, z jedwabiem medyolańskim prima sorte.

Jedwab, którego próbka na teraźniejszej wystawie jest złożoną, produkowany i rozwinięty w Krakowie, pochlebnie oceniono w Berlinie, z tym jednym zarzutem, że nitka więcej jest płaską niż okrągłą, czemu z małą poprawką maszynki do rozwijania, przez pana Katarzyńskiego wynalezionej, zaradzić można.

Wiadomo szanownemu Zgromadzeniu z dawniejszego sprawozdania, że Hessa maszyna kołowrotkowa do rozwijania oprzędów kosztuje w Berlinie 100 talarów. W przeszłym roku przybył do Krakowa pan Katarzyński, prowadzący dość znakomite jedwabnictwo obywatela w królestwie Polskiem, pana Bielskiego, i wprowadził tam w użycie maszynkę w jego zakładzie używaną, która ma rozwijać z równym skutkiem, a nie kosztować więcej nad 5 złr.

Łatwość z dobywania poczwarek nitki jedwabnej za pomocą gorącej wody i lada jakiego kołowrotka, zachęca amatorów, a szczególniej amatorki do rozwijania oprzędów w najrozmaitszy sposób. Ale jedwab nieumiejętnie rozwinięty, nie jest towarem handlowym. Nawet przy należytem rozwinięciu rozmaitość gatunków drobnych partyj czyni go mniej pokupnym, bo handel wymaga nietylko równej okrągłej nitki, ale także jednostajności znaczniejszych partyj do pewnego przeznaczenia stosownych.

Dla tego to w Szląsku Pruskiem powstają rozwijalnie wspólne (Central-Haspel- Anstalten)

Podobnie postępują w Królestwie Polskiem nietylko dla większej jednostajności rozmaitych gatunków, ale i z tego względu, że początkująca rozwijaczka zaledwie pół łóta jedwabiu na dzień rozwinąć jest zdolna — gdy wprawna rozwija tam dziennie 12, a na Szląsku 16 łótów.

Te uwagi będą nam przestrogą, że w początkach, nim przyjdziemy do rozwijalni krajowej, poprzestaniemy na rozmnożeniu drzew morwowych, ile możność w jak największej ilości, oraz na produkcyi poczwarek, to jest surowych oprzędów.

W ubiegłym roku płaciło niższo-austryackie towarzystwo za funt po kr. 48 m. k. czyli 80 kr. nowych, towarzystwa pruskie płacą po 15 groszy srebrnych. Trudności odstawy oprzędów naszych do Warszawy dotąd jeszcze nie są usunięte.

Rok przeszły sprzyjał tak co do obfitości zbioru poczwarek, jako też co do skuteczności zasiewów morwy.

W Galicyi nie było śladu na jedwabnikach panującej żółtaczki, ani innej choroby.

Zasiewy morwy odbywają się u nas sposobem dawniej używanym, to jest w rowki. Gdy zaś na grzędzie, przy zagartywaniu rowków, głębszego nad miarę zasypania ustrzedz się trudno, a drobne to nasienie z większego zagłębienia niełatwo się dobywa zwykle, zwłaszcza w lata nieprzyjaźne, ginie znaczna część siewu.

Zaprowadzony przeszłej wiosny w tutejszym botanicznym ogrodzie siew morwy na grzędzie równo spłaszczonej, okazał najprzód tę dogodność, że na równym kawałku grzędy wysiać można daleko więcej nasienia; powtóre, że wschodzące gęsto roślinki zagłuszają chwasty i prawie nie potrzebują plewienia; a co najgłówniejsza, że z ziarnek na powierzchni widzialnych, z lekka dobrą ziemią z przetaka przytrząśnionych, żadno zawieść nie może.

Ten sposób zasiewania morwy wypada zalecić do powszechnego użytku.

Lwów 8 lutego 1860.

Ludwik Komarnicki.

PROTOKÓŁ

posiedzenia komisyi wyznaczonej do wyboru nowych członków Towarzystwa gospod. galic. na 27 ogólnem Zgromadzeniu.

Działo się w sali radnej Towarz. ziemskiego kredytowego dnia 11 lutego 1860 r. o godzinie 5 po południu

Pod przewodnictwem:

JO. XIĄŻĘCIA LEONA SAPIEHY,

Prezesa Towarzystwa.

Obecni członkowie komisyi: PP. Gnoiński Michał, Jaruntowski Jan, Komarnicki Ludwik, Hr. Krasicki Kazimierz, Krzeczunowicz Kornel, Kutschera Tomasz, Laskowski Felicyan, Lehr Józef, Lipiński Mikołaj, Hr. Łoś Włodzimierz, Hr. Russocki Włodzimierz, Skrzyński Ludwik, Smolka Franciszek, Sobota Karol, Hr. Starzeński Michał, Tchórznicki Konstanty, Torosiewicz Michał.

Przy zachowaniu wszystkich form, jakich ustawy wymagają, balotowaniem sekretnem, wybrani zostali członkami czynnymi następujący Panowie:

1. Xdz Borysiekiewicz Michał, pleban w Białobieżnicy, obwodzie Czortkowsk. p. Czortków; na przedstawienie P. Władysława Ulanickiego.
2. Brunicki Baron Albert z Strzałkowa, ob. Stryjskiego p. Stryj.
3. Brunicki Baron Józef z Bereznicy, obw. Stryjskiego p. «
4. Brunicki Baron Juliusz z Podhorzec, obw. Stryjskiego p. «
5. Brunicki Baron Emil z Hureczka, obw. Przemysk. p. Przemyśl.
6. Chądzyński Ignacy z Korczyna, obw. Stryjskiego z p. Skole; na przedst. P. Franc. Smolki.

7. Ciemierzyński Michał, dzierzawca w Brzozdowcach, obwodu Brzeżansk. p. Chodorów, na przedstawienie Xdza Alexego Czemeryńskiego.

8. Ciepanowski Cypryan, dyrektor hut żelazn. skarbow. w Mizuniu, obw. Stryjsk. p. Dolina, na przedstawienie P. Antoniego Klimkiewicza.

9. Cywiński Jędrzej, z Płotyczy, obw. Brzeżańskiego, poczta Kozowa, na przedst. P. Juliusza Czermińskiego.

10. Darowski Mieczysław, właść. realności we Lwowie, na przedst. Stan. Przyłęckiego.

11. Deyma Antoni z Ostry, obw. Stanisławowsk. we Lwowie, na przedst. P. Karola Rogojskiego.

12. Dobrzański Władysł. dzierz. w Wróblaczynie, obw. Żółkiewsk. p. Niemirów, na przedst. P. Ant. Jabłonowskiego.

13. Dzierzkowski Adam z Chylczyc, obw. Złoczowsk, p. Złoczów, na przedst. P. Bolesł. Augustynowicza.

14. Eminger Karol, naczelnik c. k. Dyrekcyi finansów krajowych we Lwowie, na przedst. Hr. Włodzimierza Russockiego.

15. Gablenz Rudolf, właściciel fabryki, na przedstawienie Xcia Leona Sapiehy.

16. Głowacki Edmund, właściciel realności we Lwowie, nro $98^4/_4$, p. Lwów, na przedst. P. Franciszka Smolki.

17. Gnoiński Wincenty, ukończony technik, we Lwowie, na przedstawienie P. Oswalda Bartmańskiego.

18. Golejowski Hr. Kornel z Krzywcza, obw. Czortkowskiego, p. Krzywcze, na przedst. p. Józefa Jakubowicza.

19. Gorzejowski Michał, oficyalista prywatny w Kociubińcach, obw. Czortkowsk. p. Kopyczyńce, na przedst. Hr. Michała Starzeńskiego.

20. X. Nikodem Glas, przeor konwentu OO. Dominikanów w Żółkwi, na przedst. P. Wojc. Studzińskiego.

21. Hosch Edward, z Pukienicz, obw. Stryjskiego, p. Stryj, na przedst. P. Fr. Smolki.

22. Hoszowski Erazm z Wełdzieża (mieszka w Parchaczu) p. Mosty, na przedstawienie P. Franciszka Torosiewicza.

23. Hulimka Teodor, z Chłopiatyna, obw. Żółkiewsk. p. Bełz, na przedst. P. Wład. Malisza.

24. Jakubowicz Ignacy, Zastępca profesora Chemii w szkole roln. Dublańskiej. p. Lwów, na przedst. P. Wojc. Studzińskiego.

25. Xdz. Jaworski Jan, Kanonik i Pleban w Stryju; na przedst. P. Franc. Smolki.

26. Jaworski Gabryel, właśc. dóbr we Lwowie, na przedst. Hr. Mich. Starzeńskiego.

27. Jaźwiński Alexander z Podniestrzan, obw. Brzeżańsk. p. Rozdół na przedst. Hr. Włodź. Russockiego.

28. Jełowicki Wenanty, z Chudyjowiec, obw. Czortk. p. Krzywcze, na przedst. P. Piotra Wasilewskiego.

29. Jabłonowski Franciszek, dzierzawca w Wierzchni, obw. Stryjskiego, p. Żurawno, na przedst. P. Józ. Prusa Jabłonowskiego.

30. Kabat Maurycy, adwokat krajowy we Lwowie, na przedst. P. Franc. Smolki.

31. X. Kobak Klemens, Prowincyał OO. Franciszk. we Lwowie, na przedst. P. Jul. Lubienieckiego.

32. Komarnicki Roman, właściciel Złoczowa, p. loco, na przedst. X. Tom. Boguckiego.

33. Komorowski Hr. Edward, z Laszek, obw. Lwowsk. p. Lwów, na przedst. Bar. Aug. Romaszkana.

34. Komorowski Hr. Franciszek z Łuczyc, obw. Żółkiew, p. Sokal, na przedst. Hr. Włodzimierza Russockiego.

35. Kopecki Edward z Domażyra, obw. Lwowsk. p. Janów, na przedst. P. Roberta Heferna.

36. Kotkowski Władysław z Czerlan, obw. Lwowsk. p. Gródek na przedst. P. Włodz. Niezabitowskiego.

37. Kownacki Antoni z Czernicy, obw. Złoczowsk. p. Brody; na przedst. P. Nikaz. Krajewskiego.

38. Krasicki Hr. Jan z Glinny, obw. Lwowskiego p. Lwów; na przedst. P. Ludwika Skrzyńskiego.

39. Lettner Gustaw, dyrektor lasów, we Lwowie; na przedst Hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego.

40. Lewakowski Władysław z Snopkowa, we Lwowie; na przedst. P. Józefa Sznajdera.

41. Lityński Józef z Wierzbicy, obw. Żółkiew. p. Rawa, na przedst. P. Jul. Wierzbickiego.

42. Malczewski Juliusz z Skwarzawy, obw. Złoczowsk. p Olszanica, na przedst P. Mich. Torosiewicza.

43. Malczewski Włodzimierz z Skwarzawy, obw. Złoczowsk. p. Olszanica, na przedst. P. Alex. Gnoińskiego.

44. Malczewski Mieczysław, z Gniłowód, obw. Brzeżańsk. p. Podhajce, na przedst. P. Emila Torosiewicza

45. Marin Jan, dzierzawca w Łubnie, obw. Sanock. p. Dynów, na przedst. p. Franc. Smolki.

46. Matlachowski Wojciech w Dubiu, obw. Złoczowsk. p. Podhorce, na przedst. P. Nikaz. Krajewskiego.

47. Melbachowski Adam z Olexiniec, obw. Czortkowsk. p. Tłuste, na przedst P. Korn Krzeczunowicza,

48. Moysa Jan, z Rosochacza, obw. Kołomyjsk. p. Gwoździec; na przedst P. Felixa Bogdanowicza.

49. Münter Herman, z Waniowa, obw. Żółkiewsk. p. Bełz, na przedst. P. Henryka Obertyńskiego.

50. Hr. Mier Henryk z Buska, obw. Złoczowsk p. Busk; na przedst. P. Jana Zbyszewskiego.

51. Nikorowicz Paweł z Hostowa, obw. Stanisław. poczta Otynia, na przedst. P. Kornela Krzeczunowicza.

52. Nowakowski Henryk z Sawczyna, obw. Żółkiew, poczta Przemyśl, na przedst. Adama Hr. Komorowskiego.

53. Ochocki Kalixt z Białobożnicy, obw. Czortk p. Czortków; na przedst. P. Korn. Krzeczunowicza.

54. Osmólski Władysł. z Góry, obw. Żółkiewsk. p. Bełz, na przedst. Hr. Adama Komorowskiego.

55. Papara Szczęsny z Potoka, obw. Żółkiewsk. poczta Rawa, na przedst. P. Bol. Augustynowicza.

56. Papius Jan z Grzędy, obw. Lwowsk. p. Lwów, na przedst. P. Wojc. Studzińskiego.

57. Pawlikowski Mieczysław z Medyki, obw. Przemysk. p. Czechynie, na przedst. St. Przyłęckiego.

58. Pietruski Oktaw, radca sądu krajowego we Lwowie, na przedstawienie P. Franciszka Smolki.

59. Podleski Edward, Sekretarz Namiestnictwa we Lwowie, na przedst. P. Korn. Krzeczunowicza.

60. Polanowski Alexander z Moszkowa, obw. Żółkiewsk, p. Sokal, na przedst. P. Henryka Obertyńskiego.

61. Polanowski Felix z Opólska, obw. Żółkiewsk. p Sokal, na przedst. P. Ignac Krzeczunowicza.

62. Remer Erazm, właściciel ziemski we Lwowie. na przedst. P. Jędrzeja Orzechowicza.

63. Romaszkan Jakób z Koszyłowiec, obw. Czortkowsk. p. Jazłowiec, na przedstawienie P. Leonc. Wybranowskiego.

64. Romaszkan Baron Zygmunt z Uherska, obw. Stryjsk. p Stryj, na przedst. P. Włodzim. Borkowskiego.

65. Skwarczyński Wincenty, z Wierzchni, obw. Stryjsk. p. Żurawno, na przedst. P. Adama Noela.

66. Sławiński Henryk, Kleczy, na przedst. P. Wojc. Studzińskiego.

67. Sochanik Nikodem, oficyalista prywatny w Pieniakach, obw. Złoczowsk. p. Podhorce, na przedstawienie P. Franc. Smolki.

68. Spausta Damian, Dr. Med. we Lwowie, na przedst. P. Franc. Smolki.

69. Studziński Aloizy, Dzierzawca w Kopaczyńcach, obw. Tarnopol. p. Tarnopol, na przedst. P. Apolinar. Studzińskiego.

70. Suchodolski Teofil, koncepista c. k. Dyrekcyi finansowej we Lwowie, na przedst. P. Nikazego Krajewskiego.

71. Szymanowski Szymon ze Spasowa, obw. Żółkiewsk. p. Sokal, na przedst. P. Stan. Polanowskiego.

72. Treter Konst. z Płuhowa, obw. Złoczowsk. p. Złoczów, na przedst. p. Jana Chwaliboga.

73. Ustrzycki Włodzimierz z Dobkowic, obw. Przemysk. p. Radymno, na przedst. P. Jana Rungiego.

74. Wielowiejski Władysław, c. k. komisarz obwodowy we Lwowie, na przedstawienie P. Waler. Krzeczunowicza.

75. Wiszniewski Henryk z Dobrzan, obw. Przemysk. p. Gródek, na przedst P. Jana Jaruntowskiego.

76. Wróblewski Leon, właścicial Czortkowa, p. loco, na przedst. P. Wład. Ulanickiego.

77. Zabielski Teodor z Dorohowa, obw. Stanisławowsk. we Lwowie, na przedst. P. Nikazego Krajewskiego.

78. Załęski Karol, dzierzawca w Horodyszczu, obw. Brzeżańsk. p. Chodorów, na przedst P. Adama Noela.

79. Zarudzki Jan z Rydodub, obw. Czortkowsk. p. Czortków, na przedst. p. Włodzimierza Ulanickiego.

80. Żarski Kazimierz z Kulawy. obw. Żółkiewsk. p. Żółkiew, na przedst. P. Aloizego Bocheńskiego.

81. Żardecki Alexander z Dołhego, obw. Stryjsk. p. Stryj, na przedst. P. Franciszka Smolki.

82. Zawadzki Karol z Kruszelnicy, obw. Stryjsk. p. Skole, na przedst. P. Franc. Smolki.

83. Zawadzki Nikodem z Bełzca, obw. Złoczowskiego, poczta Olszanica, na przedst. P. Bolesł. Augustynowicza.

84. Żółtowski Jan, właściciel realności we Lwowie, na przedst. P. Waler. Krzeczunowicza.

Członkami korespondującymi zamianowani zostali:

1. Pan Cegielski H. właściciel fakryki narzędzi i machin rolniczych w Poznaniu.

2. P. Czerwiakowski Ignacy, Rafał, Dr. Medycyny, Prof. w Uniwersytecie Jagiell. członek wielu Towarz. uczonych.

3. P. Dietl Józef, Dr. Med. Profesor w uniwersytecie Jagiellońskim, dziekan wydziału lekarskiego, członek wielu towarzystw naukowych.
4. Hr. Działyński Jan, właściciel dóbr ziemskich w Poznańskiem.
5. P. Köb Kajetan, generalny Inspektor gal. kolei żelaznej Karola Ludwika.
6. P. Kozubowski Antoni, Dr. Medycyny i Profes. w uniwersytecie Jagiellońskim.

Członkiem honorowym wybranym został:

P. Ignacy Plener, c. k. radźca Rady Państwa w Wiedniu.

L. Sapieha.

Stanisł. Przyłęcki
Sekretarz.

TRZY ODEZWY

obywateli kraju do Komitetu Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego,

odczytane na 27 ogólnem Zgromadzeniu, d. 13 lutego 1860 r.

I.

Szanowni Członkowie Komitetu Towarzystwa gospodarskiego!

Czytaliśmy nie raz krytyki o waszych czynnościach, czasem i sami krytykując w naszych kółkach, ubolewaliśmy nie nad tem, iżbyśmy wam przypisywali winę, lecz nad tem, iż nie mogliście zdziałać więcej jakeście zdziałali.

Głoszone jednak od kilkunastu miesięcy krytyki, a raczej najniesprawiedliwsze i bezzasadne oskarzenia na Komitet i na ogólne Zgromadzenia krajowego Towarzystwa gospodarskiego, przywiodły nas do tego, że jako współobywatele wasi, o których sąd zapewne dbacie, piszemy do was, aby wam donieść: że te krytyki w naszych oczach nic nie znaczą, że je najmocniej potępiamy, a waszym pracom i zasługom należytą cześć oddajemy i prosimy, abyście się obmowami nie dali zniechęcać, lecz abyście dalej dla kraju pracowali; bo nikt nie może was uważać za koteryę w duchu prywaty działającą, — my zaś widzimy w was prawdziwych i godnych naszych zastępców.

Tę naszą odezwę chciejcie podać do wiadomości publicznej.

Józef Prus Jabłonowski z Dołhego.

Adam Hr. Komorowski z Konotopów.

Władysław Osmólski z Góry.

Robert Hefern ze Lwowa.
Erazm Korytowski z Płotyczy.
Edward Micewski z Krechowa.
Adam Hr. Golejowski z Hryniowiec.
Mikołaj Wolański z Pauszówki.
Waleryan Czajkowski z Kamionki.
Bocheński Józef z Głęboczka.
Wojciech Jankowski z Rosochowaćca.
Franciszek Miliński z Helenkowa.
Ignacy Jasiński.
Dyonizy Trzeciak.
J. Szęgierski.
Józef Trzeciak.
Leon Suchodolski z Sosnowa.
Stanisław Czarnożyński z Horodyszcza.
Romuald Morawski.
Paulin Sahajdakowski.
Józef Sahajdakowski.

(Podano dnia 30 stycznia, 1860 r. do l. 85.)

II.

Do Wysokiego Komitetu c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego!

Od czasu, gdy Towarzystwo gospodarskie zawiązanem zostało, zawsze Komitet, przez ogólne Zgromadzenie obierany, okazywał się najczynniejszym, a nawet, wyznać to musimy, Komitet w licznych pracach swoich rzadko od innych współczłonków Towarzystwa doznawał pomocy.

Komitetowi więc mamy zawdzięczać, cokolwiek dobrego w Towarzystwie gospodarskiem działo się i dzieje, Komitet był na czele, gdy szło o gospodarską szkołę, i on to najbardziej do jej

utworzenia się przyczynił. Komitet wyświecał kwestye gospodarskie i pobudzał innych do współdziałania, Komitet także przedstawiał wysokiemu Rządowi w licznych podaniach potrzeby nasze, a nie jedno z tych podań znalazło uwzględnienie. O tych wszystkich zasługach Komitetu przekonać się może ten, kto zada sobie pracę przejrzeć akta i głębiej nad każdą sprawą się zastanowić: bo nie jest rzeczą Komitetu, ani mu też przystoi głosić swoje zasługi, i samochwalstwem ściągać na siebie uwagę. Jeżeli w Towarzystwie naszem jeszcze nie mało do życzenia pozostaje, nie Komitetu w tem wina: bo wszelka ludzka czynność na świecie odpowiadać musi siłom, jakich do niej ludzie używają, a pomnożenie sił w naszem Towarzystwie gospodarskiem nie zależy od Komitetu i nie w Komitecie szukać możemy przyczyny, iż nasze Towarzystwo gospodarskie nie liczy tylu członków i nie posiada takich znacznych funduszów, jak je posiadają inne podobne Towarzystwa, n. p. Towarzystwo gospodarskie w Królestwie polskiem.

Z prawdziwem więc oburzeniem czytaliśmy oskarzenia, niemające żadnej podstawy, miotane na Komitet i na jego członków, jako też i na ogólne Zgromadzenie Towarzystwa gospodarskiego; oskarzenia, ubliżające ludziom zasłużonym i całemu Towarzystwu, a dążące do osłabienia zaufania, jakie kraj w nich słusznie pokłada. Aczkolwiek oskarzenia te i sposób, w jaki one są miotane, już same w sobie stawią dowód ich bezzasadności, czujemy to jednak, że nam także przystoi przemówić, oskarzenia te, za niesłuszne uznać i wysoki Komitet o naszem zaufaniu i o naszej wdzięczności za łożone dotąd prace zapewnić.

To nasze podanie raczy Komitet odczytać na ogólnem Zgromadzeniu i rozpowszechnić je drukiem, lub użyć go w sposób, jak za stosowny uzna.

Michał Torosiewicz z Połtwi.
Apolinary Jaworski z Ordowa.
Józef Sznajder z Białegokamienia.
Władysław Kunaszowski z Kutyszcza.
Hipolit Bochdan z Zadwórza.
Tytus Kielanowski z Kozłowa.
Władysław Malisz z Białegokamienia.

Włodzimierz Niezabitowski z Uherzec.
Bolesław Augustynowicz z Kniaża.
Jan Chwalibóg z Lipowiec.
Piotr Hr. Komorowski z Bilinki
Józef Drzewiecki z Remenowa.
Xawery Petrowicz z Wołostkowa.
Alexander Hr. Czacki z Zimnejwody.
Wilhelm Hr. Siemieński z Pawłosiowa.
Jan Czerwiński z Laszek.
Jan Alexander Hr. Fredro z Rudek.
Felix Orłowski z Zagrobeli.
X. Antoni Manastyrski Infułat.
X. Adam Jasiński biskup Przemyski.
X. Jan Stupnicki kanclerz gr. k. konsystorza ze Lwowa.
Karol Sobota z Podhorek.
Alexander Gnoiński z Krasnego.

(Podano dnia 10 lutego 1860 r. do l. 126.)

III.

Wysoki Komitecie!

Z artykułów, nacechowanych ostrą krytyką przeciwko Komitetowi naszego Towarzystwa gospodarskiego Lwowskiego, w Przeglądzie umieszczonych, widzimy z ubolewaniem, jeżeli już nie rozmyślną dążność, to nierozwagę, w skutkach swoich równie zgubną, bo dążącą ku zachwianiu zaufania i popularności, jakie Komitet, wybrany przez Towarzystwo, u współobywateli kraju posiada.

Lubo podobne pisma nie są w stanie zachwiać ani na chwilę naszego przekonania o prawem postępowaniu Komitetu, zważywszy jednak, że krytyki wspomnione, umieszczone w dzienniku powszechnie czytanym przez współobywateli, często nieobeznanych ze stosunkami Towarzystwa gospodarskiego, opinię publiczną obałamucaćby mogły, — mamy sobie za obowiązek oświadczyć niniej-

szem: że wszystkie krytyki, wymierzone przeciw Komitetowi potępiamy — przeciwnie, pochwalamy postępowanie Komitetu ze wszech miar, i wynurzamy mu niniejszem szczerą naszą podziękę za jego bezinteresowne dla dobra kraju usiłowania i poświęcenia, oraz prosimy, by to nasze oświadczenie na Zgromadzeniu ogólnem odczytane, i, jeżeli Komitet uzna tego potrzebę, w dziennikach krajowych ogłoszone zostało.

Dnia 26 stycznia 1860.

Artur Hr. Poniński z Kowalówki.
Ignacy Morawski z Oleszy.
Wacław Hr. Dzieduszycki z Jezierzan.
Adolf Hr. Poniński z Hrehorowa.
Stefan Raczyński z Czarnołoziec.
Emil Torosiewicz z Zasławiec.
Feliks Poradowski z Kotowa.
Wenant Lityński z Litwinowa.
Ludwik Jankowski z Bożykowa.
Marcelli Gołębski ze Sławentyna.
Stanisław Czermiński z Mieczyszczowa.
Konstanty Matczyński z Danilcza.
Robert Bogdanowicz z Litatyna.
Henryk Malczewski z Gniłowód.
Klemens Raczyński z Zawałowa.
Jan Bohdanowicz z Toustobab.
Dominik Bohdanowicz z Toustobab.
Deodat Agopsowicz z Krymidowa.
Jan Rodakowski z Kończak nowych.
Alexander Rodakowski z Jeziorka.
Jan Starzyński z Baranowa.
Franciszek Starzyński z Dąbek.
Teofil Starzyński z Zadarowa.
Maurycy Brezany z Kończak starych.
Czesław Lekczyński z Czerteża.
Władysław Babecki z Burt.
Edwin Hohendorf z Byszowa.
Henryk Obertyński z Cieląża.

Stanisław Malinowski z Horożanki.
Jan Torosiewicz z Wolicy.
Zenon Krzeczunowicz z Korszowa obwodu Kołomyjskiego.
Franciszek Podlewski.
Franciszek Torosiewicz z Hołhocz.
Włodzimierz Borkowski.
Adam Noel z Suchrowa.
Ignacy Krzeczunowicz z Jaryczowa.
Kajetan Hr. Lewicki z Chorostkowa.
Konstanty Tchorznicki z Sarnek.
Julian Wierzbicki z Kutkorza.
Jędrzej Orzechowicz ze Lwowa.
Leoncyusz Wybranowski z Drohiczówki
Franciszek Wolański z Rzepiniec.

(Podano do Komitetu d. 10 lutego 1860 do l. 128.)

Uchwałę VIII. ogólnego Zgromadzenia, obacz wyżej na stronicy 13.

WNIOSEK

przez 99 członków Towarzystwa gospodarskiego galicyjsk. podpisany, uznający zasługi P. Kornela Krzeczunowicza około dobra powszechnego położone;

odczytany na 27 ogólnem Zgromadzeniu d. 13 lutego 1860.

Wysokie ogólne Zgromadzenie c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego!

Niżej podpisani proszą, aby wysokie Zgromadzenie raczyło zamienić w uchwałę następujący motywowany wniosek:

Prawdziwym zasługom cześć należy, a takie zasługi położył w kraju naszym członek Towarzystwa gospodarskiego, P. Kornel Krzeczunowicz, bo na każdem stanowisku, na które go powoływał wybór współobywateli, czy to w Towarzystwie gospodarskiem, czy w wydziale miasta Lwowa, prawdziwie pożytecznemi odznaczył się pracami.

On to w pismie o postępowaniu w sporach między byłemi dominiami a poddanymi, ogłoszonem w r. 1851, w «Czasie» i w osobnej książce, zestawił obowiązujące w tym względzie przepisy, i wykazał potrzebne zmiany.

On w rozprawie ogłoszonej w r. 1854 wyłożył konieczność zmiany w tłómaczeniu przepisów o rozkładzie kosztów na budowle kościołów i parafij, a wiemy, iż współobywatele, opierając się na wskazanem w tej rozprawie rozumowaniu, uzyskali u władz najwyższych sprawiedliwe i znaczne ulżenie w ciężarach patronatu.

On także trafnemi dowodami popierał wykazanie potrzeby regulacyi gruntów w kraju naszym, i zestawił główne zasady do

przeprowadzenia tej regulacyi w memoryale przedłożonym wysok. Ministeryum i ogłoszonym w dodatku do «Czasu» z stycznia 1856.

On dowodził potrzeby zmiany w ustawodawstwie o postępowaniu w sporach między właścicielami a dzierzawcami i wykazał stosunki, które w tem postępowaniu szczególnie uwzględnić należy, a memoryał jego w tej sprawie ogłoszony w dodatku do »Czasu» z kwietnia 1857, przedłożony wys. Rządowi i poparty przez Komitety Towarzystw gospodarskich we Lwowie i Krakowie, znalazł zaszczytne uznanie nietylko u członków naszych Tow. gosp. lecz także u fachowych prawników i u wysokich urzędników w kraju naszym i w Wiedniu.

Takiegoż uznania doznał memoryał do wys. Rządu, dotyczący podatku od wyrobu wódki, który pan Kornel Krzeczunowicz, jako referent w Komitecie wypracował.

On także kilkakrotnie rozbierał ważną w kraju sprawę służebnictw.

On również wziął inicyatywę w wyświecaniu sprawy kadastralnej, i dotąd szacownemi pismami wyświecać jej nie przestaje, a przed oczyma naszemi są dowody, iż te pisma pożądane skutki sprowadzają.

Te i inne liczne dla dobra współobywateli i naszego Towarzystwa gospodarskiego, z największą bezinteresownością i z ofiarą czasu i własnego dobra, podjęte prace cechuje w wysokim stopniu, dokładność i sumienność w obrobieniu przedmiotu, trafność sądu, rozumowanie ścisłe i przekonywujące, wykład logiczny, jasny i treściwy,— które to przymioty razem zebrane, tak rzadko napotykamy, a które jednak w pismach spraw kraju dotyczących tak bardzo są potrzebne.

Te zasługi P. Kornela Krzeczunowicza ogólne Zgromadzenie niniejszą uchwałą wyraźnie uznaje, i składając panu Korn. Krzeczunowiczowi należyte dzięki za jego pożyteczne prace, postanawia: aby uchwała niniejsza Panu Korn. Krzeczunowiczowi pisemnie udzieloną i do wiadomości publicznej podaną została.

Lwów, dnia 13 lutego, 1860.

Stanisław Bochdan — Teofil Januszewski — Felix R. Bogdanowicz — Antoni R. Bogdanowicz — Piotr Wasilewski — Julian

Wierzbicki — Tytus Kielanowski — Hilary z Lubomierza Treter — Józef Drzewiecki — Augustynowicz — Apolinary Jaworski — Włodzimierz Borkowski — Włodz. Niezabitowski — Konstanty Tchorznicki—Mieczysław Darowski—Kazimierz Hr. Krasicki—Mikołaj Lipiński — Adam X. Sapieha — Puchalski — Aloizy Bocheński — Jędrzej Orzechowicz— Tyburcy Olszewski — Fran. Smolka — Ziemiałkowski Flor. — Głowacki Edmund— Hefern Robert—Stan. Przyłęcki— Xaw. d' Abancourt — Józef Bocheński — Mikołaj Wolański — Hippolit Czajkowski z Bóbrki — Władysław Tustanowski — Władysław Malisz — Hr. Russocki — Jan Czerwiński—Henryk Malczewski — Kornel Kövess — Franciszek Torosiewicz — Oswald Bartmański — W. Studziński — Jan Alex. Hr. Fredro — Wilh. Hr. Siemieński — Edward Micewski — August Bar. Romaszkan — Józef Prus Jabłonowski — Erazm Korytowski — Alex. Gnoiński — Kalixt X. Poniński — Henryk Obertyński — Ludwik Jankowski — Leoncyusz Wybranowski — A. Hr. Czacki — Kajet. Hr. Lewicki — Ad. Hr. Komorowski — Felix Orłowski — Ludwik Skrzyński — Felicyan Laskowski — Jan Czajkowski — Michał Hr. Starzeński — Włodzimierz Hr. Dzieduszycki — Xawery Petrowicz—Jan Chwalibóg— Xdz Juliusz Gałdecki— Juliusz Czermiński — Alexander Podlewski — Karol Rogojski — Zygmunt Bar. Romaszkan — Tadeusz Starzewski—Antoni Deyma — Waleryan Czajkowski — Józef Bartmański — Michał Gnoiński — Emil Torosiewicz — Xdz Kanonik Manastyrski — Xdz Ad. Jasiński Biskup — Mich. Torosiewicz — Władysław Wielowiejski—Profesor Jacenty Łobarzewski — Xdz Jan Stupnicki — Tadeusz Hensel — Strzelecki Felix — Biesiadecki — Dr. Kaczkowski — A. Rudyński — Franciszek Wolański— Alexander Polanowski — Jakób Wiktor — Felix Pietrzycki — Wawrzyniec Żmurko — Władysław Kunaszowski — Władysław Osmólski — Piotr Hr. Komorowski — Nikazyusz Krajewski — Karol Sobota — Maciej Kunaszowski — Edward Radziejowski — Kazimierz Hrabia Wodzicki — Wincenty Gnoiński.

Uchwałę XIV. obacz wyżej na str. 20.

LISTA

koresp0ndentów po obwodach, do zbierania dat statystycznych, w skutku VII uchwały ogólnego Zgromadzenia z d. 13 lutego 1860 r. wybranych, a na posiedzeniu walnem z dnia 15 t. m. i roku uchwałą VIII potwierdzonych.

I. Obwód Brzeżański, mający 8 powiatów.

1. P. Bobowski Konstanty w Podhajcach, p. w miejscu.
2. « Bocheński Aloizy w Otyniowicach, p. Chodorów.
3. « Czajkowski Hipolit w Bóbrce, p. w miejscu.
4. « Jabubowicz Józef w Kurzanach, p. Brzeżany.
5. « Jankowski Ludwik w Bożykowie, p. Podhajce.
6. « Kunaszowski Hieronym w Żeliborach, p. Bursztyn.
7. « Torosiewicz Franciszek w Hołhoczach, p. Podhajce.
8. « Wiktor Tadeusz w Świrzu, p. Przemyślany.

II. Obwód Czortkowski, mający 9 powiatów.

1. Pan Albinowski Franciszek w Kolendzianach, p. Czortków.
2. Baron Błażowski Krzysztof w Jazłowcu, p. w miejscu.
3. P. Geringer Józef w Borszczowie p. Skała.
4. « Bocheński Józef w Głęboczku, p. Tłuste.
5. « Kęszycki Józef w Dźwiniaczce, p. Krzywcze.
6. « Podlewski Waleryan w Chomiakówce, p. Czortków.
7. « Potocki Mieczysław w Kociubinczykach, p. Husiatyn
8. « Wybranowski Leoncyusz w Drohiczówce, p. Tłuste.

III. Obwód Kołomyjski, mający 9 powiatów.

1. P. Jasiński Franciszek w Zahajpolu, p. Kołomyja.
2. « Krzeczunowicz Zenon w Korszowie, p. Kołomyja.

3. P. Ostaszewski Seweryn w Korniowie, p. Horodenka.
4. « Pauli Józef w Peczeniżynie, p. Kołomyja.
5. « Raciborski Napoleon w Czernelicy, p. Horodenka.
6. « Zagórski Michał w Dżurowie p. Zabłotów.

IV. Obwód Lwowski, mający 5 powiatów.

1. Baron Brunicki Konstanty w Lubieniu, p. w miejscu.
2. P. Krzeczunowicz Ignacy w Jaryczowie, p. Lwów.
3. « Nikorowicz Józef w Zboiskach, p. Lwów.

V. Obwód Przemyski, mający 9 powiatów.

1. Hr. Borkowski Dunin Bolesław w Kormanicach, poczta Niżankowice.
2. P. Lorenz Wincenty w Sieniawie, p. w miejscu.
3. « Petrowicz F. Xaw. w Wołostkowie, p. Sądowawisznia.
4. « Puchalski Narcyz w Żurawicy, p. Przemyśl.
5. « Smarzewski Sewer w Tułkowicach, p. Mościska.

VI. Obwód Samborski, mający 11 powiatów.

1. P. Dylewski Maryan w Rolowie, p. Drohobycz.
2. « Gross Piotr w Koniuszkach, p. Rudki.
3. Hr. Komorowski Piotr w Bilince p. Sambor.
4. P. Link Franciszek w Komarnie, p. w miejscu.
5. « Majewski Józef w Maxymowicach, p. Sambor.
6. « Tchorznicki Kazimierz w Nadybach, p. Sambor.

VII. Obwód Sanocki, mający 11 powiatów.

1. P. Kaczkowski Zygmunt w Bereźnicy, p. Baligród.
2. « Pohorecki Felix w Dydni, p. Sanok.
3. « Skrzyński Władysław w Bachorzu, p. Dubiecko.
4. « Wiktor Jakób w Seńkowejwoli p. Zarszyn.
5. Hr. Załuski Józef w Jasiennicy, p. w miejscu.
6. P. Zatorski Maxymilian w Załużu, p. Sanok.

VIII. Obwód Stanisławowski, mający 10 powiatów.

1. P. Agopsowicz Deodat, w Krymidowie, p. Maryampol.
2. Dąbrowski Wiktor w Leszczańcach, p. Buczacz.

3. P. Mysłowski Antoni w Koropcu p. Niżniów.
4. « Nikorowicz Paweł w Hostowie, p. Ottynia.

IX. Obwód Stryjski, mający 9 powiatów.

1. P. Ciepanowski Cypryan w Mizuniu, p. Dolina.
2. Hr. Dzieduszycki Alexander w Izydorówce, p. Żurawno.
3. P. Pietruski Stanisław Konst. w Podhorodcach p. Skole.
4. Baron Romaszkan Zygmunt w Uhersku, p. Stryj.
5. P. Siemianowski Franciszek w Siemiginowie, p. Stryj.
6. « Sobota Karol w Podhorkach, p. Kałusz.

X. Obwód Tarnopolski, mający 9 powiatów.

1. P. Grocholski Kazimierz w Rożyskach, p. Skałat.
2. « Jabłonowski Józef w Dołhem, p. Trembowla.
3. « Jordan Teofil w Nowemsiole, p. Zbaraż.
4. « Kakowski Jan w Berezowicy, p. Tarnopol.
5. « Zabielski Ignacy w Łoszniowie, p. Mikulińce.

XI. Obwód Złoczowski, mający 10 powiatów.

1. P. Bochdan Hipolit, w Zadworzu, p. Gliniany.
2 « Chwalibóg Jan w Lipowcach, p. Przemyślany.
3. « Hubicki Karol w Ożydowie, p. Podhorce.
4. « Jaworski Apolinary w Ordowie, p. Radziechów.
5. « Kunaszowski Władysław w Kutyszczu, p. Założce.
6. « Treter Hilary w Łoni, p. Olszanica.
7. Hr. Wodzicki Kazimierz w Olejowie, p. Zborów.

XII. Obwód Żółkiewski, mający 10 powiatów.

1. P. Czajkowski Waleryan w Kamionce, p Rawa.
2. « Czermiński Juliusz w Glińsku, p. Żółkiew.
3. « Głogowski Artur w Bojańcu, p. Żółkiew.
4. « Jabłonowski Antoni w Hujczu, p. Rawa
5. « Junga Konstanty w Zapałowie, p. Jarosław.
6. Hr. Komorowski Franciszek w Łuczycach, p. Sokal.
7. P. Łomnicki Karol w Wareżu, p Sokal.

PORZĄDEK CZYNNOŚCI

c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

Część pierwsza.

O Zgromadzeniach.

ROZDZIAŁ I.

Zebranie ogólnego Zgromadzenia.

§. 1. Zgromadzenia Towarzystwa gospodarskiego odbywają się zwykle dwa razy do roku, raz w zimie i raz w lecie.

§. 2. Prezes Towarzystwa lub jego Zastępca zwołuje Zgromadzenie przez ogłoszenie w pismach publicznych dnia, godziny i miejsca, gdzie się ma odbyć, a to przynajmniej na miesiąc przed otwarciem; w tem ogłoszeniu mają być wymienione ważniejsze przedmioty obrad Zgromadzenia.

§. 3. Wszyscy członkowie Towarzystwa tak czynni jako też honorowi i korespondujący, mają wolny wstęp na ogólne Zgromadzenia; członkowie honorowi i korespondujący mają tylko głos doradczy. Obecni we Lwowie członkowie c. k. Towarzystwa gospodarczo-rolniczego krakowskiego, używają na Zgromadzeniu tutejszego Towarzystwa gospodarskiego, równych praw z członkami honorowymi i korespdondującymi.

§. 4. Każdy z członków czynnych może tylko wtenczas znajdować się na posiedzeniach i brać udział w obradach, gdy poprzednio tak wszystkie dawniejsze, jako też ostatnią zapadłą zwykłą składkę roczną, o ile od tej opłaty nie jest uwolniony, uiścił.

§. 5. W czasie letniego Zgromadzenia Prezes Towarzystwa

lub jego Zastępca zarządza posiedzenie publiczne w celu obznajomienia większej publiczności z czynnościami Towarzystwa.

§. 6. Przed każdem ogólnem Zgromadzeniem odbędzie się nabożeństwo, o czasie i miejscu tegoż członkowie zawiadomieni zostaną.

§. 7. Na Zgromadzeniach przewodniczy Prezes lub Wiceprezes Towarzystwa, a w razie ich nieobecności ten członek Komitetu, który najdłużej w Komitecie zasiada; z dwóch równych starszy wiekiem. Protektor Towarzystwa jeżeli jest na Zgromadzeniu obecny, ma prawo objąć jego przewodnictwo.

Przewodniczący zagaja i zamyka zgromadzenie.

§. 8. Szczególnym jest obowiązkiem przewodniczącego, czuwać nad tem, aby działanie Towarzystwa nie przekraczało granic wskazanego mu celu; przeto każdy krok nieodpowiedny ustawom Towarzystwa i innym istniejącym przepisom, winien przewodniczący powściągnąć, a o mającem się odbywać każdem ogólnem Zgromadzeniu, zawczasu dotyczącą władzę rządową zawiadomić.

§. 9. Cały kierunek, jakoteż utrzymanie porządku przy obradach i wszelkich czynnościach Zgromadzenia należy do przewodniczącego, co tenże przy pomocy biura uskutecznia, do składu którego oprócz Sekretarza w miarę potrzeby pewną liczbę członków Towarzystwa powoła.

§. 10. Członkowie Towarzystwa na Zgromadzeniu obecni, w wykonaniu obowiązków i używaniu praw ustawami objętych, winni są ściśle stosować się do przepisów, urządzeń i przestróg porządkowych przez przewodniczącego czynionych.

§. 11. We wszystkich wypadkach niniejszym regulaminem nie przewidzianych, Przewodniczący stanowczo rozstrzyga wszystkie kwestye porządku.

§. 12. Czynności każdego posiedzenia ogólnego Zgromadzenia wskazane będą programem, porządek dzienny obejmującym, przez przewodniczącego przed posiedzeniem wydanym i dla wiadomości członków na widocznem miejscu przybitym. Wolno jednak Zgromadzeniu w postanowionym przez Przewodniczącego porządku dziennym, w razie uznanej potrzeby, zmianę uchwalić.

§. 13. Do ważności postanowień ogólnego Zgromadzenia potrzeba, aby przynajmniej 12 członków czynnych było na posiedzeniu obecnych.

§. 14. Każdy członek przy wejściu na posiedzenie winien obecność swą oznajmić Sekretarzowi lub jego zastępcy, który będzie prowadzić spis członków na posiedzeniu obecnych.

ROZDZIAŁ II.

Przedmioty czynności.

§. 15. Do przedmiotów czynności ogólnego Zgromadzenia należą wszelkie sprawy, tyczące się całego Towarzystwa i gospodarstwa w ogóle. W szczególności zaś zastrzegają się dla ogólnego Zgromadzenia następujące przedmioty:

a) Wybór Prezesa, Wiceprezesa, członków Komitetu, i Sekretarzy, tudzież przyjmowanie i wykluczanie członków Towarz.

b) Rozbiór obrazu czynności Komitetu od ostatniego Zgromadzenia.

c) Wysłuchanie zdania sprawy w przedmiotach, w których go Towarzystwo od Komitetu żądało.

d) Sprawdzenie wykazu całorocznych przychodów i wydatków.

e) Postanowienie składu i płacy urzędników kancelaryjnych.

f) Uchwalanie wydatków nadzwyczajnych.

g) Uchwalanie wszelkich proponowanych odmian w Ustawach Towarzystwa, z zastrzeżeniem potwierdzenia tychże przez dotyczące Władze rządowe.

§. 16. Rozprawy pisemne członków Towarzystwa, które na posiedzeniach ogólnych czytane być mają, muszą być na dni 14 przed Zgromadzeniem Komitetowi przedłożone, który rozstrzyga, czyli takowe mogą być czytane lub nie.

Czytanie jednej rozprawy na posiedzeniu ogólnem nie może trwać dłużej jak pół godziny. Rozprawy dłuższe należą do posiedzeń sekcyjnych.

§. 17. Do opracowania szczegółowych przedmiotów może Towarzystwo wybierać specyalne komisye, które sprawozdania swoje i wnioski czynią na Zgromadzeniu lub w Komitecie. Przewodniczą-

cy może do takich komisyj delegować referenta do dawania potrzebnych objaśnień.

§. 18. Dla oszczędzenia czasu i ułatwienia obrad na posiedzeniach ogólnych, Zgromadzenie podzieli się na Sekcye celem rozbioru przedłożonych pytań i czytania rozpraw.

§. 19. Zwyczajny podział Sekcyj jest następujący:

I Dla spraw administracyjnych prawodawstwa i ekonomii politycznej.

II. Dla rolnictwa.

III. Chowu źwierząt domowych.

IV. Dla Leśnictwa.

V. Dla przemysłu rolniczego, sadownictwa, pszczelnictwa i jedwabnictwa.

VI. Sekcya ogólna dla przedmiotów do powyższych sekcyj nienależących.

§. 20. Przewodniczący przeznacza, które Sekcye mają być czynne, wyznacza przewodniczących sekcyjnych, przydziela im przedmioty, oraz przepisuje czas i miejsce zebrania i porządek obrad każdej sekcyi, a każdy członek Towarzystwa może wziąść udział w obradach tej lub owej Sekcyi według własnego upodobania.

§. 21. Każda sekcya zgromadza się osobno i wybiera sobie sprawozdawcę. Do odbycia posiedzenia sekcyi potrzebna jest obecność przynajmniej trzech członków. Sekcye mogą do zbadania szczegółowych przedmiotów wyznaczać komisye. Na posiedzeniach sekcyi przewodniczący sekcyjny ma te same prawa co Przewodniczący na Zgromadzeniu Tow., a członkowie winni się ściśle zastosować do §. 10 niniejszego Regulaminu. Sprawozdawca sekcyi wnosi rezultaty rozbioru przydzielonych jej przedmiotów na ogólne posiedzenie.

ROZDZIAŁ III.

Obrady.

§. 22. Pod obrady ogólnych posiedzeń zgromadzenia przychodzić mogą w ogóle tylko przedmioty przez komitet, komisye lub sekcye przedłożone i w porządku dziennym umieszczone.

§. 23. Wszystkie wnioski członków Towarzystwa lub Sekcyi, które mają przyjść pod obrady Zgromadzenia, winny być poprze-

dnio na pismie przewodniczącemu podane. Poprawki do wniosków, w ciągu toczących się nad niemi obrad, mogą być ustnie wnoszone, muszą być jednak przed głosowaniem także na pismie sformułowane.

§. 24. Gdyby Przewodniczący za potrzebne uznał, aby przedmiot, który poprzednio nie był przez Komitet, komisyę lub sekcyę rozpoznany, lub w porządku dziennym nie jest zawarty, pod obradę wziętym został, wtedy Zgromadzenie, bez przypuszczenia dalszych rozpraw, większością głosów rozstrzygnie, czy ten przedmiot ma być niezwłocznie pod obradę wziętym lub nie?

§. 25. Nad każdym w dziennym porządku zawartym przedmiotem rozpocznie się rozprawa na podstawie sprawozdania lub wniosku uczynionego przez referenta Komitetu lub komisyi, lub sprawozdawcę sekcyi lub nareszcie przez wnioskodawcę.

§. 26. Na posiedzeniach ogólnego Zgromadzenia nikt głosu bez zezwolenia przewodniczącego zabierać nie może, nikt oprócz sprawozdawcy dłużej jak 15 minut na raz mówić nie powinien, nikt więcej jak trzy razy w tymże samym przedmiocie żądać głosu nie ma prawa.

§. 27. Kto za wnioskiem lub przeciw niemu mówić chce, powinien się dać zapisać u Przewodniczącego lub tego członka Towarzystwa, któremu Przewodniczący tę czynność poleci. (§. 9.) Przewodniczący ma czuwać nad tem, aby członkowie mówili w tym porządku, w którym o głos prosili, i aby ile możności jeden za wnioskiem, drugi przeciw niemu głos zabierał.

§. 28. Podczas obrad i głosowania w sprawach osobistych, tyczących się którego z obecnych członków Towarzystwa lub osób, do jego rodziny należących, tenże członek nie może się znajdować na posiedzeniu.

§. 29. Każdy na posiedzeniu obecny członek ma prawo w ciągu obrad odstąpić głosu swojego drugiemu, nigdy jednak takiemu, co już trzy razy w tym samym przedmiocie głos zabierał.

§. 30. Jeżeli Przewodniczący uzna za potrzebne, lub jeśli przez 5 obecnych członków czynnych poparty zostanie wniosek, aby zamknąć obrady, a bez przypuszczenia dyskussyi większość

Zgromadzenia do tego się przychyli, natenczas Przewodniczący spis głosów zamknie, poczem żadnemu członkowi w tymże samym przedmiocie głosu zabierać nie wolno.

§. 31. Sprawozdawca lub wnioskodawca ma prawo po zamknięciu obrady raz jeszcze głos zabrać.

§. 32. Ponieważ Towarzystwo według § 13 Ustaw odpowiada za przyzwoite sprawowanie się członków na swoich posiedzeniach, przeto każdy mowca obowiązany jest ściśle trzymać się przedmiotu rozbieranego, unikać wszelkich osobistości, wyrażać się z przyzwoitością i umiarkowaniem, a nadewszystkiem uledz natychmiast napomnieniom przewodniczącego.

§ 33. Przewodniczący przestrzega regularnego toku obrad, on ma prawo i obowiązek każdego mowcę zbaczającego od przedmiotu obrad napomnieć, każdego nieprzyzwoicie się zachowującego lub osobistości dotykającego do porządku przywołać lub głos mu odebrać; a w razie, gdyby jego napomnienia i przestrogi nie skutkowały, rozprawy przeciąć i posiedzenie zamknąć.

§. 34. Przewodniczący przecina rozprawy i zamyka posiedzenie przez słowne tego aktu oznajmienie i opuszczenie krzesła prezydyalnego.

§. 35 Powtórne na jednem posiedzeniu tegoż samego członka przywołanie do porządku, równie jak każde odebranie głosu ma ten skutek, że taki członek może za zezwoleniem Przewodniczącego raz jeszcze zabrać głos a tylko w celu usprawiedliwienia się, zawsze jednak utraca prawo zabierania głosu na następnych posiedzeniach tegoż samego ogólnego Zgromadzenia.

§. 36. Kto się na dwóch ogólnych Zgromadzeniach takiego przewinienia dopuścił, traci prawo znajdowania się na Zgromadzeniach Towarzystwa, i Zgromadzenie uchwali, czyli taki członek nadal w gronie Towarzystwa zatrzymanym być ma.

ROZDZIAŁ IV.

Głosowanie.

§. 37. Uchwały Towarzystwa na ogólnem Zgromadzeniu zapadają większością głosów. Przewodniczący zwykle nie głosuje,

tylko przy równości głosów rozstrzyga. Gdyby jednak mniej niż 20 członków czynnych na posiedzeniu było obecnych, wtedy tylko $^2/_3$ części obecnych członków czynnych większość głosów stanowi.

§. 38. Po zamknięciu obrady (§. 30.) lub gdy nie ma więcej zapisanych mowców o pewnym przedmiocie, Przewodniczący sformułuje kwestyę i jeźli Zgromadzenie zgodzi się na takie sformułowanie, przystąpi do głosowania.

§. 39. Podana do głosowania kwestya powinna być twierdząco i w ten sposób ułożona, aby na nią tak lub nie odpowiedzieć można.

§. 40. Najpierw ma się głosować nad zaproponowanem może odrzuceniem lub odroczeniem wniosku, potem nad wnioskiem samym i poprawkami. Z wniesionych poprawek ta pierwej pod głosowanie przyjść ma, która od pierwotnego wniosku więcej odstępuje. Jeżeli wniosek składa się z paragrafów, natenczas głosuje się w ten sam sposób nad każdym pojedynczym paragrafem a następnie nad całością.

§. 41. Przy głosowaniu każdy na posiedzeniu obecny członek czynny daje głos swój osobiście i nie ma prawa odstąpić go drugiemu.

§. 42. Głosowanie odbywa się zwykle przez powstanie z miejsca, gdy rezultat głosowania zdaje się przewodniczącemu wątpliwym, nastąpi próba na odwrót, lub imienne wywołanie.

§. 43. Przy wyborach każdy z głosujących, nie wyłączając Przewodniczącego, napisze na osobnej kartce tyle nazwisk, ile osób na raz ma być wybranych, i po imiennem wywołaniu złoży swoją kartkę na stole Przewodniczącego, który wyznaczy komisyę z trzech członków do obliczenia głosów. Do ważności wyboru potrzebna jest bezwzględna większość głosów. Jeźli przy pierwszem lub powtórnem głosowaniu żaden z kandydatów nie otrzyma bezwzględnej większości, natenczas głosowanie ma być ponowione, lecz tylko względem tych kandydatów, którzy najwięcej głosów za sobą mają. Jeźli więcej osób naraz ma być wybranych, w takim razie przy trzeciem głosowaniu już względna większość jest dostateczna. Równość głosów przy wyborach rozstrzyga los.

§. 44. Przy obieraniu nowych członków równie jak we wszystkich kwestyach, osobistych głosuje się gałkami (balotowanie); taki tajny sposób głosowania może przewodniczący zarządzić także w każdym innym razie, gdy on sam lub $1/4$ część obecnych członków czynnych uzna tego potrzebę.

§. 45. Przewodniczący oznajmia rezultat głosowania.

§. 46. Do głosowania o przyjęciu przedstawionych nowych członków Towarzystwa ustanawia się na każdem Zgromadzeniu osobna komisya. Komisya ta składa się z wszystkich członków Komitetu i ich zastępców, i z tylu przez przewodniczącego wyznaczonych członków czynnych Towarzystwa, ilu członków Komitetu jest obecnych.

§. 47. W razie nieprzyjęcia na członka którego z przedstawionych kandydatów, przedstawiający go członek Towarzystwa ma prawo poddać ten przedmiot pod uchwałę ogólnego Zgromadzenia. Równie też każdy uskuteczniony przez komisyę wybór nowego Członka może być jeszcze poddany pod uchwałę ogólnego Zgromadzenia, a to na wniosek poparty przez 10 obecnych członków.

§. 48. Każdy nowo przyjęty członek czynny ma podpisać oświadczenie, że wybór ten przyjmuje i obowiązki członka czynnego w Ustawach Towarzystwa wyrażone podług możności swojej wypełniać będzie; ma też zapłacić Ustawami przepisaną należytość za cały rok, w którym przyjęty został, bez różnicy czyli to przyjęcie na zimowem, czy na letniem Zgromadzeniu nastąpiło. Po dopełnieniu tych warunków może być na najbliższem posiedzeniu Zgromadzenia obecnym.

ROZDZIAŁ V.

Protokół.

§. 49. Sekretarz prowadzi dokładny Protokół wszystkich czynności Zgromadzenia w języku polskim.

§. 50. Protokół taki ma zawierać:

a) Dzień i miejsce każdego posiedzenia.

b) Spis obecnych członków, delegatów obcych Towarzystw i znakomitych gości, gdyby byli na posiedzeniu.

c) Nazwisko i treść przemówienia sprawozdawcy lub wnioskodawcy, tudzież ile możności każdego zapisanego mowcy.

d) Dosłowny układ podanych pod głosowanie kwestyj.
e) Rezultat głosowania.

§. 51 Każde przywołanie do porządku członka, równie jak każde odebranie głosu mówiącemu, nakoniec każde nadzwyczajne przerwanie lub zamknięcie posiedzenia, ma być w protokóle zapisane wraz z przyczyną dla której to nastąpiło.

§. 52. Sprawozdania pisemne i rozprawy czytane na Zgromadzeniu mają być po przeczytaniu Sekretarzowi oddane i do protokółu dołączone.

§. 53. Do sprawdzenia Protokółu wyznacza Prezes trzech członków Towarzystwa. Sprawdzony Protokół podpisują Prezes, wspomnieni wyżej członkowie i Sekretarz, poczem tenże w aktach ma być złożony, gdzie go każdy członek Towarzystwa przeglądać może.

§. 54. Protokół każdego Zgromadzenia Towarzystwa ma być przez wydrukowanie w najbliższym tomie Rozpraw podany do wiadomości publicznej.

Częśc druga.

O Komitecie.

ROZDZIAŁ I.

Przeznaczenie i skład Komitetu.

§. 55. Komitet Towarzystwa gospodarskiego reprezentuje to Towarzystwo na zewnątrz, wykonuje uchwały i postanowienia na Zgromadzeniach tegoż Towarzystwa powzięte i załatwia wszystkie czynności w imieniu Towarzystwa, które nie są szczegółowo dla ogólnych Zgromadzeń zastrzeżone.

§. 56. W szczególności do Komitetu należy:

a) Zawiadywanie majątkiem Towarzystwa, jego biblioteką i zbiorami, tudzież szkołą rolniczą i gospodarstwem w Dublanach.
b) Ściąganie składek rocznych od członków Towarzystwa, oraz stanowienie o uwolnieniu pojedynczych członków od opłaty rocznych składek.

c) Zdawanie sprawy ogólnemu Zgromadzeniu z wszystkich głównych czynności, tudzież składanie rachunków z dochodów i wydatków, tak Towarzystwa, jako i Zakładu naukowo-gospodarskiego w Dublanach.

d) Zbieranie wszelkich potrzebnych dat i objaśnień, oraz prowadzenie wszelkich korespondencyj w imieniu Towarzystwa, niemniej wybór specyalnych komisyj, jako też stałych korespondentów po obwodach i delegatów na Zgromadzenia innych Towarzystw gospodarskich,

e) Przygotowanie przedmiotów przeznaczonych do rozbioru na ogólnych Zgromadzeniach.

f) Robienie przedstawień i wniosków do c. k. Władz rządowych, tudzież udzielanie wszelkich objaśnień na żądanie tychże Władz.

g) Urządzanie wystaw gospodarskich, wyznaczanie premiów, tak przy wystawach, jako też za znakomite rozprawy i inne zasługi około gospodarstwa.

h) Stanowienie o pismach, mających być kosztem Towarzystwa drukowanemi i kierunek redakcyą Rozpraw.

i) Wybór i oddalenie Dyrektora Dublańskiego i Profesorów szkoły rolniczej w tym Zakładzie.

k) Wybór, posuwanie na wyższe stopnie i oddalanie stałych urzędników kancelaryjnych.

§. 57. Komitet składa się z Prezesa, Wiceprezesa, członków rzeczywistych i zastępców. Wiceprezes jest także członkiem Komitetu.

§. 58. Prezes lub jego zastępca kieruje wyłącznie wszystkiemi czynnościami Komitetu, do niego należy bezpośredni zarząd majątku Towarzystwa i nadzór kasy, w czem go członkowie Komitetu wspierać winni.

§. 59. Do pomocy Komitetu służy kancelarya złożona z jednego lub dwóch Sekretarzy i odpowiedniej liczby urzędników kancelaryjnych, oraz w miarę potrzeby pisarzy dziennych i sług.

§. 60. Sekretarz utrzymuje kasę i prowadzi rachunki pod dozorem Prezesa lub jego Zastępcy, do zamknięcia rachunków może być użyty osobny urzędnik rachunkowy.

§. 61. Pisarzy dziennych i sługi przyjmuje Sekretarz jako naczelnik kancelaryi w porozumieniu z Prezesem lub wyznaczonym do tego przez Prezesa członkiem Komitetu.

§. 62. Kancelarya ma być otwarta dla stron przynajmniej przez 5 godzin w dnie powszednie.

§. 63. Każdy urzędnik Towarzystwa gospodarskiego lub przyjęty do kancelaryi pisarz, powinien wszystkie według niniejszego regulaminu lub z porządku rzeczy do niego należące czynności dokładnie i gorliwie wypełniać, a razem i inne zatrudnienia z jego urzędowaniem styczność mające, tudzież przydzielone sobie w zastępstwie innych robotami przeciążonych lub przeszkodzonych urzędników, za poleceniem Przewodniczącego lub członka Komitetu nadzór nad kancelaryą mającego, lub też Sekretarza jako bezpośredniego przełożonego, z równą ochotą i gorliwością bez zawodu wykonywać i od żadnej pracy nie wyłamywać się, którejby dobro Towarzystwa wymagało.

§. 64. Sekretarze i urzędnicy kancelaryjni, równie jak Dyrektor i profesorowie w Zakładzie Dublańskim, składają uroczyste przyrzeczenie ścisłego pełnienia swych obowiązków w ręce Prezesa Towarzystwa na posiedzeniu Komitetu.

ROZDZIAŁ II.

Rozkład czynności.

§. 65. Wszystkie pisma do Towarzystwa lub Komitetu adresowane otwiera Sekretarz, pisma do Prezesa adresowane mają być niezwłocznie i bez naruszenia pieczęci temuż lub jego zastępcy do otwarcia przesłane.

§. 66. Wszystkie pisma przez Sekretarza otwarte, lub przez Przewodniczącego w tym celu zwrócone, mają być przedewszystkiem do protokółu podawczego zapisane

§. 67. Protokół podawczy zawierać ma następujące rubryki:

a) Liczba bieżąca od 1go stycznia do ostatniego grudnia każdego roku.

b) Dzień i miesiąc podania.

c) Nazwisko Władzcy lub osoby, od której pismo nadeszło, a krótka treść, tudzież data i numer pisma.

d) Treść załatwienia.

e) Dzień i miesiąc załatwienia.

f) Oznaczenie fascykułu, w którym ten przedmiot po załatwieniu w archiwum złożony.

§. 68. Przedmioty, o których nie ma osobnego pisma, załatwiają się w skutek przypomnień zrobionych przez Sekretarza z polecenia Prezesa lub przez którego z członków Komitetu; takie przypomnienia wciągają się tak jak inne podania do protokółu.

§. 69. Zapisane do protokółu exhibita przydziela Przewodniczący członkom Komitetu, lub Sekretarzowi lub też członkom Towarzystwa do wypracowania.

§. 70. Stałemi referentami Komitetu są jego członkowie, tak rzeczywiści jako i zastępcy, między których czynności według postanowionego naprzód rozkładu przedmiotów podzielone być mają.

§. 71. Zwykły rozkład przedmiotów jest następujący:

I. Sprawy wewnętrzne, prawodawstwo, wydawnictwo dzieł, nadzór kancelaryi.

II. Zakład gospodarski w Dublanach.

III. Rolnictwo w ogóle.

IV. Chów źwierząt domowych, pszczelnictwo, jedwabnictwo.

V. Leśnictwo, ogrodnictwo, sadownictwo.

VI. Technika, gorzelnictwo, piwowarstwo it.p.

Wolno jednak Przewodniczącemu ten rozkład przedmiotów, jako też referentów w miarę potrzeby zmieniać w sposób, jaki uzna dla dobra Towarzystwa za najstosowniejszy.

§. 72. Przedmioty do wypracowania przydzielone są albo potoczne (currentia) albo na radę przeznaczone. Jeżli do załatwienia exhibitu dostatecznem jest udzielenie wiadomości lub wyjaśnienia, albo jeźli załatwienie jest najbliższym skutkiem zapadłej już uchwały Komitetu, a przytem prawa i obowiązki Towarzystwa lub trzecich osób na nowo tknięte nie zostają, wtedy przedmiot za potoczny uważa się. Przeciwnie wszystkie przedmioty większej wagi i takie, których załatwienie ma się uważać za nową uchwałę Komitetu, na radę wniesione i na posiedzeniu rozbierane być powinny.

§. 73 Przewodniczący wyznacza przedmioty, które na radę

wniesione być mają; wolno jednak każdemu z referentów przedmiot przez Przewodniczącego za potoczny oznaczony wnieść na radę Komitetu.

Przedmioty potoczne załatwia zwykle Sekretarz.

ROZDZIAŁ III.

Posiedzenia.

§. 74. Komitet odbywa co miesiąc zwyczajne swoje posiedzenia, na które obecni we Lwowie członkowie Komitetu mają być pisemnie zaproszeni. Dzień, godzinę i miejsce posiedzeń wyznacza Przewodniczący; on też zwołuje posiedzenia nadzwyczajne w miarę uznanej przez siebie potrzeby, lub gdy trzech członków Komitetu tego zażąda.

§. 75. Do prawomocności uchwały Komitetu potrzebna jest obecność czterech członków oprócz Przewodniczącego.

§. 76. Na posiedzeniach przewodniczy Prezes Towarzystwa, lub Wiceprezes, a w razie ich nieobecności ten rzeczywisty członek Komitetu, który najdłużej tamże zasiada; z dwóch równych starszy wiekiem.

§. 77. Na posiedzeniach Komitetu mogą w miarę uznanej przez Przewodniczącego potrzeby, być obecni także członkowie Towarzystwa, nie będący członkami Komitetu, a nawet osoby, nie będące członkami Towarzystwa, jeźli jako członkowie lub sprawozdawcy specyalnych komisyj, lub też jako znawcy mogą dać potrzebne wyjaśnienia.

§. 78. Każdy członek Towarzystwa, przedkładający jaki wniosek na pismie do Komitetu, jeśli tego zażąda, będzie uwiadomiony, kiedy jego wniosek przyjdzie pod obradę, i może podczas rozprawy nad tym wnioskiem na posiedzeniu Komitetu, lub do tego przeznaczonej komisyi, być obecnym i tamże wnioski swoje rozwijać i popierać.

§. 79. Na posiedzeniach Komitetu tylko rzeczywiści członkowie tegoż i ich zastępcy mają głos stanowczy. Podczas obrady i głosowania w sprawie osobistej, tyczącej się którego z członków Komitetu lub osób do jego rodziny należących, tenże nie może się znajdować na posiedzeniu.

§. 80. Przewodniczący kieruje obradami i przestrzega, aby każdy referent przedmiot, który wnosi, co do istoty rzeczy, co do okoliczności stanowczych i co do powodów zdania swego, unikając jednakże wszelkiej rozwlekłości, dokładnie wyłuszczył.

§. 81. Po dostatecznem wyjaśnieniu przedmiotu, Przewodniczący w krótkości rzecz reassumując, zwróci uwagę głosujących na punkta, które za główne i stanowcze uważa, a następnie zbiera głosy obecnych członków.

§. 82 Uchwały Komitetu zapadają prostą większością głosów, przy równo podzielonych zdaniach rozstrzyga Przewodniczący.

§. 83. Przewodniczący ma prawo i jest obowiązany taką uchwałę Komitetu, którą za przeciwną Ustawom Towarzystwa lub istniejącym przepisom lub z innego powodu, za niestosowną uzna, zawiesić, i ten przedmiot jeszcze raz na liczniejszem posiedzeniu pod roztrząśnienie poddać.

§. 84. Sekretarz lub jego zastępca prowadzi protokół każdego posiedzenia Komitetu. Protokół ten ma zawierać najprzód spis obecnych na posiedzeniu osób, potem przy każdem przedmiocie:

a) Nazwisko referenta i liczbę protokółu podawczego.

b) Przedmiot i treść wniosku referenta.

c) Uchwałę w całej osnowie z dodatkiem, czyli takowa jednomyślnie lub większością głosów zapadła.

d) Zdanie członków nie zgadzających się z uchwałą, to jednak tylko na wyraźne ich żądanie.

§. 85. Protokół każdego posiedzenia winien być na następnem posiedzeniu odczytany, a po sprawdzeniu, przez Przewodniczącego i Sekretarza podpisany.

ROZDZIAŁ IV.

Expedycye.

§. 86. Zapadłą uchwałę zapisuje referent na exhibicie, lub na osobnym referacie, a Sekretarz wyrabia, gdzie tego potrzeba, odpowiednią expedycyę, jeźli takowa przez referenta nie została zrobiona. Expedycye przez Sekretarza wyrobione, winny być do przejrzenia przesłane odpowiednim referentom, którzy tego żądają.

§. 87. Wszystkie expedycye muszą być poprzednio Przewodniczącemu do aprobaty przedłożone, poczem dopiero w kancelaryi na czysto przepisane być mogą. Przewodniczący winien ściśle przestrzegać, aby każda expedycya była zgodna z dotyczącą uchwałą; wolno mu też w zaprojektowanej expedycyi porobić zmiany, jakie za dobre uzna.

§. 88. Sekretarz jest odpowiedzialny za dokładność w przepisywaniu i kolacyonowaniu expedycyj i za to, aby żadna expedycya ani przepisywaną, ani expedyowaną nie została, przy której nie było «expediatur» Przewodniczącego.

§. 89. Pisma wychodzące od Komitetu podpisuje przewodniczący i Sekretarz. Podania do Władz wyższych, równie jak dokumenta, zawierające zobowiązania Komitetu lub Towarzystwa, podpisuje prócz tego dotyczący referent.

Dyplomy podpisuje Przewodniczący i jeden z członków Komitetu.

Tak zwane Indorsaty podpisuje Sekretarz.

§. 90. Wygotowane zupełnie expedycye mają być dotyczącym stronom lub Władzom doręczone i to w księdze doręczeń potwierdzone. Dla expedycyi na pocztę oddanych ma być sporządzoną osobna księga wpisu.

§. 91. Na każdym akcie ma być zapisane, kto expedycyę przepisał, z kim kolacyonował, i kiedy takowa wyexpedyowana została.

ROZDZIAŁ V.

Archiwum.

§. 92. Załatwione akta zachowują się w Archiwum, w fascykułach, pod dozorem Archiwisty; wszelkie akta tego samego przedmiotu, lub tej samej strony się tyczące, należą do jednego fascykułu. Fascykuły otrzymują liczbę oraz nazwę przedmiotu lub strony. Ważne dokumenta oryginalne, zachowuje Sekretarz pod osobnem zamknięciem.

§. 93. Archiwista prowadzi dokładny skorowidz wszystkich aktów w archiwum złożonych i spis oryginałów oddzielnie zachowanych.

§. 94. Nikomu z osób do Komitetu nie należących nie wolno udzielać aktów bez wiedzy i zezwolenia Sekretarza; komu przeglądanie jakiego aktu przez Sekretarza odmówionem zostało, ten może się w tym względzie odwołać do Przewodniczącego. Wydawanie aktów z kancelaryi, oprócz referentów, nikomu bez zezwolenia Przewodniczącego nastąpić nie może.

Każde wydanie aktów ma być zanotowane.

§. 95. Oprócz wyżej wymienionych ksiąg i spisów mają być prowadzone jeszcze następujące:

a) Metryka członków Towarzystwa.
b) Tabela płatnicza składek rocznych od członków Towarzystwa.
c) Inwentarz biblioteki.
d) Katalog kartkowy tejże.
e) Księga do wpisywania wypożyczonych dzieł.
f) Spis dubletów.
g) Dziennik kasowy.
h) Księgi rachunkowe osobne:
 α. dla funduszów Towarzystwa.
 β. dla gospodarstwa w Dublanach.
 γ. dla szkoły rolniczej.
i) Xięga rachunków z księgarzami.
k) Xięgi druków własnych, osobne na każdy tom Rozpraw i każde inne dzieło, wydane nakładem Towarzystwa.

Wzór przyrzeczenia.

{Archiwistą / Kancelistą} mianowanym (*dla 1* obranym)
1. {Archiwistą / Kancelistą} c. k. Towarzystwa gospodarskiego.
2. Archiwistą przy Komitecie c. k. gal. Towarzystwa gospod.
« Kancelistą « « « « « «
3. Dyrektorem zakładu rolniczo-naukowego w Dublanach.
4. Profesorem szkoły rolniczej w Dublanach,

złożysz Pan pod słowem honoru uroczyste przyrzeczenie; iż zachowasz się ściśle według teraz obowiązujących lub na przyszłość wyjść

mogących statutów, regulaminów i instrukcyj c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego,

dla 3 i 4 — i Zakładu rolniczo-naukowego,

dla wszystkich: tudzież według szczegółowych przez Komitet Towarzystwa gospodarskiego wydanych rozporządzeń; przyrzekniesz, iż przełożonemu sobie Prezesowi Towarzystwa gospodarskiego i jego zastępcy, równie jak wyznaczonemu przez tychże Członkowi Komitetu,

dla 2. tudzież Sekretarzowi i jego Zastępcy,

dla 4. tudzież Dyrektorowi Zakładu.

dla 2 i 4 jako bezpośredniemu przełożonemu,

dla wszystkich: okazywać będziesz posłuszeństwo, należytą uległości uszanowanie; przyrzekniesz iż przydzielone sobie lub z posadą pana połączone czynności, dokładnie i gorliwie wykonywać będziesz.

dla 1 i 3. że wszelkie do kasy (Towarzystwa — Zakładu) wpływające pieniądze i efekta przyjmować i z nich rachować się, żadnych zaś bez zezwolenia Komitetu wypłacać nie będziesz; skrzynie kasowe należycie zamykać i księgi kasowe jak najdokładniej prowadzić i wraz z biblioteką, zbiorami, aktami i innemi księgami należycie przechowywać nie zaniedbasz, i tychże wyjąwszy obowiązku służbowego, nikomu nie wydasz.

dla 2. w razie, gdyby Panu prowadzenie protokółu, registratury lub xiąg rachunkowych poruczono, obowiązkowi temu sumiennie zadosyć czynić będziesz, akta i księgi wszelkiego rodzaju w porządku należytym przechowywać nie zaniedbasz, i tychże, wyjąwszy obowiązku służbowego, nikomu nie wydasz.

dla 3 i 4. Uczniów Zakładu do pracy i nauki nakłaniać, tudzież moralności i porządku między niemi przestrzegać będziesz.

dla wszystkich — nakoniec przyrzekniesz, iż nietylko sam nie popełnisz sprzeniewierzenia się lub innych czynności z rozmysłu i złej woli, na szkodę (Towarzystwa — Zakładu); ale według możności popełnieniu takowych przez innych zapobiegać będziesz, a każde nadużycie Komitetowi niezwłocznie doniesiesz; przez nikogo darowizną lub obietnicą, łaską lub niełaską, przyjaźnią lub nieprzyjaźnią, spowodować się nie dasz do jakiegokolwiek obowiązkom urzędowym przeciwnego kroku; ale owszem wszelką szkodę i usz–

czerbek od (Towarzystwa — Zakładu) odwracać, korzyści zaś i dobro jego według przyjętego z posadą swoją obowiązku pomnażać, słowem tak postępować będziesz, jak na sumiennego człowieka przystoi.

Wszystko, co mi tu przeczytano, dobrze i dokładnie zrozumiałem i według tego wiernie i sumiennie zachować się pod słowem honoru przyrzekam i rękę na to daję.

Podpis przyrzekającego.

Podpisy obecnych na posiedzeniu.

Niniejszy porządek czynności przez Towarzystwo na posiedzeniu dnia 15 lutego 1860 przyjęty został.

Kazimierz Hrabia Krasicki,
Przewodniczący komisyi.

Felicyan Laskowski,
Referent.

SPRAWOZDANIE

komisyi, wyznaczonej do ocenienia wystawy produktów, przysłanych na tegoroczne posiedzenie,

(w lutym 1860 r.)

Wystawa produktów tegoroczna, najpierwej musimy powiedzieć, jest o wiele uboższą, niż była lat poprzednich: składa się bowiem tylko z niewielu gatunków zboża, nasion pastewnych i okopowych, jak następnie:

Pszenicy ozimej było gatunków 4, z tych pszenica Pana Hipolita Czajkowskiego wagi funtów 170, i z Pikułowic należących do kapituły Lwowskiej, wagi funtów 164, odznaczają się nad drugiemi wagą i pięknem ziarnem. Pierwsza pszenica jest biała — druga czerwona, ta ostatnia pomimo mniejszej wagi — ma ziarno czyste, gdy pierwsza ma ziarno trochę brudne — widać że w niej zawadzała śnieć.

Żyto ozime w trzech gatunkach. Najlepsze P. Majera z Pasiek, wagi funtów 157.

Jęczmień w 2 gatunkach, z Dublan, zaleca się wielkiem, czystem ziarnem i wagą funtów 142.

Owies w dwóch próbkach z Dublan, z tych owies tak nazwany szkocki, zaleca się wagą wielką w owsie ftów 114.

Hreczka w dwóch gatunkach, z Wyżnian, dóbr Hr. Alfreda Potockiego, nadzwyczaj piękna, zaleca się drobnem, czystem ziarnem, a podług opisu przez zarząd dóbr załączonego, ma być bardzo plenna i wydatna na krupy i mąkę. Siejącym ten gatunek ziarna bardzo polecamy nabycie celem rozpowszechnienia.

Groch w 4 gatunkach, z tych odznacza się groch biały duży P. Majera z Pasiek i z Pikułowic, do kapituły lwowskiej należących. Kukurudza w jednym exemplarzu, nadesłana przez Xiędza Sawczyńskiego z Dźwinogrodu, ziarno pełne, duże, szulki zbite i gęsto nabite ziarnami.

Nasiona pastewne licznie reprezentowane są z Zakładu gospodarskiego w Dublanach: składają się bowiem z 17 exemplarzy. Nasiona traw w 20 exemplarzach także z Dublan. Te i tamte nasiona zalecają się doskonałem wyczyszczeniem, i widać, że były w czasie właściwym zebrane. Z innych miejsc było nasion pastewnych i traw 12 gatunków. Z tych odznaczają się koniczyna czerwona P. Zabielskiego z Łoszniowa, i tegoż Brzanka. Rośliny olejne z Dublan w 8 exemplarzach. Dawno już uprawiana lnianka zasługuje na uwagę.

Z farbierskich roślin krokosz, także z Dublan, zasługuje na zaletę jako kwiatem dobrze sformowanym i pięknie zebranym.

Z okopowych roślin mieliśmy tylko z Dublan buraki czerwone, pastewne, odznaczające się wielkością. Marchew pastewna, lecz ta o wiele mniejsza, niż widzieliśmy przeszłych wystaw z innych miejsc nadesłaną; kartofle z Dublan i z pasiek P. Majera w pięknych, dużych, zdrowych exemplarzach. Widzieliśmy tu po raz pierwszy z Dublan wystawioną ignamę chińską (dioscorea batatas) której rozmnożenie na większą stopę radzibyśmy widzieć, dla przekonania się, do jakiego stopnia uprawa jej może być korzystną, jeżeli nie do użytku gospodarskiego, to przynajmniej na jarzynę: gdyż gotowana ma być podobna do kartofli, przewyższając te w delikatnym smaku.

P. Kuhn z Przeworska nadesłał oprzędy jedwabiu, które nie ustępują oprzędom nadesłanym z Francyi przez Pana Brońskiego. Widzieliśmy także jedwab zwinięty na maszynie wynalazku P. Katarzyńskiego, profesora w Krakowie, i widzieliśmy chustkę jedwabną, wyrobioną z jedwabiu krajowego, nie ustępującą w niczem wyrobowi zagranicznemu.

Pan Treter okazał trzy próbki spirytusu rektyfikowanego podług nowego sposobu. Spirytus ten tak jest doskonale wyczyszczony, że nic do życzenia nie pozostawia, gdyż najmniejszego nieprzyjemnego odoru nie ma.

Słyszeliśmy, że W. Treter w spółce z innymi obywatelami ma na większą skalę założyć fabrykę do rektyfikowania spirytusu, przez to ułatwiłby się wywóz za granicę naszej wódki, i korzyści

nieocenione dla naszych gorzelń, które do tego czasu ograniczają się na konsumpcyę wewnętrzną.

Dyrekcya finansowa po raz pierwszy przysłała na naszą wystawę próby liści tytuniowych z Galicyi, liście te odznaczają się wielkością, gładkością i mocnym, czystym zapachem i pewnie, że nie ustępują dobrym gatunkom tytuniów amerykańskich.

Wny Ludwik Skrzyński nadesłał próby torfu w kilku gatunkach. Przy nadchodzącej większej potrzebie drzewa z powodu kolei żelaznych, a przez to podrożenie tegoż; sposób przygotowania i użycia torfu na opał wejdzie u nas w życie i powiększy bogactwo krajowe.

Lwów, dnia 12 lutego, 1860.

Narcyz Puchalski.
Alexander Hr. Czacki.
Piotr Wasilewski.

SPRAWOZDANIE

sekcyi pierwszej administracyi i ekonomii politycznej,

która odbyła trzy posiedzenia w dniach 11 i 12 lutego 1860.

Przy rozpoczęciu rozpraw tej sekcyi referent Komitetu T. g. P. Kornel Krzeczunowicz wspomniał z wdzięcznością o tych obywatelach kraju, którzy wezwaniu Komitetu odpowiedzieli i przysłali mu myśli swoje w sprawach odezwą Komitetu z dn. 14 maja 1859 l. 337 objętych, a mianowicie:

P. Henryk Nowakowski w sprawie służebnictw i praw wspólnego posiadania gruntów, jako też w sprawie dziedziczenia posiadłości włościańskich.

P. Stefan Pazirski w sprawie dzielenia i łączenia posiadłości wiejskich.

Xdz. Franciszek Borysikiewicz w sprawie niedzielności posiadłości włościańskich i onychże dziedziczenia.

P. Wiktor Obniski w sprawie reintegracyi gruntów.

P. Michał Torosiewicz w sprawie służebnictw.

PP. Józef Kieszkowski, Menard Koniecki, Mieczysław Treter, Leopold Walter, Marceli Koniecki, Baron Künsberg, Ludwik Gierowski i Pani Krystyna Dybowska w sprawach służebnictw i regulacyi granic między posiadłością dworską a włościańską.

P. Ludwik Komarnicki w sprawie kontrowersów.

P. Waleryan Krzeczunowicz w sprawie regulacyi gruntów i służebnictw.

Następnie sekcya przystąpiła do rozbioru pierwszego pytania, ogłoszonego do rozbioru na ogólnem zgromadzeniu t. r. w lutym 1860 r. odbyć się mającem, to jest:

»Jakie prócz objętych najwyższym patentem z 5 lipca 1853

r. znajdują się w kraju naszym prawa służebnictw i wspólnego użytkowania i posiadania gruntów, których wykupno lub regulacya, ze względu na uprawę ziemi byłaby pożądaną?

2. Jak wielkie obszary w pewnym danym wypadku takim prawom są podległe?

3. Jakie szkody dla kultury ziemi z tych praw wynikają?

4. Na czyje żądanie i pod jakiemi warunkami *a)* wykupna, *b)* regulacyi każdego z tych praw dopuścić?

5. Jakie zasady przyjąć przy oznaczaniu objętości i przy szacowaniu tych praw?

6. W razie regulacyi, podług jakich prawideł ją wykonać, aby uregulowane prawo jak najmniej było szkodliwem i uciążliwem?

7. W szczególności zaś co do gruntów, a szczególnie pastwisk gminnych, które w wielu gminach znacznej są rozległości:

a) Jak wielkie obszary zajmują one w pojedynczych gminach?

b) Jak są używane?

c) Jaki udział w nich mają pojedynczy członkowie gminy?

d) Jakich korzyści z ich podziału między pojedyńczych członków spodziewać się można?

e) Na czyje żądanie i podług jakich zasad takie podziały mogłyby być wykonane?

f) Czy, i o ile dopuścić, aby pojedynczy członkowie gminy nawet przeciw woli większości żądać mogli oddzielenia części na nich przypadających?

g) Czy i jakie potrzebne są przepisy względem używania tych gruntów gminnych, których podział wykonać się nie da? — a mianowicie: czy i pod jakiemi warunkami grunta te mogłyby być na wspólną korzyść administrowane, n. p. wydzierzawiane, lub też czy i o ile dozwolić, aby one, jak to dotąd najczęściej się dzieje, każdemu pojedyńczemu członkowi gminy do użytku służyły, a w ostatnim wypadku jak oznaczyć miarę używania dla każdego z nich?

Najpierw odczytano pisemne podania, dotyczące tego pytania, PP. Henryka Nowakowskiego, Michała Torosiewicza, Ludwika Komarnickiego, i podanie wspólne PP. Kieszkowskiego, Konie-

ckich, Tretera, Waltera, Gierowskiego, Barona Künsberga i pani Dybowskiej.

W skutek przeprowadzonej potem nad pojedynczemi częściami tego pytania dyskusyi, w której czynniejszy udział brali referent Komitetu P. Kornel Krzeczunowicz, tudzież PP. Hr. Włodzimierz Russocki, Oswald Bartmański, Ludwik Komarnicki, Michał Torosiewicz, Aloizy Bocheński, Alexander Gnoiński, Ludwik Jankowski, Kornel Kövess, Franciszek Torosiewicz i Piotr Wasilewski, postanowiła sekcya przedłożyć ogólnemu Zgromadzeniu zdania swoje, że byłoby do życzenia:

1o Ażeby przepisy najwyż. patentu z 5 lipca 1853 rozciągnięte zostały o ile możności na wszystkie polowe służebnictwa i na wszelkie prawa wspólnego posiadania i użytkowania gruntów w ogólności, w szczególności zaś: na służebnictwa koszenia traw i trzcin na obcych gruntach, choćby między gruntem służebnym a poddańczym nie istniał stosunek zwierzchności i poddaństwa.

2o Aby w myśl wniosku P. Ludwika Komarnickiego zaprowadzone były dla wszystkich klas ludności zarówno obowiązujące sądy zjazdowe (Komissions-Gerichte) dla spraw granicznych i kontrowersów o nieruchomości, z podobnem postępowaniem i z podobną władzą rozsądzania tych spraw stanowczo, jak już obecnie służy do regulacyi posiadania prowizorycznie.

Tym sądom podlegaćby miały oczywiście takie spory graniczne między byłemi zwierzchnościami i ich byłymi poddanymi.

3o Aby mapy kadastralne do przeprowadzenia reambulacyi stanowiły dowód obszaru i granic pojedynczych parceli gruntów, jak to Pan Aloizy Bocheński w dodatkowym swym wniosku zaproponował.

Wymienione tu w 3ch powyższych punktach przedmioty, raczy Zgromadzenie ogólne oddać Komitetowi T. g. do uwzględnienia.

Z kolei rozbierała sekcya kwestyę o dzieleniu pastwisk gminnych lub regulacyi ich używania. Po dyskusyi, w której brali udział referent P. Kornel Krzeczunowicz, tudzież PP. Aloizy Bocheński, Oswald Bartmanski, Ludwik Komarnicki, Alexander Gnoiński, Michał Torosiewicz, Kornel Kövess, Franciszek Torosiewicz i Piotr

Wasilewski, uznała sekcya, iż ważna ta sprawa nie jest jeszcze dostatecznie rozpoznaną, a przeto stosowniejszem to będzie, ażeby ją, jakoteż nierozebrane jeszcze pytania II i III w liście okólnym z 21 paźdź. 1859 l 494 zawarte, odłożyć do przyszłego ogólnego Zgromadzenia, do której to pory członkowie t. g. oddający się tego rodzaju badaniom, będą mogli gruntowniej się w tych sprawach rozpatrzyć.

Lwów, dnia 17 lutego 1860.

Przewodniczący Sekcyi I.
Piotr Wasilewski

Krasicki.

ZDANIE SPRAWY

z posiedzenia sekcyi rolniczej,

odczytane dnia 17 lutego 1860 r.

Sekcya rolnictwa pod przewodnictwem Hr. Russockiego odbyła trzy posiedzenia na dniu 12, 14, i 16 lutego; zapisanych członków było 40.

Na posiedzeniu dnia 12 lutego podano pod rozbiór pytanie: «Jaki inwentarz roboczy konny czy wołowy powinien przeważać w folwarcznych naszych gospodarstwach? Jakie są w jednym lub drugim razie korzyści i niekorzyści?«

W odpowiedzi na to pytanie czytał członek Tow. Dyrektor szkoły Dubl. Wojciech Studziński rozprawę, która drukiem w Rozprawach towarzystwa ogłoszoną będzie. (*Ob. niżej*) Po dość żwawej dyskusyi, w której różni członkowie głos zabierali, zgodzono się, że: w gospodarstwach z rolami ciężkiemi, w położeniach górzystych, wymagającemi wiele siły i cierpliwości, tak w uprawie samej jak i odbywaniu robót innych, odnoszących się do prowadzenia gospodarstwa; równie też w gospodarstwach mniej zamożnych, gdzie produkcya lub nabycie wołów roboczych, ich utrzymanie, jako też uprząż na nie mniej kosztuje, woły przeważać powinny.

W gospodarstwach zaś z rolami lżejszemi, w gospodarstwach bardzo rozległych, opatrzonych wielkiemi kapitałami obrotowemi, w których zakres wchodzą dalekie przesyłki, które wielką ilość pożywnej produkują karmy — konie jeżeli nie wyłączny to przynajmniej przeważny stanowić powinny inwentarz roboczy.

Na tem posiedzeniu rozbierano także pytanie: «W najnowszych czasach zaczęto używać na karm dla bydła, rozmaitych środków

pokarmowych, które oddalają się od naturalnego sposobu karmienia zwierząt domowych. Czy nie dostrzeżono ztąd jakich chorób i czy używano jakich środków przeciw tym zarazom?»

Treść rozprawy, w której różni członkowie swe zdania objawiali, dałaby się ująć w następujące słowa: Środki pokarmowe, używane w najnowszych czasach na karm dla bydła, tylko sposobem przyrządzenia od naturalnego sposobu karmienia źwierząt domowych się różnią, istota pokarmu ta sama, tylko przyrządzenie odpowiedne robi ten pokarm strawniejszym, a przeto i odżywniejszym, a ztąd i zjawisk chorobliwych nie dostrzegano. — Ponieważ zaś dobry skutek niektórych sposobów przyrządzania karmy, jak n. p. zagrzanie się paszy na zimnej drodze od zachowania ścisłego pewnych okoliczności zawisł — pierwej dobrze rozważyć należy: czyli te sposoby w tych miejscowościach, gdzie dotychczas używane nie były, gdzie ludzie z podobnemi przyrządzaniami nie są obeznani, i gdzie oko gospodarza nie zawsze czuwać może, zaprowadzić można.

W ogóle uznano, że sposoby przyrządzania karmi z korzyścią prędzej w małych, niż w wielkich gospodarstwach użytemi być mogą, i że najwięcej mniej sztucznych sposobów przyrządzania karmi wtenczas trzymać się należy — jeżeli idzie o powiększenie stad, jako też jeżeli się taki chów bydła prowadzi, w którym główną gałęź dochodów sprzedaż rozpłodników obojej płci stanowi: ponieważ do rozpłodu daleko chętniej kupuje się bydło z tych obór, gdzie nie ma bardzo sztucznych sposobów karmienia, ponieważ daleko łatwiej z naturalnej, niesztucznej paszy przyzwyczaja się do sztucznej, niż przeciwnie.

Na posiedzeniu drugiem, odbytem dnia 14 lutego odczytał członek Komitetu Fr. Smolka z wielką znajomością rzeczy wypracowaną rozprawę nad projektem p. Tyca, podanym przez tegoż do Ministerstwa spraw wewnętrznych, tyczącym się założenia towarzystwa do drenowania pól w Galicyi, a przez w. Ministerstwo Komitetowi do zozpoznania odstąpionym. Komitet zaleca Wys. Rządowi jak najusilniej zajęcie się jak najgorliwsze sprawą drenowania, i pod tym względem przedkłada rozmaite do tego celu dążące propozycye w 16 ustępach zawarte. (*Ob. niżej.*)

Na posiedzeniu trzeciem, odbytem dnia 16 lutego, rozbierano pytanie: «Jaki jest sposob najmniej kosztowny uprawiania łąk torfowych, powstałych z osuszonych bagien, i jakiemi trawami należy je zasiewać?»

Wprowadził tę kwestyę dyrektor Studziński utrzymując, że każdy sposób uprawy łąk torfowych jest kosztowny, mniejszy lub większy wyłożony nakład na uprawę zależy po największej części od położenia łąk fizycznego — od jakości torfu stanowiącego istotę łąk, jako też od innych miejscowych stosunków lub okoliczności, n.p. taniości lub drogości robotnika, od łatwości nabycia go, nakoniec od wprawy jego do podobnych robót.

Na wysuszonych torfowych łąkach porost traw i roślin jest prawie żaden, ponieważ nie dostaje dwóch do życia roślinnego niezbędnie potrzebnych warunków, t. j. wilgoci i ziemi, jak n. p. na łąkach czysto mchowo-torfowych. Torf osuszony podobny do gąbki, chłonie chciwie wszelką wilgoć i z przyczyny swej dziurkowatości przepuszcza ją w głębsze warstwy, dokąd korzenie ani traw, ani roślin sięgnąć nie mogą; przytem łąki torfowe wystawione na działanie słońca w lecie i przewiew wysuszających wiatrów, jeszcze bardziej bywają pozbawione wilgoci. Chcąc podobnym łąkom dostarczyć potrzebnej wilgoci, potrzeba je nawadniać, lub też strzegąc ich od zbytecznego osuszenia, zakładać w poprzek wiatrów panujących plantacye ochronne z drzew najlepiej szpilkowych: bo one zawsze mają pokrycie i z wiosny zaraz, gdy inne drzewa jeszcze liścia nie mają, a peryod wiatrów suchych się rozpocznie one dobrą ochroną od wiatrów być mogą.

Po największej części składają się łąki torfowe ze zwojów korzeni traw i roślin bagnistych i mchowych, w mniejszym lub większym rozkładzie znajdujących się; w skutek mniejszego lub większego rozkładu tych korzeni, znajduje się mniej lub więcej ziemi zdatnej do wypłodu roślin, brak ziemi może być uzupełnionym albo nawożeniem ziemi, piasku, zmietowisk drogowych, marglu i t. p. napojonych gnojówką, albo zalewaniem wodą niosącą z sobą gęste zmuliska, albo też nakoniec co najgłówniejsze spaleniem darni i rozsypaniem popiołu, przyczem nietylko mchy, sietniki i inne trzcinowate przytwawe rośliny sięgające głęboko swe-

mi korzeniami i niedopuszczające z tej przyczyny porostu lepszych traw, na zawsze zniszczone zostaną; ale ze spalenia darni i korzeni utworzy się masa popiołu, która oprócz zaciągania i wypełnienia dziurek niespalonego torfu, jeszcze tę korzyść przynosi, że swemi alkaliami niszczy kwasy zawarte w tych ziemiach torfiastych, a zostawując masę wielką nierozłożonych organicznych jestestw, przemienia je w pożywienie roślinne.

Do zdejmowania darni służą albo pługi stalowe albo łopaty i noże w tym celu urządzone. Chcąc, ażeby darń przy oraniu w kawałki się rozpadała, potrzeba naprzód w poprzek kierunku pługa nożami wyż rzeczonemi poprzecinać darń, a zdarta darń dla wysuszenia stawia się na kant. Ażeby zaś z darni obnażona przestrzeń takowa, mrozami i wilgocią zimową więcej kruszała i odkwaszała się, potrzeba zdejmowanie darni w jesieni przedsiębrać.

Darń sucha układa się w ostrokrążki u wierzchu ścięte a wewnątrz próżne, w próżnię wkłada się paliwo, n. p. chrust, suche wrzosy i t. p., spodem robią się dwa otwory przeciągowe i zapala się; przyczem uważać należy, ażeby darń silnym nie płonęła ogniem, tylko żeby raczej zetlała, popiół i resztę niespalonych szczątków rozrzuca się po łące. Cała przestrzeń bronuje się i zasiewa nasieniem traw, potem znowu się bronuje i ciężkiemi przygniata wałkami. Wałkowanie winno być tak często powtarzane, jak często powierzchnia łąki przez suszę cierpieć zaczyna i zbyt pulchną się staje: powinno się wałkować w jesieni przed zamarznięciem ziemi i na wiosnę, ponieważ łąki torfowe niezamurawione mrozami, bywają bardzo podsadzone, przez co porost roślin cierpi.

Trawy i rośliny najstosowniejsze do zasiewania na łąkach torfowych: *Trawy*: francuski rajgras,
Lisi ogon łąkowy,
Kostrzewa wyższa,
Miodunka zwyczajna,
Trawa wiechowa wodna,
Rośliny: koniczyna różowa,
Koniczyna biała.
Biedrzeniec,

Komonica,
Majeran dziki,
Marchew dzika,
Koziorożec pospolity.

Rozbierano również na tem posiedzeniu pytanie: «Jakim sposobem można przyprowadzić do uprawy i użytku na paszę wszelkie ubocza, stoczystości i potoki, które dziś odłogiem leżą, a mianowicie, jakiemi trawami najkorzystniej byłoby zasiewać takie nieużytki?«

Wynik niedługiej tej rozprawy był, że na stoczystościach z podgruntem wapienia lub szutru wapiennego, najkorzystniej uprawiać koziorożec pospolity lub chmielowy (medicago lupulina), esparcetę, nostrzyki różnych rodzajów. Ubocza zaś z przyczyny wilgoci niedostępne uprawie rolnej, uprawiać należy jak przestrzenie torfowe i podobnemiż zasiewać trawami i roślinami; suche zaś ubocza, które z przyczyny swej odległości lub czczości gruntu zbożem zasiewane być nie mogą, obsiać trawami, które najmierniejszem zadowalniają się pożywieniem, n. p. kostrzewa owcza, grzebienica, drząćzka, mietliczka. Potoki czyli tak zwane rynie nie potrzebują uprawy, bo je sama przyroda, zalewając spławami ziem urodzajnych, upładnia i najbujniejszemi, oraz najodżywniejszemi przykrywa trawami; potoki zaś bezpośrednio przy rzekach zasiane żwirem lub krzemieniem, do uprawy są niezdatne, z przyczyny swego gruntu i ustawicznego zasypywania kamieniami przy wylewach rzek.

Na ostatku rozbierano pytanie: «Jakie nowo zaprowadzone warzywa, tak zwane z angielskiego turnipsy, okazały się w gospodarstwie wiejskiem o tyle korzystnemi, że uprawę ich na większy rozmiar można polecić bez narażenia rolnika na szkodę w nakładzie i pracy?«

Użyteczność uprawy roślin wzmiankowanych nie podpada wątpliwości, jednakże uprawa tych turnipsów stosunkowo do jakości gleby i położenia miejscowego, może być mniej lub więcej korzystną. Uważano bowiem, że w ostatnich suchych latach brukiew z przyczyny braku wilgoci nie udawała się, gdy przeciwnie buraki i rzepa wielka angielska pożądane przynosiły plony; wypada zatem, że w położeniach niskich z głęboko przepuszczalną warstwą ziemi,

zatrzymującą długo wilgoć w sobie, brukiew, jako najwięcej sił odżywnych w sobie zawierającą z pewnym pożytkiem uprawiać można, gdy przeciwnie buraki i angielska rzepa więcej suchym zadowalniają się gruntem. Słusznie też zwrócił uwagę szanownych członków dyrektor z Dublan na sposób przyrządzenia roli pod turnipsy, w okolicach, gdzie na wiosnę suche wiatry panują: nigdy turnipsów w tak zwane grządki czyli składy ani siać ani sadzić nie wypada, ponieważ te składy wystawione całą swoją powierzchnią na przewiew wiatrów, pozbawione bywają wilgoci, a zatem i młoda roślinka, tylko z ziemi natenczas ciągnąca swe pożywienie, albo zginąć, albo też nędznie wegetować będzie; gdy przeciwnie, sposób uprawy turnipsów na płaszczyźnie, która wiatrami z przyczyny swego kształtu wysuszoną być nie może, daleko jest stosowniejszym w tych okolicach, które często na suszę cierpią.

Pytania sekcyi rolniczej na posiedzenie letnie 1860 r.

a) Jakiego rodzaju pognoju stałego czyli płynnego używają u nas gospodarstwa postępowe do użyźnienia łąk i z jakim skutkiem, okazanym liczbami?

b) Czyli uprawa chmielu na tykach jednosążniowych a potem poziomo na drótach rozściełającego się u nas jest praktykowaną, z jakim skutkiem i która uprawa czyli na tykach wysokich, czyli też dopiero co wzmiankowana pierwszeństwo ma pod względem ilości i jakości kwiatu chmielowego?

c) Słysząc często podzielone zdania gospodarzy co do dobroci pługów, albowiem jedni zachwalają pługi Zugmajera, inni Zieleniewskiego, inni ruchadła, etc., aby przeto w ocenianiu ich dobroci przy samem już kupnie można mieć niemylne, a przynajmniej wielce prawdopodobne skazówki, nastręczają się następujące pytania:

1. Na czem polega dobry kształt, dobra budowa trzósła i jego osadzenie w grządzielu i jakie są tego powody?

2. Na czem polega podobnież, czyli jakim warunkom czynić zadosyć powinna, dobra budowa lemiesza, i dla czego tak być powinno?

3. Podobne zapytania stosują się do
a) płuzy czyli ławy, albo nasadu,
b) słupic,
c) odkładnicy.
d) grządziela i czepig dla pługów nakoleśnych lub bezkoleśnych.
e) kółek, przodkary dla nakoleśnych.
f) stawidła dla bezkoleśnych.

4. Jaka wzajemna harmonia między temi wszystkiemi częściami być powinna w dobrze zbudowanym pługu i jak jej praktycznie przy kupnie pługa dociekać?

5. Z powyżej wymienionych części winny ulegać zmianom stosownie do natury gruntu i jakim zmianom ze względu na dobre wykonanie roboty pośpiech, oszczędność materyału i umniejszenie oporu dla pociągu.

d) W nazwach niektórych rodzajów gruntów w potocznej mowie używanych, zdaje się że zachodzi niejednostajność pojęć co do natury gruntu; tąż samą nazwą ocenionego; wypadałoby przeto porozumieć się w tym względzie i określić. Czy rozumienie nasze miejscowe pod nazwą **rędzina** jest toż samo co rędzina u mieszkańców np. nad **Nidą**? Jeśli inne, więc jaki jest skład mineralny naszej rędziny a jaki tamtej? Jaki skład mineralny naszej borowiny? czy nie ten sam, co rędziny nad Nidą, i jakie cechy są wydatne tych rodzajów gruntów? Podobnież wypadałoby oznaczyć skład mineralny i cechy gruntu rumuszowego, szutrowatego, żwirowatego, aby wiedzieć czy to synonimy prowincyonalne tegoż samego gatunku gleby, czy też to nazwy odmienne gatunki gruntu. Zbadaćby przytem wypadało, czyli są inne podobne wątpliwości co do nazw innych gatunków gruntów, aby gospodarze w swych wzajemnych stosunkach łatwiej się porozumiewać mogli.

Włodzimierz Hr. Russocki, Przewodniczący sekcyi rolniczej.

W. Studziński, Referent.

SPRAWOZDANIE

z posiedzenia sekcyi chowu bydła rogatego; odbytego na dniu 16tym lutego 1860;

odczytane d. 17 lut. 1860 r.

Sekcya na teraźniejszem swoim posiedzeniu niemając żadnych pytań do rozwiązania, rozpoczęła swą czynność od wysłuchania obszernego i szczegółowego sprawozdania P. Dr. Ant. Kaczkowskiego, z przedsięwziętej wycieczki do Sucułowa w obwód Samborski, dla doświadczenia homeopatycznego leczenia grasującego tamże księgosuszu.

Z powyższego sprawozdania okazało się, że P. Dr. Kaczkowski, pomimo wytrwałej i energicznej pracy, w tak krótkim czasie, (gdyż nie mógł tylko ośm dni z podróżą bawić) pożądanych rezultatów wyprowadzić nie był w stanie; chociaż z pewnością orzec nie może, czyli bezskuteczność tę należy wyłącznie przypisać niedbałemu przez najętych stróżów zadawaniu lekarstw, czyli też tej okoliczności, że chore bydło w lesie, o pół mili ode wsi, w szałasach naprędce postawionych, umieszczone, nietylko z chorobą, ale i zimnem, wszelkiemi niewygodami i niedostatkiem walczyć musi.

Potem przystąpiła sekcya do debatów nad pytaniami na przyszłem posiedzeniu ogólnem rozbierać się mającemi, z których sześć poniżej wyrażonych jednogłośnie przyjętych zostało, a to:

1. Który stopień opasu bydła rogatego ze względu gospodarczego jest najkorzystniejszy?

2. Jakim sposobem pasza najlepiej się wypłaca? t. j. czy chowem? czy przezimowaniem? czyli też tuczeniem bydła?

3. Jaki wpływ kolej żelazna wywrzeć może na chów bydła?

4. Gdy dowiedzioną jest rzeczą, że odpowiedniem karmie-

niem i pielęgnowaniem bydła rogatego od najpierwszej młodości można wyprowadzić rasę mleczną, równie też rasę opasową; okazać przeto należy, jakim sposobem postępować, i jakiej karmy używać wypada w osiągnieniu tak odmiennych i zupełnie odrębnych celów, do których chów bydła rogatego skierowanym być ma?

5. Jak wypłacają się krowy wyrobem serów szlachetniejszych na wzór zagranicznych szwajcarskich?

6. Czy ceny mięsa zastosowane do jakości, jak to teraz we Lwowie jest praktykowanem; wywrzeć mogą wpływ na lepszy chów bydła?

Na tem zakończywszy obrady sekcyjne, niniejsze sprawozdanie ogólnemu Zgromadzeniu przedkładam.

Lwów dnia 17 lutego, 1860.

Alexander Gnoiński,
przewodniczący sekcyi.

SEKCYA CHOWU OWIEC,

sprawozdanie z posiedzenia dnia 14 lutego 1860 r.

odczytane dnia 17 lutego 1860 r.

Dnia 14 lutego na godzinę wieczorną 6tą przeznaczoną przez JO. Xcia Prezesa Towarzystwa gospodarskiego do narad nad chowem owiec stawili się następujący członkowie:

1. JW. Michał Hrabia Starzeński zamianowany Prezydującym tej sekcyi.
2. Wny Narcyz Puchalski.
3. JW. Hr. Włodzimierz Dzieduszycki.
4. Wny Skrzyński Ludwik.
5. JO. Xżę Adam Sapieha.
6. Wny Władysław Malisz.
7. « Emil Torosiewicz.
8. « Franciszek Torosiewicz.
9. « Kornel Kövess.
10. « Zenon Krzeczunowicz.
11. « Wiktor Treter.
12. « Xawery Petrowicz.
13. « Władysław Tustanowski.
14. « Jan Chwalibog.
15. « Felix Bogdanowicz.
16. « Mieczysław Darowski.

Ostatniego powołał JWny Prezydujący do prowadzenia pióra przy obradach i spisania wniosków i przystąpił do zagajenia posiedzenia przedstawieniem: jak wiele kraj nasz utracił przez zarzucenie chowu owiec, które z za granicy za wełnę dla kraju takie ściągały korzyści, wzywa więc do głębszego rozmysłu nad

powodami tego i obmyśleniem sposobu zachęcenia do chowu owiec a tem samem dźwignienia upadłej gałęzi dochodu z tego gospodarczego działu.

Przystąpiono więc do narad, a podane przez członków wnioski następnem tu spisujemy.

1. Prezydujący JW. Michał Hr. Starzeński zapytuje:

«Czy w kraju jest praktykowane utrzymywanie owiec w lecie w stajni na paszy koszonej, z wyjątkiem wypuszczania ich tylko dopiero na ściernie, co z wielu miar korzystnem mniema, gdyż zyskuje się na pognoju przybywającym sporo przy hodowaniu w stajni, tem samem na możności sprawienia lepiej i większych obszarów, które bujniejszą roślinnością kilkakroć więcej paszy wydadzą, większą ilość owiec utrzymać dozwolą.

2. Wny Narcyz Puchalski chce mieć poddane pod rozbiór pytanie, że:

«Od zniesienia pańszczyzny tak na Szląsku, Morawie, jako i u nas upadł chów owiec i ten z każdym dniem się zmniejsza. Przyczyna na Szląsku i Morawie wiadoma, gdyż z upadkiem przymusowej robocizny zniesione zostały służebności, a tem samem pobierane od gromad dziesięciny ze zbiorów roli, ubyło więc paszy, co pociągnęło za sobą niemożność utrzymania inwentarza i owiec na dawne rozmiary; ale w kraju naszym, gdy uprawa pastewnych roślin jest mniej kosztowną, a upraszcza i przygotowuje że tak powiedzieć można, porządek zasiewów rolnych, co jest powodem upadku chowu owiec, i jakim sposobem wkrzesić na nowo chęć zaprowadzenia owczarń i podniesienia chowu owiec?

3. JW. Hr. Włodzimierz Dzieduszycki wnosi, aby zapytać:

«Jakie owce doradza zaprowadzać, a to zkąd nabywać i zakupować owce, i z jakiemi je łączyć baranami, aby najkorzystniej przyjść do owczarni, najodpowiedniejszej tak co do dochodu jako i siły, to jest zdrowia owiec?«

4. Pan Darowski wnosi, «Czy w kraju naszym tak dla okolic górzystych jako i płaskich odpowiadają tejże samej rasy owce, lub czyby nie było korzystniejszem hodowanie w okolicach górzystych krajowych, które chce mieć uszlachetniane szkockiemi, a zaś w okolicach położystszych elektoralne lub negrety?»

5. JO. Adam Xżę Sapieha żąda, aby wywołać dysputę między zwolennikami chowu bydła i owiec, a to głównie w okolicach, gdzie gorzelnie i wypasy na wywarach są niemożebne, aby cyframi i rachunkiem podali, jakie korzyści otrzymują jedni z chowu bydła, i znowu drudzy z chowu owiec. Chce więc mieć zadane pytanie:

«Wzywa się gospodarzy, tak prowadzących chów bydła jako i owiec, szczególniej w okolicach, gdzie gorzelnie są niemożebne, aby przysłać raczyli na przyszłe Zgromadzenie wykazy szczegółowe kosztów utrzymania bydła i owiec, i jak też się odpłaciło.

Wykazy te obejmować powinny:

a) Rozległość obszarów folwarków.

b) Wiele sztuk bydła lub owiec utrzymywano?

c) Koszta zwykłe bieżące wiele wynosiły?

d) Jakie korzyści w gotowiźnie przyniosł chów bydła lub owiec?

e) Jaka część roli sprawioną została przy hodowli bydła, a jaka przy owcach?«

6. Wny Ludwik Skrzyński chce mieć rozwiązanem: «Ponieważ wyrobiła się opinia, że przy chowie owiec uzyskuje się bardzo mało i nieodpowiednego każdej roli pognoju, idzie więc o wykazanie: jak owce mają być hodowane, i czy to stosowną karmą czy obchodzeniem się z owczym pognojem, dałoby się zwiększyć ilości i ulepszyć jakości pognoju?

7. Xżę Adam Sapieha wnosi:

«Aby przedstawić konieczność zaprowadzenia w Dublanach chowu przynajmniej 100 owiec dla nauki chowu tychże; i robi uwagę, że gdyby nawet pociągnąć do składki posiadaczy owczarń na założenie tej małej pepiniery, toby się odpłaciło stokrotnie, i pouczeniem młodzieży naszej chowu owiec i uzyskaniem miejsca, gdzieby na pewne zdrowych i czystej krwi baranów nabyć można.»

8. Xżę Adam Sapieha następnie wnosi:

«Że gdy wiadomem jest, że do 1840 r. przeważała u nas w kraju rasa elektoralna, później zaś dla większego bogactwa wełny zaczęto krzyżować negretami lub zaprowadzać negrety: pożądanemby więc było sprawozdanie prowadzących owczarnię rasy elektoral-

nej krzyżowanej i negrety a to z lat kilku dla porównania przychodu z tychże tak ze sprzedaży wełny jako i z baranów.»

9. Darowski wnosi:

Aby Komitet przez powołać się mających po obwodach członków do korespondencyi uzyskał próbki wełny z każdej owczarni, a to zdjęte z owiec 1ej, 2ej, i 3ej klasy, w znaczniejszej formie w słoikach przesłanej.

Nadto, aby każda owczarnia opisała dokładnie:

a) Stan owczarni t. j. ilość matek, skopów, baranów.

b) Rasę przeważającą.

c) Zkąd wywodzi początek?

d) Jak się wzmagała lub zniżała owczarnia?

e) Jakie rezultata otrzymuje wełny przecietnie na 1 sztukę owiec, licząc i jarki?

f) Czy sprzedają barany i po jakiej cenie?

10. Dr. Kaczkowski żąda, aby Komitet równie przez korespondentów obwodowych zebrał dokładną wiadomość «jakie są panujące choroby i jakie sposoby zaradcze zwykle używane z opisem położenia miejscowości, zadawanej paszy i innych okoliczności.

Na tem zamykamy spis wniosków podanych i zapytań tyczących się chowu owiec, a dodać tylko przychodzi, że rozbierano kwestyę: czy na wywarach gorzelanych owce utrzymać się dadzą? i Hr. Prezydujący wykazał, że sam utrzymywał owczarnię wywarami, a to licząc 1 kwartę na sztukę, gdyż tylko strawa na gęsto wywarami zaparzona, dla owiec jest odpowiedną.

Dalej W. Puchalski wnosił, jak przyjść można do owczarzy odpowiednich i zdolnych do poprowadzenia owczarni szlachetniejszej rasy, gdzie potrzebna jest znajomość sortowania Większość głosów rozwiązywała pytanie to zdaniem, że jedynie znajomość gruntowna owczarstwa właściciela samego wpłynie na to, że i owczarze dadzą się przygotować i nabrać znajomości i zamiłowania; zresztą kwestya ta obudziła myśl wniesienia do Komitetu, aby jak najspieszniej owce w Dublanach dla pouczenia hodowli tychże zaprowadzone zostały.

Lwów dnia 15 lutego 1860.

Michał Hr. Starzeński. *Mieczysław Darowski*,
Referent.

SPRAWOZDANIE SEKCYI CHOWU KONI,

z posiedzenia odbytego w niedzielę, dnia 12 lutego 1860,

odczytane na ogólnem Zgromadzeniu 17 lutego 1860.

O godzinie 5tej popołudniu zgromadziło się 24 członków. Na przewodniczącego obradom wybrano P. Narc. Puchalskiego.

Ponieważ nie było podanych żadnych pytań pod dyskusyę, przewodniczący przedłożył następne pytania do rozbioru na przyszłe posiedzenie:

1. Jakim sposobem zaradzić upadkowi chowu koni w Galicyi, i jak polepszyć rasę koni roboczych, to jest koni używanych do robót rolnych, zaprzeżnych i remontowych?

2. Następnie Xżę Adam Sapieha uczynił wniosek następny: «Ponieważ w chowie koni u nas ogiery rządowe wielką odgrywają rolę, byłoby najważniejszem, aby wysadzono komisyę któraby do przyszłego ogólnego zgromadzenia zdała szczegółowy raport o stanie ogierów tych, o ich wpływie na chów koni i jakieby w nich trzeba poczynić zmiany. Wniosek ten został jednomyślnie przyjęty.

3. P. Hr. Włodzimierz Baworowski zrobił zapytanie do rozwiązania na przyszłem ogólnem zgromadzeniu. «Nagrody rządowe kilku tysięcy dukatów na premia za chów koni i kursa, czy okazały jaki polepszający skutek w chowie koni? czy zaprowadzone nagrody kursowe nie są przedwczesne i jak na teraz skuteczniej użyte być mogą ku poprawie chowu koni?«

4. Jakiej rasy ogierami można najskuteczniej poprawić rasę koni roboczych?

5. Nareszcie uchwalono wezwać posiadaczy znaczniejszych stad o rady i objaśnienia w tych materyach.

Narcyz Puchalski.

SPRAWOZDANIE SEKCYI SADOWNICZEJ,

z posiedzenia odbytego w niedzielę, dnia 12 lutego 1860,

odczytane dnia 17 lutego 1860 r.

W niedzielę o godzinie jedenastej zgromadzili się:

1. P. Jan Chwalibóg. 2. P. Jan Czerwiński. 3. Hrabia Włodzimierz Dieduszycki. 4. P. Fryderyk Jahn. 5. P. Ludw. Jankowski. 6. P. Apolinary Jaworski. 7. P. Ludwik Komarnicki. 8. P. Ign. Krzeczunowicz. 9. P. Wenant Lityński. 10. P. Narcyz Puchalski.

Obrany jednomyślnie przewodniczący Pan Puchalski położył pytanie:

«W jaki sposób mogłyby się przyczynić władze rządowe, towarzystwa gospodarskie i konsystorze biskupie do tego, aby osiągnąć pomyślny rezultat w podźwignieniu sadownictwa w kraju naszym?«

Od czasu panowania cesarza Józefa istnieje rządowe rozporządzenie, aby włościanin przed zawarciem małżeństwa wykazał pewną ilość drzewek owocowych przez siebie zaszczepionych. Przepis rozmnażania drzew owocowych kilkakrotnie był ponawianym. Przed trzema laty rozporządziło wysokie Ministeryum, aby gościńce drzewami owocowemi były obsadzane, ale te wszystkie rozporządzenia albo nie są wykonane, albo wykonują się niedokładnie: bo wykonanie poruczone jest wójtowi, który i sam nie czuje pożytku tej nowości i doznaje oporu w ludności, rozmnażaniu drzew nieprzyjaźnej, a w szególności co do pielęgnowania drzew owocowych, z bardzo małemi wyjątkami nieumiejętnej. Większych właścicieli zniechęca trudność powściągnięcia szkodników, i brak odbytu, będącego dla wszystkich najpewniejszą zachętą. Aby w kraju naszym podźwignąć sadownictwo, potrzeba przedewszystkiem sprężystej i oświeconej władzy gminnej, którąby jako troskliwy gospodarz, o potrzebie i pożytku swego dzieła przekonany, wykonaniem życzliwych roz-

porządzeń rządowych na prawdę się zajęła. Potrzeba bezpieczeństwa dla własności a w tym celu nietylko ścisłego dozoru, mającego teraz wejść w używanie przez najnowsze, a tak upragnione postanowienie stróżów polowych, ale także jak najściślejszego i najrychlejszego wykonania przepisów karnych przy każdym wypadku uszkodzenia. Potrzeba nakoniec zachęty materyalnej i moralnej. Wszystko co otwiera zamknięte drogi handlowe, podnosi wszelaką produkcyę, a zatem i sadownictwo. Nawzajem, aby handel ożywić dostateczną produkcyą, potrzeba aby dwór i plebania, jako główne ogniska wiejskiej oświaty, przewodniczyły przykładem i nauką. Towarzystwa gospodarskie mają na nie wpływać przez pisma i praktyczne wzory. Mogą wyjednać u konsystorzów biskupich, aby młodzież do stanu duchownego przeznaczona, obok szczytnego wpływu religii, krzewiła moralność, podając ludowi zatrudnienie, połączające zabawę i pożytek. Życzyć należy, aby okok seminaryów utrzymywane były szkółki drzew owocowych, i aby do nich lub do innych przez zacnych pomologów utrzymywanych, z obowiązku uczęszczała młodzież bądź na plebanów, bądź na wiejskich nauczycieli przeznaczona. Istniejące książeczki o sadownictwie przejrzeć, a jeżeli się okażą niedostateczne, króciuchną naukę dla szkół wiejskich, w stylu ludowym wydać. Większy właściciel, dzierzawca albo oficyalista ma się nie spuszczać na wójta, ale tego dopilnować, aby ogródek gminny był założony, i aby po lasach a miedzach zbierane były dzikie owoce, dla wydobywania z nich nasienia dla gminy. W razie niedopełnienia wezwać władzy rządowej, aby znagliła gminy do wykonania rozkazów rządowych.

Potem ułożono następujące pytania na rok przyszły:

1. Które gatunki jabłek i gruszek są najsposobniejsze do tego, aby się stały przedmiotem handlu?

2. Który ze znanych trzech sposobów mnożenia drzew owocowych (szczepienie, oczkowanie i kożuchowanie) prowadzi najprędzej do wystawienia znacznego sadu?

Ludw. Komarnicki.

ZDANIE SPRAWY

z posiedzenia sekcyi jedwabniczej,

odczytane na ogólnem Zgromadzeniu d. 17 lutego 1860 r.

Przewodniczący: Michał Hrabia Starzeński.

Obecni członkowie:

P. Doktor Orzechowicz Jędrzej.

« « Komarnicki Ludwik.

« Sznajder Józef.

« Lityński Jan.

« Kluczenko Konstanty.

Czyli liczba zwolenników jedwabnictwa jest dość znakomitą w Galicyi, aby oddzielnie od towarzystwa gospodarczego galicyjskiego zawiązać można osobne towarzystwo, popieranie jedwabnictwa w naszym kraju na celu mające? gdzie ma być główna siedziba takiego towarzystwa, jeżeli okaże się możliwem? Nakoniec: czyli i jaki związek ma utrzymać towarzystwo galicyjskie gospodarskie z galicyjskiem towarzystwem jedwabnictwa, gdyby się utworzyło?

Po rozbiorze tych pytań sekcya uchwaliła co następuje:

Wprawdzie po różnych stronach Galicyi objawiają się coraz to liczniejsze usiłowania, upowszechnienie jedwabnictwa czynem objawiające; wszelako te pojedyncze dążności, będąc na szerokiej przestrzeni naszego kraju rozprószone, nie dadzą się jeszcze ująć w jedno krajowe ognisko; gdyż nie łatwo się połączą w jedno stowarzyszenie mieszkańcy stron dalekich, zaś bliższe siebie okolice nie są jeszcze dość gęsto zwolennikami jedwabnictwa zasiane. Gdy zaś w niektórych okolicach gęściej niż w innych objawia się przychylne dla jedwabnictwa usposobienie, wypadałoby w miarę objawu skupiać je tymczasowo w mniejsze kółka, które gdy utrwalą do-

tykalnie wiarę w możebność powodzenia, połączenie ich w ogólne, krajowe stowarzyszenie poźniej nie byłoby tak trudne. Ten wypadek zachodzi przed innemi w Brzeżańskim. Sekcya jest tego zdania, że Towarzystwo gospodarskie galicyjskie będąc powołane dźwigać wszystkie gałęzie krajowej produkcyi, odpowie powołaniu, podając pomocną rękę powstającemu obok siebie Towarzystwu jedwabniczemu Brzeżańskiemu, i wspierając go swem doświadczeniem; mniema tedy, żę wypada polecić Komitetowi, aby rozpatrzył udzielony sobie pomysł statutów dla jedwabniczego Towarzystwa Brzeżańskiego, i aby w sposób doradczy poczynił nad nim uwagi; aby zapewnił zawiązujące się osobne Towarzystwo o gotowości naszej wspierania go radą i pośrednictwem, w miarę możności, a razem aby go ostrzegł, że w kraju nieoswojonym jeszcze z tą nowością i niemającym dostatecznego przygotowania do zyskownego prowadzenia tej industryi, zaraz na wstępie, ani licznym udziałem stowarzyszonych, ani materyalnemi korzyściami od razu łudzić się nie można. Jedno i drugie postępuje z czasem w arytmetycznej progresyi. Punktem wyjścia jest obywatelskie poświęcenie — najsilniejszą dźwignią pociągnienie wszystkich warstw społeczeństwa, a środkiem do tego łatwość warunków przystąpienia. Te wszystkie przymioty znajdują się w austryacko-szląskiem stowarzyszeniu. Sekcya jest tego zdania, aby statuta tego towarzystwa przed innemi polecić pod rozwagę mającego się zawiązać towarzystwa Brzeżańskiego.

Pytanie na rok przyszły:

Jakie byłyby najskuteczniejsze sposoby zachęcenia naszego ludu wiejskiego do rozmnażania drzew morwowych?

Michał Hr. Starzeński
przewodniczący.

Ludw. Komarnicki
referent.

SPRAWOZDANIE

posiedzenia sekcyi technologicznej,

odbytego dnia 12 lutego 1860 r.

Odczytane na ogólnem Zgromadzeniu d. 17 lutego 1860 r.

Najpierwej oznajmiam, że dziś rano w towarzystwie Wgo Tretera Hilarego, Wgo Kövessa, Wgo Franciszka Torosiewicza i W. Władysł Wielowiejskiego zwiedziliśmy gorzelnię połączoną z fabryką suchych drożdży i fabryką octu w Kulparkowie pana Gablenca. Gorzelnia ma 59 wiader z aparatem Galla miedzianym, z maszyną parową do poruszania wszelkich czynności gorzelnianych, pompowania wody, zacierania i mielenia zboża. Maszyna ma siłę 8 koni, cały aparat i maszyna parowa jest wyrobu pana Pietszcha i Kuschego. W bliższe szczegóły nie mieliśmy czasu wchodzić, tylko w ogólności możemy powiedzieć, że fabryka bardzo dobrze urządzona, aparat i maszyna dobrze zrobione, rezultat dobry: bo fabryka pana Gablenca zaopatruje cały Lwów w suche drożdże, nawet w wielu gorzelniach już używane te drożdże suche z najlepszym pożytkiem; podajemy więc to do wiadomości Towarzystwa gospodarskiego, gdyż ta fabryka jako niedawno powstała, mało komu jest znana, i życzyćby należało, żeby przy przyszłem zgromadzeniu letniem tę fabrykę zwiedzić i szczegółowo opisać.

O godzinie 3 popołudniu zgromadziliśmy się na posiedzenie sekcyi technologicznej. Gdy w tem półroczu nie było żadnego pytania w zawodzie technologicznym, więc tylko zajęliśmy się formowaniem nowych pytań, i tak ułożyliśmy 6 pytań następujących, tu załączonych, na które już kilku członków obiecało odpowiedzieć.

1. Gdy naszą okowitą prowadzi się znaczny handel za granicę: do Włoch, do Francyi i w inne miejsca, a okowita ta najprzód

idzie do Wiednia, tam w fabrykach rektyfikacyjnych przerabia się na spirytus rektyfikowany czysty — dopiero staje się produktem handlu zagranicznego; nasuwa się pytanie, czy nie byłoby na czasie założyć fabryki rektyfikatu spirytusu u nas w Galicyi? czy na małą skalę u pojedynczych posiadaczy gorzelń? czy też na wielką skalę? przez spółki? lub przez akcye?

Prócz tych pytań może który z członków naszego Towarzystwa obznajomiony jest bliżej z handlem spirytusu czyszczonego, z fabrykacyą spirytusu onegoż — zechce nas objaśnić: jaka jest różnica cen spirytusu czyszczonego i nieczyszczonego? jakie wydatki potrzebne do założenia fabryk rektyfikacyi? — słowem o wszystkiem, coby mogło dać wyobrażenie o korzyściach i użyteczności założenia takich fabryk.

2. Przy zbliżającej się kolei żelaznej do naszych stron, czy nie byłoby korzystnie pomysleć o założeniu fabryk krochmalu ze zboża lub z kartofli, które za granicą w Niemczech i innych krajach w wielkiej ilości exystują? — czy my w kraju naszym, mając daleko niższe ceny zboża niż za granicą, utworzywszy fabryki krochmalu, moglibyśmy z korzyścią konkurować z fabrykami zagranicznemi, sprzedając nasz krochmal za granicą? Do rozwiązania tego pytania potrzebneby były daty statystyczne fabryk istniejących za granicą — handlu tym artykułem — nakładu na założenie takich fabryk. Odpowiedź na to zadanie na przyszłe posiedzenie letnie byłaby pożądaną.

3. Kadzie fermentacyjne głębsze okazują się lepsze do fermentacyi, a tem samem do wydatku spirytusu, jaka jest tego przyczyna?

4. Czy wygrzewacz roboczy (Maischwärmer) potrzebny jest w gorzelniach, czy nie?

5. Czy używają w kraju, w gorzelniach do zacierów i do hołowicy słodu zielonego, bez dodatku słodu suchego? czy z korzyścią? i czy tym sposobem mogłyby się obejść gorzelnie bez suszarni słodu?

Na Szląsku austryackiem, w dobrach Arcyxięcia Albrechta w Cieszynie, urządzoną jest na sposób amerykański wyprawa lnu i konopi. Podług dat podanych przez znawcę w tej mierze, znamie-

nitego P. c. k. radcę Reutera, okazuje się, że z morga ziemi lekkiej zbierają przeciętnie rok rocznie po 4 cetn. lnu czystego włókna, którego cetnar sprzedają po 40 złr. m. k.

Zaś konopi wprawdzie z ziemi silniejszej uzyskują przeciętnie po 8 cetn. wartości à 20 złr. Przyrząd do wyprawy na małą skalę po zbiorze z kilku do 10 morgów jest bardzo mało kosztowny. Pytanie: czy już gdzie w kraju naszym sposob ten wyprawy włókna istnieje? gdyż byłby bardzo pożądanym.

Michał Torosiewicz,
przewodniczący sekcyi.

WYNIKŁOŚĆ SUBSKRYPCYI

na pierwszy Zakład owczarni w Dublanach, na wniosek P. Józefa Sznajdera, na ogólnem Zgromadzeniu d. 17 lutego 1860 r. przedsięwziętej.

1. P. Józef Sznajder przez 4 lata po 25 złr. . 100 zł. w.a.
2. Hr. Starzeński Michał . . . . 100 « «
3. Hr. Dzieduszycki Włodzimierz . . 100 « «
4. Hr. Baworowski Włodzimierz . . . 50 « «
5. Jego Excell. Hr. Kajetan Lewicki . . 50 « « cały dach na owczarnię, i 25 matek owiec.
6. Hr. Wilhelm Siemieński . . . 25 « «
7. P. Bocheński Aloizy . . . . 10 « «
8. « Jankowski Ludwik . . . . 10 « «
9. « Tarnawiecki Marceli . . . 10 « «
10. Xdz Gałdecki Juliusz . . . . 10 « «
11. JO. Xżę Adam Sapieha . . . 50 « «
12. P. Edward Micewski . . . . 10 « «
13. « Kövess Kornel . . . . 5 « «
14. « Torosiewicz Franciszek . . . 10 « «
15. Hr. Fredro Alexander . . . . 10 « «
16. P. Sobota Karol . . . . . 10 « «
17. » Skrzyński Ludwik przeznaczył cały dochód z dzieła swego: «O stosunkach włościańskich» gwarantując minimum . . . 150 « «

18.	P. Krzeczunowicz Ignacy dębów sztuk dziesięć z lasów Jaryczowskich	—	
19.	P. Bocheński Józef	10	zł. w.a.
20.	Hr. Komorowski Piotr	10	« «
21.	P. Rubczyński Alfred 10 matek . . .	—	
22.	« Jabłonowski Antoni	10	
23.	« Gnoiński Alexander 10 matek i 50 sążni brusów.	—	
24.	« Studziński Apolinary.	10	« «
25.	« Bartmański Oswald	20	« «
26.	« Jabłonowski Józef przez 3 lata po 20 złr.	60	« «
27.	« Skrzyszowski Józef 5 matek . . .	—	
28.	« Komarnicki Jan	20	« «
29.	« Majer Józef	10	« «
	Razem	860	zł. w.a.

Odpowiedź na pytanie:

„Jaki inwentarz roboczy, konny czy wołowy, powinien przeważać w folwarcznych naszych gospodarstwach? Jakie są w jednym lub drugim razie korzyści i niekorzyści?

Czytano przez W. Studzińskiego na posiedzeniu sekcyi roln. dn. 12 lut. 1860 r.

Chcąc wykazać, jaki inwentarz roboczy, konny czy wołowy, po naszych folwarkach przeważać powinien, jakie są w jednym lub drugim razie korzyści lub niekorzyści? trzeba na wiele okoliczności baczyć, od których cel trzymania bydła roboczego zawisł, a tym celem jest robota pociągowa. Przy urządzeniu gospodarstwa każdy gospodarz musi się starać roboty pociągowe tak urządzić, i w wykonanie wprowadzić, jak dla jego dobra najkorzystniej a dla całego gospodarstwa najpożyteczniej się okaże. Roboty pociągowe pod kilkoma względami mogą być uważane i tak: *a)* co do ilości roboty, *b)* co do jakości roboty, *c)* co do szybkości, z którą pewna robota bywa wykończona, nareszcie: *d)* ile ta robota kosztuje. Zapatrując się z tych stanowisk na roboty pociągowe, z ła-

twością pod względem gospodarczym je osądzić i wybór inwentarza taki zrobić potrafimy, ażebyśmy najwięcej trwałych i rzerzeczywistych korzyści osiągnęli.

a) Ilość roboty, którą w przeciągu roku od pewnego bydlęcia otrzymać można, zawisła od jego wielkości czyli ogromu, od sprężystości systemu muszkularnego i od sposobu żywienia.

Ilość roboty powiększyć można przez stosowny rozdział robót pociągowych na cały rok, przez stosowne oznaczenie czasu roboty i wypoczynku, przez zręczne dobranie dwojga bydląt pod względem siły, przez dobre włożenie do roboty, a najwięcej przez troskliwe pielęgnowanie i obfitą pożywną karm — niemniej przez wybór udoskonalonych narzędzi rolniczych i uprzęży, a nakoniec pomocą pracowitych i uczciwych parobków, którzy tym pociągiem robić będą.

Wypada okazać, jaka jest różnica między ilością roboty końskiej, a ilością roboty wołowej, rozumie się pod temi samemi warunkami, to jest, jeżeli obadwa są jednakowego ogromu ciała i siły, dobrze ułożone, dobrze karmione — dobrze prowadzone i do tej samej roboty są użyte. Tysiąckrotne doświadczenia okazały, że dwa parokonne pługi końskie w pewnym czasie tyle zorały, ile trzy parowołowe pługi w tym samym czasie, rozumie się pod temi samemi warunkami; więc stosunek ilości roboty końskiej do wołowej jest jak 2 : 3, a przeto korzystniejszy ze strony koni pod pewnemi danemi warunkami; ale nawet bez dania pewnych warunków czasu: uwzględniając tylko ilość roboty w przeciągu jednego roku, korzyść na stronę koni wypadnie.

Biorąc pod rozwagę czas, przez któren w roku uprzęże robią, a okaże się, że w porze letniej najwięcej 150 do 160 dni roboczych przypada, tak na konie jak i na woły, w zimie zaś może 80 dni na konie, a ledwo 40 na woły, z przyczyny grudy i gołoledzi.

Znowu więc stosunek co do ilości roboty rocznej jest korzystniejszy ze strony koni, a ta korzyść jeszcze okaże się większą, jeżeli na to zwrócimy uwagę, że w bardzo wielu gospodarstwach trzymają woły na zakład, tak że para lub 4 woły do po-

łudnia, a drugie po południu robią, ilość więc roboty na pojedyncze sztuki lub pary w przeciągu roku jeszcze mniejsza wypadnie.

Korzystniejby było dla podobnych gospodarstw, gdzie woły więcej za bydło pożytkowe uważane, i przeto dla prędszego opasu szanowane bywają, albo gdzie w używaniu są jeszcze niedoskonałe narzędzia rolnicze, do których większą ilość zaprzęgać potrzeba, albo gdzie pociągi pół roku prawie próżnują, woły trzymać i tym sposobem je pomału wypasać, niż trzymać konie, któreby po największej części próżnowały i na wartości coraz więcej traciły.

b) Jakość roboty. Czem dokładniej, doskonalej robota jest wykończoną, tem jest lepszą. Doskonałość roboty zawisła od wielu warunków, które ze względu na tę samą robotę są bardzo rozmaite i tak zarówno dobrze można końmi i wołami orać, lecz jakaż różnica okazuje się w oraniu gleby ciężkiej gliniastej końmi a wołami! Niezaprzeczoną jest rzeczą, że do orki w ciężkich, iłowatych, kamienistych i nierównych ziemiach, albo gdzie się bardzo głęboko od 9—12 cali orze, gdzie nowiny lub długo leżałe ugory muszą być krajane — woły daleko są przydatniejszemi od koni: bo przy wielkiej sile a jednostajności pociągu w przezwyciężaniu przeszkód dają doskonalsze, regularniejsze roboty. Dla tego w gospodarstwach z rolami ciężkiemi zaniedbanemi, które częstej, dokładnej uprawy wymagają, w gospodarstwach, które wielkiego natężenia sił pociągowych, a przytem i cierpliwości wymagają, jak przy zwózce zboża, drzewa po spadzistych drogach, wywozie gnoju na nierówne górzyste pola — woły przeważać powinny; ponieważ zaś konie są lżejsze od wołów, a rola przy oraniu mniej przez nie udeptaną bywa, i przeto swą elastyczność i lekkość zatrzymuje po największej części do bron i innej lżejszej powierzchownej uprawy, która nie tyle natężenia sił wymaga, a przytem prędko powinna być uskutecznioną, powinny być konie użyte.

c) Prędkie ułatwienie robót pociągowych we wszystkich gospodarczych zatrudnieniach jest pożądanem, osobliwie u nas, gdzie pod zimniejszą strefą dni do robót polnych przyjaznych bardzo mało liczymy. Do prędkiego ułatwienia robót należy, aby bydło pociągowe było w stanie przez dłuższy czas i nadzwyczajne roboty

znieść, i żeby sporym chodem kroczyło; n. p. pociągi robią w lecie zwyczajnie przez dziesięć godzin; wydarza się nie raz, że dla niepogody roboty polne zatrzymają się — czas do ukończenia nagli, uprzęgi przeto miasto 10 po 12 — 13 czasem i 14 godzin robić muszą.

Pod względem prędkiego wykończenia robót, oraz wytrzymania natężania dłuższego przy pracy, konie, gdy im się powiększy ilość karmi pożywnej, mają pierwszeństwo przed wołami: bo nie było wypadku, aby koń ciężko i długo pracując, a mając obficie owsa, z wycieńczenia sił w pługu lub w bronach na polu legał, co się bardzo często wołom przytrafia, chociaż są w dobrym bycie: bo nie tyle ich praca i pociąg, co długi nieustający chód męczy i wycieńcza.

Dla tego w tych gospodarstwach, które w jak najkrótszym czasie przy użyciu jak najmniej licznych sił pociągowych, jedne po drugich prędko po sobie następujące roboty mają do załatwienia, których pola są pokawałkowane i od zabudowań gospodarskich bardzo odległe, które od miejsc targowych, gdzie ziemiopłody swoje sprzedają, są znacznie oddalone, konie powinny przeważać.

d) Cena robocizny. Gdy zestawimy ilość i jakość robocizny z jej kosztem, to ze stanowiska gospodarczego osądzić będziemy mogli, który inwentarz pociągowy konny czy wołowy po naszych folwarkach powinien przeważać, i który nam większe przyniesie korzyści, dla tego na wszystko, co wpływ na koszt roboty wywiera, powinniśmy baczyć i tak:

Na koszt roboty wpływają: 1) procenta od kapitału zakupna zaprzęgów albo od sumy, którą kosztowały od przychowku aż do zdatności do roboty, zwyczajnie liczy się 5 do 6%. Dla konia roboczego musimy pod równemi warunkami większy nawet dwa lub trzy razy znaczniejszy kapitał do zakupna albo wychowku odłożyć, niż dla wołu roboczego, i jeżeli dla gospodarza, który często bardzo ograniczony jest w kapitale obrotowym, ta różnica wielkiej jest wagi, to ta różnica jeszcze większą się okaże, ponieważ procenta od tego kapitału cenę roboty zaprzęgów końskich w tym stosunku podwyższać będą.

2. Fundusz umorzający, który się odkładać powinien w celu odzyskania napowrót kapitału zakupna aż do tego czasu, w którym źwierzęta do roboty stają się niezdatnemi lub giną. Można przyjąć, że koń od 4 roku już jest zdatnym do roboty, i po latach 12 już mało, albo prawie nic robić nie może: potrzeba przeto co rok jedną ósmą część z zakupnego kapitału czyli 12% w celu nowego nabycia odkładać. Trzymając zaprzęgi wołowe, nic się nie odkłada na nowe nabycie, ponieważ wół w piątym roku idzie do roboty, w 8 lub 10 roku zastępuje się go innym i potem sprzedaje się go po tej cenie, a nie raz nawet drożej niż był do roboty kupiony; dla tego procenta od funduszu umorzającego nie tylko nie będą podnosić ceny roboty wołowej, ale nawet nadwyżka uzyskana ze sprzedaży wołu, odciągniętą być ma od ceny roboty.

3. Koszta asekuracyi są mniejsze przy zaprzęgach wołowych niż przy końskich, bo kapitał czyli na kupno czyli na przychowek wołów obrócony, jest mniejszy.

Procenta od zakupna uprzęży i innych w tym celu ruchomości, wpływają także znacznie na cenę roboty: każdy praktyczny gospodarz wie z przekonania, że uprząż końska z innemi rekwizytami daleko więcej kosztuje, niż pojedyncze jarzmo wołowe, i że 5 procentów liczyć potrzeba od sumy zakupna uprzęży.

5. Procenta na ubycie albo naprawę uprzęży i innych rekwizytów, które na 25 od sta licząc, przy pociągach końskich daleko większą sumę wyniosą, niż przy zaprzęgach wołowych.

6. Koszta kucia wyniosą rocznie około 20 procentów u koni, gdy przeciwnie wołów kuć u nas nie ma zwyczaju.

7. Koszta wyłożone na żywienie źwierząt. Najwidoczniejszą różnicę kosztów robocizny stanowi cena żywności, dawanej bydłu roboczemu. Ta cena podlega różnym odmianom pod względem sposobu żywienia, miejscowości i innych stosunków. Według zasad dobrej ekonomii żywienie bydła roboczego tak powinno być urządzone, aby o ile można było tanie, a przecież, aby było zdrowe, obfite, pożywne i było zastosowane do roboty, jakiej od bydła pociągowego wymagamy. Bo jest mylną rachubą jeżeli sądzimy,

że dając bydłu skąpo karmy, koszta roboty będą mniejsze; przeciwnie koszta roboty przez to powiększą się. I tak na wielu gospodarstwach jest zwyczaj trzymania wołów na słomie przez zimę, ale za to nic lub bardzo mało w tym czasie robią; skutkiem takiego postępowania jest, że na wiosnę przy rozpoczęciu robót polnych spadłszy z mięsa, nie są zdolne do żadnej cięższej roboty, tak, że przy tym sposobie oszczędności, gospodarz żadnej nie odnosi korzyści: bo nie ma ani roboty, ani mięsa ani łoju, tylko trocha gnoju, i to średniej jakości. W ogólności wół jest mniej przebiorczy w karmie niż koń, bo zadawalnia się i grubszą i tańszą karmą; ale chcąc aby był zdrów i silny i tyle dawał roboty co koń, trzeba mu koniecznie zdrową i pożywną karm dawać. Karm wołów składa się z siana i paszy zielonej, i mniej więcej daje się siana lub zielonej paszy, sprowadzonej do wartości siana, od 25 funtów do 30 dziennie, co czyni rocznie przy całkowitem trzymaniu na stajni 108 cetnarów; biorę cenę siana w mej okolicy zwyczajną 48 kr. m. k. tak jak każdego produkującego sąsiada kosztuje, kosztować będzie karm roczna 86 zł. 24 kr. m. k. nieliczące soli i podściółki, bo pierwsza nie wszędzie bydłu się daje, a druga u koni i wołów jest równą. Koń roboczy przy ciągłej robocie zimą i latem, która po wielkich gospodarstwach jest zwyczajną, otrzymuje od 10 do 15 funtów siana dziennie, wynosi rocznie 54 cetnary albo 43 złr. 12 kr. m.k. i 3 garnce owsa dziennie, co czyni 68 meców wiedeńskich, licząc mecę w przecięciu po 1 złr. m. k. znaczy 68 złr. co razem uczyni 111 złr. 12 kr. m. k. Okazuje się, że różnica kosztów utrzymania koni i wołów nie jest tak wielką, jak zwykle sądzimy, zawsze jednak wypada na korzyść wołów i jest zastosowaną do mniejszej ilości roboty pociągów wołowych.

8. Gnój. Bydło robocze opłaca się za żywienie, pielęgnowanie nie tylko robotą ale i gnojem, który w gospodarstwach tak ważną odgrywa rolę. Ile gnoju koń lub wół roboczy przez cały rok daje? zawisło od wielkości źwierzęcia, od ilości i jakości paszy, także i od ilości podściółki.

Z doświadczeń, przez różnych agronomów, osobliwie Niemca Bloka robionych, okazało się, że stosunek gnoju do spożytej paszy i podściółki jest 2 : 3, to jest, że jeden funt spożytej paszy

$2^3/_{10}$ części funta gnoju, 10800 funtów siana spożytych przez woła rocznie w naszym wypadku i 2190 funtów podściółki, licząc po 6 funtów dziennie, gdy pomnożymy przez liczbę stosunkową $2^3/_{10}$ = otrzymamy 29.877 funtów gnoju, czyli 298 cetnarów, 77 funtów wydanych przez jednego woła roboczego, od tej ilości odciągnąć potrzeba $1/_3$ część jako stratę uronioną przez bydło robocze na polach i drogach, która wyniesie w przybliżeniu 99 cetn. 25 ft. pozostanie ilość produkowanego przez woła roboczego gnoju 199 ctn. 52 funty.

5400 funtów siana spożytych przez konia roboczego — 2190 funtów podściółki i 3060 ft. owsa, licząc mecę owsa na 45 funtów, co czyni razem 10650 funtów, gdy pomnożymy przez liczbę stosunkową 2 : 3, okaże się ilość wyprodukowanego gnoju rocznie przez jednego konia roboczego w 24.495 funtach, czyli 244 ctn. i 95 funtów, od których odtrąciwszy $1/_3$ część gnoju zgubionego wynoszącą 81 ctn. 32 funtów, okaże się wyprodukowana na korzyść gospodarza ilość gnoju roczna przez jednego konia roboczego 163 ctn. 63 funtów. Przeto wół karmiony sianem lub zieloną paszą o 36 cetnarów więcej da pognoju niżeli koń, pominąwszy to, że gnój bydlęcy jest lepszy od końskiego.

Jako wynik tej całej rozprawy okazuje się, że w gospodarstwach z rolami ciężkiemi, górzystemi, wymagającemi wiele siły i cierpliwości, w gospodarstwach mniej zamożnych, gdzie chów lub nabycie wołów, ich utrzymanie, uprząż, mniej kosztuje, woły przeważać powinny.

W gospodarstwach zaś z rolami lżejszemi — w gospodarstwach bardzo rozległych, opatrzonych wielkiemi kapitałami obrotowemi, w których zakres wchodzą dalekie przesyłki, które wielką ilość pożywnej produkują paszy, konie jeżeli nie wyłącznie, to przynajmniej przeważać powinny.

WYCIĄG

ze sprawozdania Komitetu nad projektem P. Karola Tytza założenia towarzystwa do drenowania pól, które referent Franciszek Smolka odczytał na posiedzeniu sekcyi rolniczej,

dnia 14 lutego 1860 r.

Sprawozdanie Komitetu Tow. agron. gal. z 22go lutego 1860 l. 620, do wys. Namiestnictwa podane, zawierające wyczerpujące ocenienie sprawy o drenowaniu tak w ogólności, jako też w zastosowaniu do okoliczności naszemu krajowi towarzyszących, nie może być tu podane dla swej obszerności. Dla obznajomienia jednak szanownych członków ze środkami, jakiemi Komitet sprawę drenowania w obec wys. Rządu poprzeć usiłuje, umieszcza się zakończenie tego sprawozdania w dosłownem tłómaczeniu:

»Po przedstawieniu tych uwag tyczących się tak przedłożonego projektu P. Tytza, jako też sprawy drenowania w ogólności, przystępuje Komitet nareszcie do uczynienia odpowiednych wniosków.

Raczy zatem wysokie Namiestnictwo:

1. Przedłożyć niniejsze sprawozdanie spiesznie wys. c. k. Minist. spraw wewnętrz., chociaż bowiem pomienione Ministeryum reskryptem z d. 31 paźdź. 1859 l. 24, 953 raczyło polecić, aby wys. Namiestnictwo wyznaczyło osobną komisyę do tego; to jednak wypada zaraz teraz jeszcze zwrócić uwagę wysok. Ministerium na momenta w tem sprawozdaniu zawarte, ponieważ niektóre należące tu pytania, a na przedmiot w mowie będący przeważny wpływ wywierające, muszą być rozstrzygnięte w *drodze prawodawczej*. Wysokie ministeryum mogłoby zatem być spowodowane wejść z tego względu w porozumienie z c. k. ministeryami sprawiedliwości, oświecenia, a w każdym razie finansów, i przedłożyć Jego c. k. Apostolsk. Mości

stosowne propozycye; ponieważ dalej wys. Ministeryum mogłoby uważać za stosowne odezwać się także i do towarzystw rolniczych innych krajów koronnych, gdzie sprawa drenowania cieszy się już większem zastosowaniem praktycznem: zapytując ich o zdanie w tym przedmiocie, i żądając przedłożenia sobie nabytych doświadczeń, na której to drodze uzbierałby się bogaty materyał do obrobienia poruszonego przedmiotu; ponieważ nareszcie byłoby do życzenia dowiedzieć się o kierunku, jaki wysokie Ministeryum uważać będzie za rzecz stosowną obrać przy traktowaniu tego przedmiotu, przynajmniej co do głównych zasad.

2. Zatrzymawszy odpis projektu i niniejszego sprawozdania, przystąpić do wyznaczenia osobnego Komitetu albo komisyi, które: zadaniem byłoby wypracować projekt statutów i inne propozycye, uznane za odpowiedne celowi.

Do tego komitetu należałoby powołać członków Towarzystwa gospodarskiego, którychby Komitet tegoż Towarzystwa wybrał, tudzież członków galic. stanow. Towarzystwa kredytowego, prawników, a w każdym razie urzędników politycznych, technicznych i finansowych, nareszcie wnioskodawcę P. Karola Tytza.

3 Zanieść do wys c. k. Ministeryum spraw wewnętrznych usilną prośbę, ażeby kwestya wodna, która tak długo swego rozwiązania oczekuje, w drodze prawodawczej niebawem rozstrzygniętą była, a w prawie wodnem wydać się mającem, miano na szczególniejszej uwadze względy, odpowiadające sprawie drenowania; przyczem należałoby zalecić największą prostotę i ile możności najspieszniejsze postępowanie.

4. Prosić wys. Minister. ażeby kwestya prawa wywłaszczenia przy robotach melioracyjnych otrzymała stosowne rozwiązanie albo w prawie wodnem, albo w osobnym przepisie prawnym.

5. Prosić wys. Minister. aby kwestya pierwszeństwa, mającego się przyznać dla pożyczek melioracyjnych, przed wszystkiemi ciężarami na ziemi opartemi, i kwestya przymusu do wspólnej melioracyi przynajmniej w zasadzie były przyjęte, należycie obrobione i rozważone, aby takowe albo w drodze osobnego prawa, albo ze względem na projekt statutów przedłożyć się mający, przyprowadzić do zaprojektowanego rozwiązania.

6. Zwrócić uwagę wys. Minister. na to, jak wielce byłoby do życzenia, aby za pośrednictwem c. k. poselstw w Londynie Paryżu, Bruxeli, Hadze, Berlinie i na innych dworach niemieckich, zebrane były prawne przepisy zagraniczne, które popierają zakłady melioracyjne, mianowicie zaś drenowanie; jak niemniej, aby statuta znakomitszych towarzystw tego rodzaju wraz z innemi tutaj należącemi skazówkami były nadesłane, co wszystko stanowiłoby bezsprzecznie nader szacowny materyał do gruntownego trakowania tego przedmiotu.

7. Zaproponować Wys. Ministeryum, ażeby w szkołach technicznych i rolniczych roboty ziemne melioracyjne, mianowicie zaś drenowanie uważane było za przedmiot naukowy obowiązkowy, i examina z niego składane były: gdyż dla dobrego technika drenarskiego potrzebne jest koniecznie wykształcenie teoretyczne, zawód ten szczegółowo traktujące, a znaczna liczba dzieł naukowych przewybornych w tej gałęzi, niezmiernie ułatwia gruntowne nauczanie teoretyczne tego przedmiotu, tak dalece, iż możnaby się obejść bez postanowienia doń osobnych profesorów: każdy bowiem profesor w szkole rolniczej najłatwiej sam się nauczy przedmiot ten należycie traktować.

Dalej należałoby o to się starać, ażeby przy szkołach rolniczych wykonywane były roboty drenowe dla *praktycznego* nauczania, wyrób rurek drenowych zaprowadzony, i robotnicy drenarscy byli kształceni, co wszystko może być dokonane bardzo małym kosztem a z rzeczywistym pożytkiem dla szkoły samej.

Gdyby taka szkoła nie posiadała pól do drenowania sposobnych (coby się ledwo gdzie zdarzyć mogło, zwłaszcza, że jak nas dotychczasowe doświadczenia uczą, każde pole bardzo dobrze znosi drenowanie) to niebawem z łatwością nastręczyłaby się przecież sposobność w sąsiedztwie niedalekiem okazać naocznie praktyczność drenażu.

8. Prosić Wys. Ministeryum, ażeby prasy drenarskie, noże do krajania gliny, aparata do lejkowania rurek i inne do wykonywania robót drenowych potrzebne narzędzia, wolne były od opłaty cła wchodowego.

9. Prosić wys. Min. ażeby wyrobowi rur drenowych ta przynajmniej ulga była przyznana, iżby fabryki podobne nietylko na własną potrzebę, ale i na sprzedaż wyrabiające rurki, wolne były od podatku zarobkowego i dochodowego; prócz tego zaś rozważyć, czy nie byłoby z korzyścią udzielić fabrykom rurek drenowych rzeczywistego wsparcia i zachęty (jak się to działo w innych krajach i wyżej wykazane zostało) gdyż dobre rurki stanowią jeden z najistotniejszych warunków udania się zakładu drenowego.

10. Przemówić u wys. Ministeryum za tem, aby wszelkie podania, odnoszące się do robót melioracyjnych, wolne były od stęplów i innych opłat.

11. Ażeby c. k. władzom zalecono było (a mianowicie nim jeszcze w wydać się mającem prawie wodnem lub w innych osobnych przepisach prawnych oznaczone będzie pośpieszne postępowanie) ażeby wszelkie sprawy i spory zakładów melioracyjnych tyczące się, traktowane były ze szczególniejszym pośpiechem, a sprawom tym w ogóle udzielaną była wszelka możliwa pomoc i w zakresie władz leżące wsparcie.

12. Prosić wys. Min., aby w służbie rządowej będącym inżynierom i technicznym urzędnikom, jeżeli nie nakazano, to przynajmniej pozwolono było mieć udział w wyrabianiu planów, poziomowaniu i wykonywaniu robót drenowych.

13. Zaproponować wys. Minist. aby utworzenie krajowego funduszu melioracyjnego było pozwolone, gdyby bowiem zaprojektowane towarzystwo melioracyjne przyszło nawet do skutku, to potrzebny zawsze będzie fundusz w gotowiźnie zaraz na samym początku, aby dzieło raźnie w ruch puścić.

Gdyby nie było żadnego podobnego już istniejącego funduszu w gotowiźnie, któryby mógł być na ten cel obrócony; to byłoby bardzo do życzenia, ażeby wys. Rząd okazał się skłonnym z dotacyi na roboty publiczne albo na uprawę krajową przeznaczonej, odpowiedną sumę na utworzenie funduszu na melioracyę gruntu, przynajmniej na przeciąg lat kilku, a gdyby to inaczej być nie mogło, nawet w drodze zaliczki pod lekkiemi warunkami do odpłaty, przeznaczyć.

14. Wys. Namiestn. raczy zwrócić uwagę wys. Minister. ileby się to przyczyniło do zachęcenia do wzięcia udziału powszechnego, gdyby dane było zapewnienie, że *wyższy dochód*, przez to przedsiębiorstwo melioracyjne uzyskany, przez ciąg pewnej liczby lat nie może podlegać osobnemu opodatkowaniu albo podwyższeniu podatków istniejących.

15. Raczy Wys. Namiestn. porozumieć się z panem wnioskodawcą względem wykonania machin przezeń wynalezionych do wybierania rowów drenarskich, a przytem udzielić mu pomocy i wsparcia.

16. Zechce wys. Nam. zaproponować wys. Minister. ażeby na budowę stosownych machin do wybierania rowów drenowych, rozpisany był konkurs z wyznaczeniem nagrody: gdyż wyżej zostało wykazane bliżej, że drenowanie, jeżeli ograniczone będzie na samą robotę ręczną, szczególnie w Galicyi, bardzo powolne tylko postępy robić będzie mogło.

Komitet nie może niniejszego sprawozdania zamknąć, nie dołożywszy najusilniejszej prośby, ażeby tak wysok. Namiestnictwo, jako też wysokie Ministeryum raczyło na przedmiot w mowie będący szczególniej uwagę swoją zwrócić i udzielić mu swego wsparcia: gdyż błogie skutki, jakie wyniknąć muszą z powszechnie podniesionej siły produkcyjnej kraju, są tak nieobliczenie wielkie, że zaledwie jest jaki przedmiot, który w tak wysokim stopniu zdolny jest rościć sobie prawo do całej opieki i najdzielniejszej pomocy ze strony wysokiego Rządu.

We Lwowie, 22 lutego 1860 r.

STAN TOWARZYSTWA
GOSPODARSKIEGO GALICYJSKIEGO

po 27 ogólnem zgromadzeniu w lutym 1860.

Protektor Towarzystwa.

Jego Excelencya Agenor Hr. Gołuchowski, c. k. Minister spraw wewnętrznych, tajny radca i podkomorzy, kawaler austr. ord. żelaznej korony I klasy, ross. ord. ś. Stanisława I klasy i krzyża Maltańskiego, doktor obojga praw, członek honorowy Towarzystwa naukowego krakowskiego, &. &. &.

Prezes Towarzystwa.

Leon Xiążę Sapieha, cześnik królestwa Galicyi i Lodomeryi, Prezes Towarzystwa kredyt. i Rady administr. kolei żelaznej Karola Ludwika, kurator kasy oszczędności, członek honor. Towarz. gospodarskich w Wiedniu, Krakowie, Lublanie i Czerniowcach, it.d.

Wice-Prezes Towarzystwa.

Kazimierz Hr. Krasicki, Prezydujący w Dyrekcyi stanow. Towarzystwa kredytowego, nadkurator kasy oszczędn., członek korespond. towarzystw gospodarskich w Gracu, Wiedniu, Pradze, czł. honor. Towarz. roln. w Lublanie i królestwie Polskiem, członek Tow. geograficznego w Wiedniu i korespondent c. k. zakładu geologicznego tamże, i t. d.

Członkowie Komitetu rzeczywiści.

Felicyan Laskowski, kawaler orderu żelaznej korony III. kl., dyrektor stanow. Towarz kredytowego, zastępca naddyrektora kasy oszczędn., członek koresp. Tow. gosp. w Wiedniu, właść. dóbr ziem.

Waler. Krzeczunowicz, członek Stanów, właściciel dóbr ziemsk.

Kornel Krzeczunowicz, członek Stanów, właść. dóbr ziemsk.

Franciszek Smolka, dr. obojga praw, adwokat i właściciel dóbr ziemskich.

Dieduszycki Hr. Włodzimierz, właściciel dóbr ziemskich.

Adam Xiążę Sapieha, właściciel dóbr ziemskich.

Zastępcy członków Komitetu.

Mikołaj Lipiński, doktor filoz. i prof. uniwers. lwowskiego.

Michał Gnoiński, doktor praw, adwokat i naddyrektor kasy oszczędności.

JXdz. Juliusz Gałdecki, kanonik metrop. kapit. lwowskiej.

Ludwik Skrzyński, członek Stanów, właściciel dóbr ziemskich.

Marek Dubs, właść. realności we Lwowie.

Ludw. Komarnicki, dr. praw, adw. i właść. dóbr ziemsk.

Tomasz Kutschera, c. k. nadinżynier.

Włodzimierz Hr. Baworowski, członek Stanów, właściciel dóbr ziemskich.

Alexander Gnoiński, właściciel dóbr ziemskich.

Adolf Rudyński, sekretarz izby handlow. i przemysł. lwow.

Piotr Wasilewski, właść. dóbr ziemskich.

Sekretarz.

Stanisław Przyłęcki, korespondent c. k. instytutu geologicznego w Wiedniu, członek koresp. towarzystw gospod. w Pradze, Wiedniu, Lublanie i towarzystwa naukowego krakowskiego.

Archiwista.

Antoni Kapliczyński.

Stan członków Towarzystwa: *a*) honorowych 15; *b*) korespondujących 95; *c*) czynnych 730 (z tych uwolnionych od wkładek rocznych 148). — Ogółem 840.

(Ukończono druk dnia 7 czerwca, 1860 r.)